

# GAZETA KRAKOWSKA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35018  
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1 VI 1989 r. ■ Nr 127 (12532) ■ Rok XLI ■ Cena 25 zł ■ Wyd 1

## Najlepsi do Senatu: ALEKSANDER KRAWCZUK i JERZY TRELA

**W. Jaruzelski złoży wizytę w Belgii**  
WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski złoży 9 czerwca krótką wizytę roboczą w Belgii. Spotka się z J. K. M. królem Belgów Baudouinem i odbędzie rozmowę z premierem Wilfriedem Martensem.

**Premier w woj. przemyskim**  
PRZEMYSŁ (PAP). W woj. przemyskim przebywał premier Mieczysław F. Rakowski. Przed południem odwiedził on Zakłady Wyrobów Dzielwarskich „Jarla” w Jarosławiu. W programie były m. in. spotkania z nauczycielami i rolnikami.

## G. Bush o zjednoczonej Europie

BONN (PAP). Zimna wojna rozpoczęła się wraz z podziałem Europy. Będzie mogła się zakończyć tylko wówczas, gdy Europa będzie zjednoczona — powiedział prezydent USA George Bush.

Przemawiając w środę w Moguncji, która po I wojnie

światowej przez kilka lat okupowała Francja, George Bush powiedział, że jeśli dąwni rywale, tacy jak Wielka Brytania i Francja, czy też Francja i Niemcy, mogą się pojednać, to dlaczego nie miałyby dojść do pojednania między krajami Wschodu i Zachodu?

## Związek Radziecki

## Krytyczne wystąpienie B. Jelcyna na Zjeździe Deputowanych Ludowych

Propozycja corocznego referendum, podczas którego potwierdzano by zaufanie do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Podczas dyskusji jaka rozwinęła się w środę na zjeździe deputowanych ZSRR, głos zabrał Boris Jelcyn, który przedstawił krytyczną ocenę stanu społeczno-gospodarczego kra-

ju i przebiegu procesów przemysłowych oraz zgłosił kilka wniosków mających na celu poprawę sytuacji. Jelcyn stwierdził, iż głównym problemem, jaki stał się

## Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego

## Rady Ministrów

## Koncepcja regionalizacji polityki rolnej

ZAMOSĆ (PAP). W ponad 30 województwach mamy wiele gleb słabych, których część przy stosowanych do tej pory jednolitych dla całego rolnictwa rozwiązaniach ekonomicznych nie jest w pełni wykorzystywana. Do rozwiązania

tego problemu przyczynić się ma wdrożenie przygotowywanej koncepcji regionalizacji polityki rolnej, która była omawiana na wyjazdowym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Dzisiaj Dzień Dziecka

Bądźcie zawsze radosne!



## 42. zagraniczna podróż Jana Pawła II

RZYM (PAP). W czwartek papież Jan Paweł II rozpoczął 11-dniową podróż, podczas której pokona trasę długości 12 tys. km odwiedzając Norwegię, Islandię, Finlandię, Danię i Szwecję.

Łącznie z ta 42. podróżą zagraniczną Jan Paweł II odwiedził 82 kraje na pięciu kontynentach przemierzając 837 tys. km, co stanowi odległość ponad 15-krotnie większą niż

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Bez Nich nie byłoby „okrągłego stołu”.  
Bez Nich nie będzie nowoczesnej, demokratycznej Polski. Głosuj na kandydatów z listy krajowej!

## Przed wyborami do Sejmu i Senatu

## Na zachodniej półkuli wybory już w sobotę

WARSZAWA (PAP). Już 3 czerwca o godz. 12.00 czasu warszawskiego — zgodnie z ordynacją wyborczą — rozpoczyna się wybory w obwodach zagranicznych utworzonych na półkuli zachodniej. Ordynacja stanowi bowiem, że jeżeli zakończenie głosowania miało nastąpić w dniu następnym po dniu wyborów w kraju, przeprowadza się je w dniu poprzedzającym dzień wyborów. W sobotę głosować będą więc obywatele polscy przebywający w Argentynie, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W państwach położonych na półkuli wschodniej, zgodnie z ordynacją wyborczą, wybory odbywają się w godzinach 6.00—22.00 czasu miejscowego. Tak więc Polacy przebywający na Dalekim Wschodzie rozpoczną głosowanie w nocy z soboty na niedzielę, licząc według czasu warszawskiego, a wczesnym rankiem 4 czerwca zacznie się głosowanie w obwodach utworzonych w Związku Radzieckim.

## Nie można oddawać razów

(Inf. wł.) Mimo ustaleń „okrągłego stołu”, zapewnień gry fair, strona opozycyjno-solidarnościowa wykorzystuje spotkania przedwyborcze do składowania partii i stron-

ictw politycznych, dyskredytowania niezaprzeczonego dotychczasowego dorobku. Co raz częściej słyszy się hasła „przez z komuną”, na murach pisze hasła atakujące

wojsko, milicję. Mówiono o tym wczoraj na spotkaniu działaczy i weteranów ruchu robotniczego z I sekretarzem (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## Trzy pytania „Gazety Krakowskiej”

## Czas do wyborów liczymy w godzinach

Na finiszu kampanii wyborczej reporter „Gazety” zwrócił się do kandydatów na senatorów z trzema pytaniami: Brzmiały one następująco:

1) Jakie pytanie wyborców sprawiło Panu największy kłopot?  
2) Jaka i czy zrobił Pan zmianę w swoim wyborczym programie pod wpływem prowadzonej dyskusji?  
3) Jak Pan spędzi prywatnie dzień wyborów?

**Odpowiada**  
Józef Siewierski  
dyrektor KBM „Zachód” kandydat na senatora z woj. krakowskiego:

1) Zaskoczyła mnie niecierpliwość i agresja wielu wyborców domagających się deklaracji, których jednak nie podejmowałem, gdyż uważam, że w podejmowaniu deklaracji i zobowiązań jestem najlepszy na świecie, a w ich realizacji najgorszy.  
2) Nie zmieniłem, gdyż jeśli zostanę senatorem, to mój

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## 35-lecie szpitala im. S. Żeromskiego

## Ten kombinat zdrowia ma już swoją historię

(Inf. wł.) Właśnie w maju 35 lat temu nowohucki szpital im. S. Żeromskiego przyjął pierwszych pacjentów. Gdy go budowano miał ośmięć 460 łóżek, a teraz (z przystawkami) leczy prawie

trzykrotnie więcej pacjentów. Przez 35 lat jego istnienia, przyjęto tu (nie licząc pacjentów ambulatoryjnych) ok. 700 tys. chorych. W jego murach przyszło na świat ok. 105 tys. dzieci. Wykonano tu

ok. 220 tys. operacji. Słowem uratowano życie i zdrowie wielu tysiącom ludzi. Pierwszym dyrektorem szpitala był dr med. Stanisław Kostarczyk. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Vademecum wyborcy

## Głosowanie od 6 do 22

Głosowanie przeprowadzone zostanie wyłącznie w lokalach obwodowych komisji wyborczych, między godziną 6.00 a godziną 22.00. W szczególności uzasadnionych wypadkach, zwłaszcza na wniosek wyborców, obwodowa komisja wyborcza po uzgodnieniu z okręgową komisją wyborczą, może ustalić wcześniejszą godzinę rozpoczęcia głosowania, jak również wcześniej zamknąć lokal, ale pod warunkiem, że w s y s y wyborcy objęci spisem wyborców w obwodzie oddali głosy.

W lokalu wyborczym musi znajdować się godło państwowe, urna wyborcza oraz pomieszczenia za zastoną gwarantujące zachowanie tajemnicy głosowania. W pomieszczeniach tych będą znajdować się przybory do pisania. Oczwiciście w lokalu wyborczym zostaną rozwieszone obwieszczenia informujące o przeznaczeniu mandatów w okręgu, zawierające także dane o kandydatach na posłów i senatorów.

W niedzielnych wyborach tylko w przypadku głosowania na kandydatów na posłów z listy krajowej nie ma obowiązku skreślenia, gdyż liczba kandydatów (35) odpowiada liczbie mandatów. Natomiast głosowanie na pozostałe listy takich skreśleń — pod rygorem nieważności głosu — wymaga. Liczba kandydatów bowiem przewyższa liczbę mandatów. Szczegółowe zasady dotyczące ważności głosów podamy w jutrzejszym odcinku. (hań)

## XXVI Międzynarodowy Festiwal Filmów

## Krótkometrażowych

## Przede wszystkim dokument

(OBSŁ. WŁ.) Wprawdzie Międzynarodowy Festiwal ma program wyjątkowo wszechstronny i pojawia się w nim wszystko co pod hasłem krótkiego metrażu można zmieścić, to podobnie jak w Festiwalu Ogólnopolskim szczególną uwagę zwracają filmy dokumentalne. W dodatku dokumenty stworzone przez filmowców państw socjalistycznych. Może więc jury być w kłopot. Zasiada w nim m. in. IVARS SELECKIS, reżyser łotewski, autor m. in. pokazanego poza konkursem filmu „JULIA POPRZECZNA” — przyglądający obraz mikrospołeczności podmiejskiej. Z prezentacji konkursowych

warto zwrócić uwagę na kilka pozycji. Bułgarzy pokazali „CHŁOPCÓW DWUDZIESTOLETNI” reż. P. Goranowa — zapis życia żołnierzy karłowego batalionu. Związek Radziecki w pierwszych pokazach prezentował filmy „STREFA” (tematyka postarzaniowa) „RATUJ I CHRON” (o ucieczce w więzieniu), „AURA” (ucieczka z więzienia), „POLSKI dokument przedstawia się na tym tle całkiem dobrze — np. „SPRZĘDAWCA CHLEBA” M. Zmarz-Koczanowicz. Z propozycji zachodnich warto wymienić „KULISY PUZONISTÓW” (Belgia) — wielka ży-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## KRÓTKO

(a) STANY ZJEDNOCZONE i Organizacja Wyzwolenia Palestyny wzywają krótko w Tunisie oficjalnie rozmowy — podał w środę palestyńska agencja informacyjna WAPA.

NIE CICHNA strzały w Libanie. We wtorek w nocy ponownie ostrzelane zostały z broni artyleryjskiej chrześcijańskie dzielnice Bejrutu oraz porty Aszit, Dżbeil i Kesruan.

WYBORY prezydent w Iranie odbędzie się 18 sierpnia br. Tego samego dnia przeprowadzone zostanie referendum w sprawie rewizji konstytucji.

BANK Narodowy Jugosławii wprowadził do obiegu nowy banknot o nominalnej 100 tys. dinarów.

## Komunikat BGZ O/W w Tarnowie

W związku z wielokrotnymi wypowiedziami przedstawicieli „Solidarności” oraz kandydatów ubiegających się o mandat do Sejmu i Senatu z województwa tarnowskiego dotyczącymi preferencyjnego kredytowania Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igloopol” w Dębicy — Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki w Tarnowie oświadcza, że są to pomówienia wymierzone nie tylko w „Igloopol”, ale również w bank udzielający kredytów.

Bank Gospodarki Żywnościowej jako bank finansujący podaje do publicznej wiadomości, że KRP „Igloopol” nie korzystał ze szczególnych preferencji kredytowych.

Kredyty bankowe udzielane były kombinatowi zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami.

W związku z artykułem „Solidarność” kontra „Solidarność”, który to artykuł ukazał się w w. gazecie w dniu 1989.05.31. wyjaśniamy, że tytuł artykułu jakim opatrzyła go wasza redakcja jest naszym zdaniem bez związku z „Solidarnością”, a przeciwko zamieszczonym artykułom. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wraz z załogą Zakładu Transportu i Zaopatrzenia „IGLOOPOL” S.A. w Dębicy w swojej uchwale nie występuje przeciwko NSZZ

Kombinat posiada zdolność kredytową i w związku z tym zaciągnięte kredyty spłaca w terminach wynikających z zawartych umów kredytowych z własnych środków.

W przypadku zwiększenia limitów dla BGZ — kombinat mógłby otrzymać jeszcze więcej kredytów, ponieważ obecnie nie pokrywają w całości jego potrzeb rozwojowych.

Dla informacji podaje się, że udział kredytów inwestycyjnych w finansowaniu majątku trwałego i działalności inwestycyjnej na 31 grudnia 1988 r. wynosił 21,4 o/o, a wygośdowane środki w zupełności zabezpieczają ich terminową spłatę.

Oddział Wojewódzki w Tarnowie Bank Gospodarki Żywnościowej z-ca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego inż. STANISŁAW RAKOCZY (6 podpisów)

Finiszuje kampania wyborcza. Wbrew nawoływaniom, by walkę prowadzić na argumenty, toczy się walka „na twarze”. Dla wyborców najważniejszą rekomendacją aspiracji parlamentarnych tego czy innego dżentelmena ma być jego własna fizjonomia, najlepiej z twarzą polską Lecha Wałęsy w tle. Źródłem argumentów mogłyby być Program Wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Dokument taki istnieje, jest nawet rozpowszechniany, ale w kampanii propagandowej prowadzonej przez „Solidarność” korzysta się z niego nader powściągliwie i zwykle wybiórczo. Dzieje się tak nie bez powodu. Trudno przecież zbijać kapitał na nieustającym koncercie życzeń z przeobrażami w rodzaju „chcemy”, „będziemy”, „domagamy się”, „żądamy”.

W istocie nie ma wielkich różnic poglądów między koalicją a opozycją. Wszyscy wiemy o nam potrzeba, by wybył się kompleksów wobec narodów Europy. Odpowiedź zatem na pytanie „co” jest powszechnie znana, wręcz oczywista. Gorzej natomiast, gdy przychodzi odpowiedzieć na pytanie „jak”? Sterniczy opozycji i ich doradcy nie są przecież tak naiwni, by wierzyć, że uda się wyjść z kryzysu bez ponoszenia kosztów społecznych. W sytuacji chronicznie krótkiej kodytry trzeba jednemu dać więcej, drugiemu mniej, trzeciemu weale. Gdyby więc niezbędne preferencje rozwojowe dla wybranych dziedzin gospodarki stały się faktem, automatycznie niejaką pewną grupę społeczne znajdują się w lepszym lub gorszym położeniu. Tego jednak mówić głośno nie wypada.

## Gra słów: „zielone światło” — „Priorytet”

trudno opozycji wychodzić z takimi hasłami do wyborców, skoro swej klienteli poszukuje wszędzie, nawet wśród lokatorów hoteli robotniczych.

Najwiarygodniejszym dla mnie probierzem rzetelności i intencji programu „Solidarność” jest potraktowanie w nim spraw wsi i rolnictwa. Wynika to z faktu, że od początku mieliśmy do czynienia z próbami przerzucenia kosztów kryzysu na chłopie barki. Skutki znamy — największe od 32 lat strajki chłopskie. Śmiem jednak wątpić, czy wpływ opozycji na kształtowanie polityki znacząco zmieni ten układ. We wspomnianym na wstępie dokumencie problem rolnictwa skwitowano paroma zaledwie zdaniem, zaś dla podniesienia ich rangi umieszczono je na końcu rozdziału poświęconego sprawom gospodarczym. Można tam przeczytać, że rolnictwo powinno odgrywać rolę pierwszoplanową, bo jest podstawą bytu społeczeństwa. Należy zatem potrzebom rolnictwa podporządkować całą gospodarkę, zwalczać monopole, po-

pierać gospodarstwa rodzinne, zatrzymać fachowców na wsi. To wszystko już było. Kiedyś nazywało się to „zielonym światłem” później „priorytetem”. Jest oczywiście w dokumencie odwołanie się do „okrągłego stołu”, co należy jednak potraktować wyłącznie jako zwrot retoryczny. Dobrze wiadomo, że rolnicy przy „okrągłym stole” dogadali się pierwszy, wiadomo też, że ze wspólnych ustaleń do końcowych dokumentów trafiło parę komunałów.

Niewiele więcej można się dowiedzieć na temat rolnictwa w programie wyborczym Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” ogłoszonym na łamach „Głosu Wyborczego” 7 maja. Też się w nim o konieczności wsparcia rolnictwa w srodki produkcji, odpowiedzialności polityce finansowej preferującej rolnictwo, rozwoju małych przedsiębiorstw pracujących na rzecz rolnictwa, no i oczywiście o bezwzględny lamaniu monopolu. Za to dużo o potrzebie demokracji na wsi, samorządach i wreszcie o tym, że

wsi należy się też godziwa opieka lekarska, dostęp do oświaty, kultury etc. Jest to więc retoryka jakby żywcem przeniesiona z dokumentów partyjnych czy rządowych, licznych uchwał rad narodowych, organizacji rolniczych itd. W sumie więc znów mamy do czynienia z próbą naprawiania rzeczywistości przy pomocy hasel, zaś sprawę wiarygodności ma zalać wyłącznie zmiana szyldu.

W kwestiach już merytorycznych uderza fakt, że z języka propagandowego opozycji zniknął zupełnie zwrot „urynkownienia rolnictwa”. Jeszcze przecież nie tak dawno do znużenia powtarzano, że chłop kupuje środki produkcji po cenach, które dyktuje mu wytwórca, zaś jako producent żywności sprzedaje swe artykuły po cenach z góry mu narzuconych według kalkulacji z sifitu. Domagano się więc równych praw. Gdy zaś urynkownienie rolnictwa staje się coraz realniejsze, nagle następuje zmiana frontu i temat znika. Taka reakcja jest zupełnie skądinąd zrozumiała. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie mechanizmów rynkowych do gospodarki żywnościowej jest nieodwołalne dla jej ożywienia, natomiast luminarze opozycji pewnie również nie mają wątpliwości, że wychodzenie z tym hasłem do wyborców jest ryzykowne, bowiem przy operacji urynkownienia (brr. co za słowo) rolnictwa pewne koszty ponieść musi tak konsument, jak i producent. Dla tych ostatnich urynkownienie oznacza konkurencję, w której słabsi muszą przegrać.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Rozwaga - realizm - rozsadek - ponad emocje

# Ogłoszenia Ekspresowe

**MAŁEŃSTWO** z dzieckiem — poszukuje mieszkania na rok. Tel. 11-33-28. g-23750

**GINEKOLOGICZNE** wyposażenie do gabinetu, w doskonałym stanie — sprzedam. Oferty 26174 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-23751

**ZZ ZMP** przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie — poszukuje pracownika do prowadzenia biuletynu pracowniczego na umowę-zlecenie. Tel. 44-73-33 wewn. 370 lub 360. g-26274

**SPÓŁKA „Konsbud”** — zatrudni: monterów, spawaczy, murarzy pieców przemysłowych. Tel. 44-88-69 (7-15). g-26145

**PIŁE benzynowa, redzicka** — sprzedam. Tel. 66-39-00. g-26027

**SKRZYŃKI** biegów do Poloneza, pięciobiegowa — sprzedam. 32-080 Łiszki, Kaszów 390. g-26031

**SPRZEDAM** — M-2, 37 m<sup>2</sup> w Tarnowie. Wrocław, tel. 22-17-75.

**KONIA** 3-letniego — sprzedam. Pietrzyki, Łęg Kolo cieplowni.

**SPÓŁKA** — poszukuje lokali użytkowych na nieuczciwą produkcję. Tel. 33-85-84.

**KIEROWCA** — mechanik ABDE — poszukuje pracy w sektorze prywatnym lub w firmie polonijnej, może być na trasę lub za granicę. Oferty 24885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

Oddział Okręgowy w Krakowie  
oferuje do wolnorynkowej sprzedaży odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym:

- ☐ papy izolacyjna
- ☐ silniki elektryczne 1,5 kW
- ☐ elektrody
- ☐ grzejniki fawiera
- ☐ węże spawalnicze tlenowe i acetylenowe imp. RFN
- ☐ potrzebówki plastikowe
- ☐ siatka rabitza
- ☐ kable YDY 2x2,5
- ☐ kable YDY 3x1,5
- ☐ kable YDY 1x1,5
- ☐ płyty pilśniowe twarde

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 4 Kraków, ul. Nowolipki 3, tel. 44-27-73

- ☐ łożeczka drewniane piętrowe
- ☐ płyty wiórowe gr. 18, 12, 19 mm
- ☐ szafy biurowe
- ☐ rury fawiera
- ☐ regały metalowe składane
- ☐ boazerie 1,5—2,5 m
- ☐ bramy wjazdowe metalowe z bramką

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 5, Kraków, ul. Zabłocie 2, tel. 66-66-21

- ☐ szkło ornamentowe
- ☐ okładzina ścienna
- ☐ papa izolacyjna
- ☐ wykładzina pcv imp. RFN
- ☐ węże spawalnicze tlenowe i acetylenowe imp. RFN
- ☐ siatka rabitza
- ☐ rury fawiera
- ☐ przewody YDY 2x2,5
- ☐ przewody YDY 2x1,5
- ☐ regały metalowe składane
- ☐ rury kamionkowe śred. 150
- ☐ przewody kominowe
- ☐ kaulisty 51
- ☐ supreme

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 6 Kraków, ul. Zabłocie 2a, tel. 66-73-79

- ☐ siatka rabitza
- ☐ siatka podłogowa
- ☐ żeliwo kanalizacyjne
- ☐ rury fawiera
- ☐ płytki szamotowe
- ☐ papa izolacyjna
- ☐ przewody kominowe
- ☐ węże ogrodowe
- ☐ segmenty ogrodzeniowe
- ☐ wiazy szlifowe

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 7, Kraków, ul. Dekerta 44, tel. 66-61-86

- ☐ siatka rabitza
- ☐ ogrzewacze olejowe
- ☐ drzwi metalowe

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 8 Kraków, ul. Kr. Jądwi 248, tel. 37-99-28

- ☐ otuliny z wełny mineralnej
- ☐ kable YDY 2,25
- ☐ drzwi wejściowe drewniane
- ☐ przewody kominowe
- ☐ rury fawiera
- ☐ regały metalowe składane
- ☐ wykładzina pcv imp. RFN
- ☐ węże spawalnicze tlenowe i acetylenowe imp. RFN
- ☐ ogrzewacze olejowe
- ☐ pape izolacyjna

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 9 Kraków, ul. Zabłocie 9, tel. 66-60-60

- ☐ rury fawiera
- ☐ łaczki
- ☐ muralex
- ☐ haki do rytnel
- ☐ przewody kominowe
- ☐ ogrzewacze olejowe
- ☐ segmenty ogrodzeniowe

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 11 Kraków, ul. Zabłocie 2, tel. 66-66-21

- ☐ rury fawiera
- ☐ węże spawalnicze tlenowe i acetylenowe imp. RFN
- ☐ syfony szlutowakowe podwójne i pojedyncze
- ☐ syfony wannowe
- ☐ siatka rabitza

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 12 Kraków, ul. Wielicka 23, tel. 55-04-81

- ☐ pape izolacyjna
- ☐ siatka rabitza
- ☐ węże spawalnicze tlenowe i acetylenowe imp. RFN
- ☐ wiazy szlifowe
- ☐ rury fawiera
- ☐ węże ogrodowe igielitowe
- ☐ naczyńna wyrównawcza
- ☐ przewody kominowe
- ☐ wykładzina pcv imp. RFN
- ☐ drut kolezasty
- ☐ dacholewni luzem

Sprzedawca prowadzi: SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 13 Kraków, ul. Wrocławska 95, tel. 37-46-60 K-5737

## Wypadki, katastrofy, kłęski żywiołowe

### W Brazylii autobus uderzył w pałac prezydencki

(a) Rozpędzony autobus pasażerski uderzył we wtorek wieczorem w główne wejście pałacu prezydenckiego w centrum stolicy Brazylii. Ochronie pałacu szybko udało się zatrzymać kierowcę. Okazał się nim 35-letni mieszkaniec stanu Pernambuco Antonio Gomez, pracujący jako kierowca w jednym z stołecznych banków. Zdanem administracji pałacu prezydenckiego, działania kierowcy, który porwał autobus z miejskiego dworca, miały umyslny charakter. 6 osób zginęło w katastrofie śmigłowca indyjskich sił morskich w stanie Tamilnadu. Według indyjskiej agencji PIT, śmigłowiec eksplodował, kiedy po stwierdzeniu usterek technicznych pilot podał ostateczny alarm. Maszyna zawładła wówczas o przewody wysokiego napięcia.

## Krytyczne wystąpienie B. Jelcyna na Zjeździe Deputowanych Ludowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Aby tego uniknąć, Jelcyn zaproponował przyjęcie ustawy o corocym referendum, podczas którego potwierdzono by zaufanie do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR.

przez zjazdem. Jest problem władzy. Sytuację kraju określił jako „skrajnie zatrważającą”. Kwaśnitowe wydarzenia w Tbilisi nazwał „przebiegiem przewidywanym”. Powiedział też, że w jego ocenie obecny Komitet Centralny KPZR nie rozwiązał zadań, jakie stanęły w tym czasie przed społeczeństwem.

Boris Jelcyn zaproponował m. in. aby przyjąć ustawę o partii, określając konstytucyjne ramy jej działalności, oraz uzasadnił potrzebę zwolnienia nadzwyczajnego XXVIII Zjazdu KPZR.

Na zakończenie swojego wystąpienia mowa stwierdził, iż na tle ogólnego pogorszenia się sytuacji gospodarczej i zaostreżenia problemów narodowościowych następuje wzrost osobistego wpływu i władzy głowy państwa. Rozdźwięk ten może doprowadzić do chęci ucieczki od rozwiązań złożonych problemów metodami siłowymi. Może się okazać — stwierdził — iż nawet jeżeli nie zauważymy znajdziemy się w niewoli nowego autokratycznego reżimu, nowej dyktatury.

**MOSKWA (PAP).** Omawiając w środę referat Michaiła Gorbaczowa deputowani ludowi ZSRR zwrócili uwagę na najważniejszy problem w Związku Radzieckim — problem żywnościowy.

Deputowani reprezentujący pracowników kółchozów, Wasilij Starodubow, stwierdził, że w ciągu ostatnich 20 lat w many Związku Radzieckiego, zniknęło około 100 tys. wiosek. Proces ten nie został zahamowany. Aby nasycić rynek radziecki żywnością konieczne jest zwiększenie jej zasobów o towary wartości co najmniej 30 mld rubli — podkreślił Starodubow.

Reprezentująca mieszkańców wsi Walentyna Gontar powiedziała, że należy zdecydowanie zmniejszyć wydatki na broń, badania kosmiczne i inne prestiżowe projekty oraz zrównać emerytury chłopów i innych grup zawodowych.

## Goście z NRD w Nowosądeckim

Na zaproszenie Rady Krajowej PRON przybyła do woj. nowosądeckiego delegacja Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD na czele z Dieterem Scholzem — sekretarzem Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD.

## 42. zagraniczna podróż Jana Pawła II

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) obwód Ziemi i 1,5 raza większa niż odległość między Ziemią i Księżycem. Jak oblicza agencja AFP, łączna liczba kazań i homilii wygłoszonych przez papieża w czasie podróży zagranicznych wyniesie 1 498 (w czasie podróży po krajach nordyckich ma wygłosić 38 kazań i homilii).

Liczba krajów europejskich odwiedzonych przez Jana Pawła II w ciągu 10 lat pontyfikatu wyniesie 20. Papież przebywał również w 24 krajach Ameryki Łacińskiej i w basenu karaimskiego, w dwóch krajach Ameryki Północnej, 23 krajach Afryki i regionu Oceanu Indyjskiego, 12 krajach Azji i regionu Pacyfiku oraz w Australii.

## Gra słów: „zielone światło” — „Priorytet”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Konkurencja niesie w sobie zagrożenie szczególnie dla drobny. Nie ludźmi się, że uprawa truskawek czy kalarepy potrafi utrzymać się na powierzchni wszystkim drobnym obszarowo gospodarstwom. W tym kontekście nieco podejrzanie brzmi hasło o popieraniu gospodarstw rodzinnych. Chłopskie gospodarstwo rodzinne ma wymiar nie tylko polityczny i społeczny, ale przede wszystkim ekonomiczny. Czy można skutecznie kształtować politykę rolną jednakowo skuteczna wobec małych, średnich i dużych gospodarstw chłopskich? Zdecydowanie nie można, jeśli w grę wchodzi mechanizmy ekonomiczne, można natomiast próbować sterować tym procesem przez pomocy biurokracji, co zresztą praktykuje się od lat z zanosym, niestety, skutkiem. Tymczasem z programów „Solidarność” można się dorozumieć, że ich autorzy preferują zdecydowanie rozwiązania administracyjno-prawne, wyraźnie stroniąc od posunięć natury ekonomicznej. Zwyczajnie zatem dążą do zastąpienia biurokracji przez biurokrację, ze zmianą tylko ośrodka sterowania z Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie na plebanie kościoła św. Brygidy w Gdańsku.

## Przed wszystkim dokument

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) brutalności piłkarzy i krwotoczna metafora o rywalizacji zerowości kibiców, i przemian, jak „HOLD” Wczoraj wieczorem miłośnicy (Irlandia). Jednak największe też przyjemność obejrzeć zawrzenie na widzach zrobił stau filmów Normana McLarena. To z okazji 50-lecia Narodowej Rady Kinematografii kpinia z manii futbolowej, grafiki KANADY OSUCHOWSKIE

## mgr CZESŁAW PAWŁOWSKI

dlugoletni nauczyciel, ceniony i zasłużony wychowawca wielu pokoleń młodzieży w Zespole Szkół Ekonomicznych Nr 2 w Krakowie, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego, zaszczytami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym tracimy szlachetnego Człowieka, serdecznego Kolegę i Towarzysza, życzliwego i oddanego sprawom młodzieży wychowawcę.

**DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE, KOMITET RODZICIELSKI I UCZNIOWIE ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH NR 2 IM. IGNACEGO DĄSZYŃSKIEGO W KRAKOWIE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻDZY**

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w piątek, 2 czerwca o godz. 7 na cmentarzu Rakowickim, pogrzeb o godz. 17 w Grabowie, woj. zamojskie.

## Z najbliższym talem saviadamy, że w dniu 29 maja 1989 r. odszedł z naszego grona

**ZBIGNIEW KADZIOLKA**

nasz nieodwołalny współpracownik i Kolega. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

**ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELCZEGO KLUBU SPORTOWEGO „START” ORAZ OŚRODKA SZKOLENIA KAJAKARZY GÓRSKICH W NOWYM SĄCZU**

## Z głębokim talem saviadamy, że w dniu 22 maja 1989 r. zmarł

**ZBIGNIEW KADZIOLKA**

Express Lotek 11. 12. 23. 27. 38 Super Lotek 16. 19. 22. 28. 34. 37. 44

## Posiedzenie Wspólnej Komisji Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

**WARSZAWA (PAP).** Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu zebrała się w dniu 31 maja br., po raz pierwszy jako instytucja działająca z mocy przepisu prawnego zawartego w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komisja omówiła sytuację społeczno-polityczną w kraju na kilka dni przed wyborami do Sejmu i Senatu. Zgodnie ustalono, że Kościół katolicki nie angażuje się w spory i walki polityczne, oceniają równo sam akt wyborczy jak i kandydatów jedynie według kryteriów moralnych. Komisja Wspólna wyraża nadzieję, że tocząca się kampania wyborcza będzie służyć umacnianiu porozumienia narodowego zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu”.

Komisja ustaliła plan prac nad przepisami wykonawczymi do ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ustalono, że nad całością tych prac czuwać będzie ten sam zespół redakcyjny, który przygotował projekt wspomnianej ustawy.

## Koncepcja regionalizacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Zamościu. Członkowie rządu przed rozpatrzeniem projektu takiej koncepcji, opracowanego przez biuro pełnomocnika rządu ds. rozwoju organizacji rolnoprzemysłowych i kształtowania warunków życia na wsi, przebywają przed południem w województwach białostockim, suwalskim i zamajskim, zapoznając się z przyczynami powstawania problemu ziemi „nie chcianej”. Na spotkaniach w gospodarstwach i zakładach pracy dyskutowane są przedsięwzięcia podejmowane lokalnie dla zwiększenia produkcji i rozwoju usług, które mogą się przyczynić do ożywienia gospodarczego zaniedbanych rolniczych terenów.

## Ten kombinat zdrowia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Hucie przez wiele lat należał do najlepszych. Dyrektor szpitala Stanisław Wilkoń z szacunkiem przywitał obecna na jubileuszową swoją była przełożoną doc. Jadwigę Miklaszewska. Wymienił też wielu lekarzy rozslawiających tę placówkę kunsztem i rzetelnością. Podziękował również dyrekcji Kombinatu HIL i licznym zakładom pracy Nowej Huty za pomoc i opiekę.

Z najlepszymi życzeniami i kwiatami przybyli na uroczystość przedstawiciele związanym z tym szpitalem zakładów i instytucji. Odczytano telegram z gratulacjami od ministra zdrowia i opieki społecznej Izabeli Planety-Maleckiej. Najlepsze życzenia składał też personelowi „jubilatów” inni obecni na uroczystości goście — przedstawiciele organizacji politycznych, władz dzielnic i miasta oraz zaprzyjaźnionych instytucji — był wśród nich wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Woda. (km)

## Z dalekopisu

**SPOSÓB NA NIEPROSZONYCH GOŚCI** (a) E. Kelly z Lyonu stworzył firmę, której specjalnością są... igraswa.

Gdy ktoś pragnie uniknąć wizyty niezaproszonego gościa, albo nie ma ochoty udać się na umówione spotkanie, wystarczy skontaktować się z Kellym, który (odpłatnie) dostarczy najodpowiedniejszą wersję wyjaśnienia, pozwalającego zachować twarz odmawiającemu spotkaniu, a jednocześnie na tyle przekonujący, by niezbyt mile widziany partner nie poczuł się urażony.

## Wielki konkurs z nagrodami

**Jaki będzie wynik Anglia — Polska?**

Dział sportowy „Gazety Krakowskiej” ogłasza błyskawiczny konkurs piłkarski na odgadnięcie wyniku sobotniego meczu: Polska — Anglia na Wembley. Dzisiaj i jutro można do nas telefonować pod dwa numery:

● 22-65-48  
● 75-75-88, wew. 168  
w godzinach od 11 do 12.

## Turniej Drużyn Niezrzeszonych

Dobiega końca Turniej Drużyn Niezrzeszonych, organizowany przez Wisłę „Gazetę”. Wczoraj odbyły się spotkania ćwierćfinałowe SP Tokarna Beskid — SP nr 75 Tajfun 8-3, SP nr 148 AC Milan — SP nr 2 Czarna Jaguar 3-2, SP nr 101 Jagielonczy — SP nr 35 Złoty Róg 2-1, SP nr 2 Skawina —

## W kilku wierszach

● Sensacja w Moskwie, w meczu piłkarskich MS-90 ZSRR — Islandia 1:1 (0:0), goście wyrównali na 4 min. przed końcem. W Helsinkach Finlandia przegrała z Holandią 0:1, bramka Wim Kieft 87 min! (Gullit grał dopiero ostatnie 35 min. i po jego akcji pada bramka).

● Giro d'Italia: 11 etap (244 km) wygrał Freuler (Szwajcaria), liderem jest Breukink (Hol.). O 46 sek. wyprzedza Roche'a (Irlandia), 1.01 Fignona (Fr.). Piasecki 22. (3.19 min.).

● W inauguracyjnym meczu turnieju kwalifikacyjnego Mistrzostw Europy siatkarzy z Czechosławie Bulgaria pokonała Austrię 3:1 (15:2, 15:4, 7:13, 15:2). Dziś gra Polska.

● W eliminacyjnym meczu piłkarskich ME do 21 lat Islandia zremisowała z RFN 1:1.

● W Glasgow w meczu piłkarskim o Puchar Rousa Szkocja pokonała Chile 2:0. Puchar zdobyła Anglia.

## Decydowały karne!

Omów nie doszło do niespodzianki w meczu o Puchar Polski na szczeblu okręgu Gościb Sulikowice (kl. okręgowo) — Garbarnia (III liga). Wynik 1-1 (0-0). Dopiero w karnych wygrali III-ligowcy 5-4.

Drugi mecz: Świt Krzeszowice — Kabel-1 (0-0), karne 5-3.

Okreś krakowski na szczeblu centralnym reprezentował buda Garbarnia i Świt, Drużyny te poza „konkurem” rozegrała mecz między sobą o nymat w okręgu w rozmarykach pucharowych. (ou)

## Express Lotek

11. 12. 23. 27. 38 Super Lotek 16. 19. 22. 28. 34. 37. 44

## SPORT SPORT

## Dębica ma już medal w Atenach!

Kiedy piszę tę informację o godz. 22.30 (na podstawie relacji radiowych i agencji) wiadomo jest, iż na bokserskim mistrzostwach Europy, mamy już co najmniej 5 brązowych medali (w ćwierćfinałach wygrało 5 naszych bokserów), a późno w nocy walce będą jeszcze dwójka: Łakomic, Zarekiewicz.

Wczorajszy dzień świetnie rozpoczął debiutant z Dębicy, 19-letni K. Wróblewski, który pokonał młodego Hiszpana, Garcie Jimenez 4:1. „Jeszcze nie dociera do mnie świadomość, że mam medal. Sporo sił kosztowała mnie ta walka, gdyż mam kłopoty z utrzymaniem limitu wagi. Teraz o finał walczą z groźnym Węgrem Varadim — powiedział Wróblewski.

25-letni R. Rudzki pokonał w w. piórkowej też Hiszpana, Losadę przez RSC w 3 r. i w półfinale zmierzy się z Rudolphem (NRD).

Dobrze walczył młody K. Ciba, który pokonał Francuza de Oliveira 4:1 i w półfinale walczył z bardzo dobrym Teodorowem (Bułgaria).

Awansował do półfinału medalista z Seulu, A. Gołota, pokonując Szweda Shabaziana 5:0 i teraz zmierzy się z Holendrem ven der Lijde, który pokonał Sudakowa (ZSRR). Przed chwilą radio podało, iż piąty Polak, reprezentant Igluopolu Dębica — Dariusz Ciekierz uporał się z Turkiem Czarnim 3:2 i ma co najmniej brązowy medal. Bravo reprezentanci Dębicy, dwa medale to sukces bez precedensu!

## Wembley za dwa dni

◆ Dziś Polacy odlatają do Londynu ◆ Anglicy trenują w Bishop Abbey ◆ Uwaga na Linekera

Wembley coraz bliżej. Już za dwa dni mecz Anglia — Polska. Nasi piłkarze, o czym już informowaliśmy, od kilku dni trenują w ośrodku Zawilszy w Bydgoszczy. Wszyscy piłkarze są zdrowi, tylko na lekkie dolegliwości narzekają Tarasiewicz i Urban.

Nasza reprezentacja rozegra kontrolny mecz z reprezentacją okręgu bydgoskiego, wygrywając 3:0. Polscy piłkarze oglądają zarejestrowane na magnetowidzie ostatnie występy Anglików. Np. Łukasik pilnie ogląda poczynania Linekera, którego będzie prawdopodobnie w sobotę pilnował na Wembley.

Wczoraj wieczorem nasza reprezentacja przeniosła się do Warszawy, a dziś rano w szesnastoosobowym składzie odleci do Londynu, by jeszcze tego samego dnia przeprowadzić pierwszy trening w stolicy Anglii.

Na krótkie zgrupowanie zebrał się także piłkarze angielscy. Od wtorku trenują oni w ośrodku Bishop Abbey pod Londynem. Trener Bobby Robson ma już do dyspozycji wszystkich piłkarzy, także tych, którzy grali w dramatycznym spotkaniu decydującym o tytule Anglii: Liverpool — Arsenal. Do kolegów dołączył już świetny strzelec Lineker, grający na co dzień w Barcelonie. Zdobyl on do tej pory już 27 goli dla reprezentacji (w 40 meczach) i pod tym względem jest rekordzistą w drużynie Anglii. Drugi na tej liście jest 32-letni rozgrywacz Bryan Robson z 24 golami. A więc w sobotę uwaga na Linekera i Robsona, ale nie odleci do Londynu, by jeszcze

## Wielki konkurs z nagrodami

**Jaki będzie wynik Anglia — Polska?**

Dział sportowy „Gazety Krakowskiej” ogłasza błyskawiczny konkurs piłkarski na odgadnięcie wyniku sobotniego meczu: Polska — Anglia na Wembley. Dzisiaj i jutro można do nas telefonować pod dwa numery:

● 22-65-48  
● 75-75-88, wew. 168  
w godzinach od 11 do 12.

## Turniej Drużyn Niezrzeszonych

Dobiega końca Turniej Drużyn Niezrzeszonych, organizowany przez Wisłę „Gazetę”. Wczoraj odbyły się spotkania ćwierćfinałowe SP Tokarna Beskid — SP nr 75 Tajfun 8-3, SP nr 148 AC Milan — SP nr 2 Czarna Jaguar 3-2, SP nr 101 Jagielonczy — SP nr 35 Złoty Róg 2-1, SP nr 2 Skawina —

## Wielki konkurs z nagrodami

**Jaki będzie wynik Anglia — Polska?**

Dział sportowy „Gazety Krakowskiej” ogłasza błyskawiczny konkurs piłkarski na odgadnięcie wyniku sobotniego meczu: Polska — Anglia na Wembley. Dzisiaj i jutro można do nas telefonować pod dwa numery:

● 22-65-48  
● 75-75-88, wew. 168  
w godzinach od 11 do 12.

## Turniej Drużyn Niezrzeszonych

Dobiega końca Turniej Drużyn Niezrzeszonych, organizowany przez Wisłę „Gazetę”. Wczoraj odbyły się spotkania ćwierćfinałowe SP Tokarna Beskid — SP nr 75 Tajfun 8-3, SP nr 148 AC Milan — SP nr 2 Czarna Jaguar 3-2, SP nr 101 Jagielonczy — SP nr 35 Złoty Róg 2-1, SP nr 2 Skawina —

## Wielki konkurs z nagrodami

**Jaki będzie wynik Anglia — Polska?**

Dział sportowy „Gazety Krakowskiej” ogłasza błyskawiczny konkurs piłkarski na odgadnięcie wyniku sobotniego meczu: Polska — Anglia na Wembley. Dzisiaj i jutro można do nas telefonować pod dwa numery:

● 22-65-48  
● 75-75-88, wew. 168  
w godzinach od 11 do 12.

## Turniej Drużyn Niezrzeszonych

Dobiega końca Turniej Drużyn Niezrzeszonych, organizowany przez Wisłę „Gazetę”. Wczoraj odbyły się spotkania ćwierćfinałowe SP Tokarna Beskid — SP nr 75 Tajfun 8-3, SP nr 148 AC Milan — SP nr 2 Czarna Jaguar 3-2, SP nr 101 Jagielonczy — SP nr 35 Złoty Róg 2-1, SP nr 2 Skawina —

Bądź rozsądny — wybierz sam

# WYBORY '89

Sprawy lokalne zdominowały spotkanie przedwyborcze w Krzeszowicach

## Od deklaracji ważniejsze są czyny

(Inf. wł.) Sala Gminnego Ośrodka Kultury wypełniona do ostatniego miejsca. Trudno dociec czy stało się to za sprawą popularności gości, którzy przyjechali z Krakowa i kandydują w tym okręgu wyborczym, czy też aktywność polityczna gwałtownie wzrosła. Po Krzeszowicach krążyła „nysa” z pełnym nagłośnieniem, raz słychać było skoczną muzykę disco, a po chwili przedstawiano mieszkańcom zalety kandydatów na posłów i senatorów, wywożących się z kręgu Stowarzyszenia „Kuznica”. Przed wejściem do ośrodka kultury koncertują „Andrusy” i „Makino”. Ludzie decydują się uczestniczyć w tym spotkaniu i wysłuchać programów głoszonych przez kandydata na senatora prof. ALEKSANDRA KRAWCZUKA oraz kandydatów na posłów prof. HIERONIMA KUBIAKA i doc. ANDRZEJA KURZA. Niestety, nie przyjechał Jerzy Trela, bowiem w tym samym czasie w Warszawie toczyło się ostatecznie w tej kadencji posiedzenie Sejmu. Pośrednikiem między kandydatami a wyborcami był znany reżyser Krzysztof Jasiński. Być może dzięki jego zdolnościom dyskusja była pełna emocji i co ważne bardzo konkretna.

Opinia o programie prof. Aleksandra Krawczuka „Tylko demokracja” była bardzo pozytywna. Hasło niby proste, ale zawiera się w nim wszystko. Gdy jednak poproszono profesora o bliższe zdefiniowanie swoich założeń okazało się, że kryje się pod tym: „Wykorzystanie krakowskiej mądrości. Dopóki Kraków był stolicą Polski, dobrze się działo w naszym kraju. Dziś powinniśmy doprowadzić do odbudowania prymatu Podwawelskiego Grodu w dziedzinie kultury i sztuki. I nie zapomnieć, że konieczne są korekty graniczne. Miasto jest odcięte od historycznego, rolniczego i turystycznego zaplecza”. I jeszcze jedno założenie o fundamentalnym znaczeniu: „nie wolno nam zapominać o naszych narodowych pamiętkach na Wschodzie. Czynimy to w rezerwie kultury, którym kierują od trzech lat i w moim programie wyborczym akcentuję to równie mocno”.

Prof. Hieronim Kubiak w wyborczym credo określił się jako człowiek lewicy lansujący jako mądrą teżę o wielości recept na życie. Odmienność doświadczeń nie może być przeszkodą w interpretowaniu zjawisk politycznych. Podczas dyskusji jeden z wyborców powiedział wprost: panie profesorze ja oddam na pana głos bo pan otwarcie mówi skąd przychodzi, jako członek PZPR nie ukrywa tego faktu. I jeszcze o umiejętności dialogu, tak potrzebnej nam dziś w Polsce wyrażającej się w powstaniu Ogólnopolskiej Koalicji Pokoju. Tu skupiają się siły mające różny pogląd na

przyszłość kraju, ale jeden cel — życie w pokoju. I znów oddajmy głos prof. H. Kubiakowi: „Sam finansuję swoją kampanię, przyjaciele z „Kuznicy” podczas zbiórki zebrali 500 tys. zł. To tak niewiele, a jednak dużo. Postanowiłem przeznaczyć honorarium za moją najnowszą książkę i ufundować jedną książeczkę mieszkaniową dla sieroty. Jest to chyba ważniejsze niż oblatywanie plakatami przydrożnych słupów”. Na sali długie oklaski.

Andrzej Kurz jako dyr. „Wydawnictwa Literackiego” w swoim programie podkreśla niepodzielność kultury. Dziedzictwa narodowego nie można dzielić granicami. Nasi wielcy poeci także tworzyli na emigracji, ale czy to jest powód, żeby ich utworów nie było w podręcznikach? Podpisana podczas ostatnich warszawskich Targów Książki umowa o współpracy z wydawnictwami emigracyjnymi i podziemnymi jest argumentem przekonującym wyborców. Ktoś z sali mówi, że jeśli słowa są poparte czynami, to tylko wtedy kandydat może znaleźć poklask. Samymi hasłami już Polski nie da się uzbudzić.

Zadane spotkanie przedwyborcze nie mogłoby się odbyć w Krzeszowicach, gdyby nie padły pytania o przyszłość dawnego pałacu Potockich. Ponad 40 hektarów pięknego parku i 220 pokoi. Przez 30 o-

## Jestem rzecznikiem nowego ładu prawnego

Rozmowa z HENRYKIEM WIŚNIEWSKIM, redaktorem naczelnym „WIEŚCI”, kandydatem do Sejmu z okręgu Kraków-Śródmieście

— Na spotkaniach przedwyborczych deklaruje się Pan jako rzecznik nowego ładu prawnego? Na czym istota owego ładu prawnego ma polegać?

— Cywilizacja nie wymyśliła lepszego ustroju od demokracji parlamentarnej. Moim zdaniem kłopoty naszego państwa są konsekwencją wszystkich ułomności systemu prawnego, jaki panował w Polsce Ludowej. Mam tu na myśli dominację i ingerencję polityki w życie gospodarcze, podporządkowanie prawa interesom pewnych grup społecznych, a nie całemu społeczeństwu, chwilowe i zmienne ustawodawstwo, które nie gwarantuje tak potrzebnej w życiu gospodarczym i społecznym stabilności, skomplikowany system finansowy umożliwiający biurokratom swobodnie interpretować jego zapisy. Zapomnieliśmy w praktyce o świętej zasadzie prawa rzymskiego, że prawo nie działa wstecz, skutkiem czego prawo własnie wbrew swej istocie stało się instrumentem dość dowolnych manipulacji. Gdy ktoś, podejmując decyzję indywidualną popełnia błąd z reguły ponosi konsekwencje swej decyzji, jeśli natomiast błędne decyzje podejmuje Sejm, skutki spadają na całe społeczeństwo. Przecież w majestacie prawa zlikwidowano np. przemysł terenowy, czego skutki odczuwamy do dziś. Dotkliwie są one zwłaszcza dla rolnictwa, pozbawiając go całej gamy sprzętu i urządzeń niezbędnych w każdym gospodarstwie, z drugiej zaś utraciona została możliwość lokalnego przetwórstwa nadwyżek piodów rolnych.

— Jak widzi Pan miejsce rolnictwa w tym nowym porządku prawnym?

— Rolnictwo, z czym się wszyscy zgadzają, opanowało pierwsze skutki kryzysu, ale teraz znów popada w depresję. I tak będzie się działo dotąd, aż nie powstanie system prawny, który wyznaczy relacje cen skupu do cen środków produkcji. Krótko mówiąc chodzi o takie regulacje prawa, które zagwarantują rolnictwu opłacalność. Dopiero wtedy możemy mówić o rozwoju rolnictwa.

— Ależ tych kwestii nie reguluje prawo tylko ekonomia. Do tej pory właśnie kryteria opłacalności ustalali biurokraci z oplakany jak widać dla konsumenta i producenta skutkiem. Najdoskonalsze przepisy prawne nie zastąpią praw rynku.

— Zgadzam się. Powinien być wolny rynek w gospodarce żywnościowej, ale najpierw trzeba go stworzyć. Z jednej strony mamy 3 miliony gospodarstw chłopskich, a naprzeciw nich państwowe i spółdzielcze monopole w skupie i przetwórstwie. Monopole dyktują ceny. Wprowadzono ostatnio w ramach urynkowania rolnictwa ceny minimalne, nie znam przypadków, aby w skupie oferowano rolnikom więcej niż właśnie cenę minimalną. Jednocześnie funkcjonują monopole wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa. Ci są w korzystniejszej sytuacji, bo w razie niekorzystnej koniunktury mogą przetrzymać swoje wyroby, chłop wyprodukowaną żywność musi z reguły sprzedać od razu i to po cenach jakie mu dyktuje monopol...

— ...bo nie jest gospodarstwo zorganizowane, przez co pozwała na to, by profity z jego pracy zbierali inni.

— Chłop ma zakodowany od pokoleń etos pracy, skutkiem tego swoje miejsce widzi wyłącznie w produkcji, nie w obrocie. Dochodowość musi mu zagwarantować system prawny. Urynkowanie gospodarki to proces długi i ciągły. W przyszłości powstana, sadze, organizacje chłopskie zajmujące się skupem, handlem, czy także przetwórstwem z eksportem włącznie. Nas stać na więcej niż tylko na samowystarczalność. Najpierw trzeba jednak bezwzględnie dowartościować rolnictwo i stworzyć taki system prawny, który zagwarantuje mu mocne podstawy ekonomiczne.

— Dziękuję za rozmowę.

TOMASZ ORDYK



## Zatrzymać rabunkową gospodarkę siłą roboczą!

Z setek plakatów wyborczych przedstawiających program JOLĘFA SŁĘZAKA, kandydata na posła do Sejmu (Okręg Wyborczy nr 50 mandat nr 200 dla bezpartyjnych) a z wykonywanej funkcji okręgowego inspektora pracy w Krakowie, przykuwają uwagę zaważała na drażliwość sformułowań. „Głosuj na mnie jeśli pragniesz, aby twój kolejny dzień pracy nie był udawką, aby ochrona środowiska ustąpiła na drodze realizacji konkretnych zadań a nie była przedmiotem uprawiania działalności pozorowanej, jeśli jesteś gotów wspierać moje dążenia do domakowania kłamców i kreacji wszelkiej maści, którzy słułowali się w różnych miejscach naszego życia społecznego, jeśli chcesz aby Sejm nie składał się wyłącznie z potakiwaczy, przesypiających najważniejsze chwile w lawach poselskich” — to tylko kilka cytatów z plakatu wyborczego J. Słezaka. Co jednak najważniejsze, nie są to sformułowania pod publiczkę, mające pełnić rolę kielbasy wyborczej. Związany od 28 lat z inspekcją

pracy, a od 8 lat będący szefem okręgowego inspektoratu dał on bowiem niejednokrotnie dowód swej stanowczości i zdecydowania w zwalczaniu zagrożeń życia i zdrowia robotników w zakładach pracy, ale także wielu dokuczliwych bolączek życia codziennego. Sam o sobie mówi otwarcie, że nie przywykł do tego, by go zbywano byle czym. Dlatego jest trudnym przeciwnikiem, z którym chcą nie chcą trzeba się liczyć.

Jest to bardzo przydatna cecha w takim zawodzie jak inspektor pracy. Skąd u J. Słezaka jest trudnym zamilowaniem do walki o poprawę warunków pracy załóg robotniczych? Wynikiem to z domu — odpowiada szczerze. Urodził się na Śląsku w rodzinie górniczej. Pracę w skrajnie trudnych warunkach, będących przyczyną liczących tragedii. Właśnie wtedy postanowiłem w swoim dorosłym życiu żyć robotniczo, by likwidować istniejące zagrożenie. Chociaż jednak już od blisko 30 lat prowadził walkę o zapewnienie wszystkim zatrudnionym ludz-

kich warunków pracy, zdaje sobie doskonale sprawę, że nadal jeszcze pozostaje wiele do zrobienia. Wie, że też, że każdy, nawet najdoskonalszy program będzie realny tylko wówczas, jeśli zostanie ponarty dobrą, w pełni bezpieczną i dającą zadowolenie pracę milionów ludzi. Dlatego natychmiastowa poprawa warunków pracy staje się palącą koniecznością — postuluje. Czas najwyższy skończyć z rabunkową gospodarką siłą roboczą. Trzeba podwyższyć koszty siły roboczej w gotowym produkcie, by stała się ona czynnikiem równorzędnym z innymi, o który trzeba będzie się troszczyć i zabiegać o racjonalne wykorzystanie. Jeśli zostalibyśmy wybrani na posła to będę inna formułą wszystkich pozostałych postoi a także członków organów państwowych o bieżących zagrożeniach i bieżąca jak płaci się za brak postępu w tej dziedzinie — mówi J. Słezak. Poziom wiedzy na temat warunków pracy w zakładach jest niski. Czas najwyższy jednak to zmienić, by podczas produkcji ludzie przestali tracić zdrowie a nawet życie.

Dlatego też moje hasło wyborcze głosi, że jedynie godna praca prowadzi do rozwoju gospodarczego i społecznego.

J. Słezak od lat walczy też o zintensyfikowanie działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego, co nierozdzielnie wiąże się również z ochroną warunków pracy. I dalej zamierza występować stanowczo przeciwko wszelkim przejawom bezkarnego niszczenia przyrody i żywiołowego, nie przemysłowego czepiania z jej zasobów. Nadal dużo do zrobienia w tym względzie jest w Krakowie, otoczonym „wiankiem” blisko 3500 dzikich wysypisk śmieci. Oddzielny problem stanowią płynne nieczystości, które wylewa się gdzie popadnie na laki, do rowów a nawet do rzek oraz tzw. niska emisja zanieczyszczeń, będąca istną zmurą zabytkowego Krakowa. Jej likwidacja jest zatem jednym z najpilniejszych zadań. Mam świadomość, że problemu ochrony środowiska nie załatwi się w biurowych rozmowach, chodząc i prosząc — mówi kandydat na po-

MIROSŁAW KOZMIN

Naszych interesów mogą bronić tylko ludzie znający wieś i jej potrzeby

## Wieś mocna, wieś zorganizowana

Rozmowa z WIESŁAWEM GROJCEM, inżynierem rolnikiem, prowadzącym indywidualne gospodarstwo rolne w Prandocinie koło Słomnik.

— Ubiega się Pan o bezpartyjny mandat w okręgu Kraków — Śródmieście z rekomendacji ZMW. Czy za Panem stoi tylko organizacja, czy też krajanie — rolnicy?

— W zasadzie ZMW, organizacja, z którą związany jestem od dawna, zgłosiła mnie na kandydata, ale popierają mnie również starsi rolnicy. Ja sam właściwie nie chciałem kandydować, nie chciałem robić konkurencji „Solidarności”. Nie jestem co prawda jej członkiem, ale jestem za pozytywnymi walorami konstruktywnego programu tego związku, gdyż „Solidarność” niesie w sobie przebudzenie narodu z apatii. W końcu jednak zdecydowałem się, a to z tego powodu, że wśród kan-

dydatów „Solidarności” w Krakowskim nie ma człowieka związanego z wsią i rolnictwem. Uważam, że naszych interesów mogą bronić ludzie, którzy dobrze znają wiejskie realia.

— Czym Pan chce zwrócić na siebie uwagę swych wyborców? Wieś nie wierzy już w hasła i slogany, popadła w apatię.

— Zgadzam się z panem, ale ostatnio wieś polska jest zmobilizowana, zmobilizował ją strajk, który podjęliśmy na wiosnę. Wieś oczekuje zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, a nie tylko reżymu. Bierna forma protestu trwa nadal, czekamy na realizację naszych postulatów.

Ten protest organizowały nie kilka rolnicze i nie „Solidarność Wiejska” bo jej nie było, ale mieszkańcy wsi, którzy zorganizowali komitety protestacyjne. Tak powstał Małopolski Komitet Protestacyjny. Obejmujemy swym zasięgiem 25 gmin w woj. krakowskim i kieleckim, w sumie blisko 500 wsi.

— Chłopski protest polegający na wstrzymaniu się od sprzedaży produktów rolnych to przecież na dłuższą metę samobójstwo ekonomiczne, chyba, że czekacie na powrót do handlu wymiennego.

— Nikt z nas nie niszczył produktów rolnych, zagospodarowywaliśmy je we własnym zakresie. Zgadzam się (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

powinieneś pozostawić co najwyżej dwa nazwiska!

## ABY GŁOS BYŁ WAŻNY

pozostaw jedno nazwisko na każdym mandacie!

tu nie musisz skreślać wcale!

KANDYDACI NA SENATORÓW

KANDYDACI DO SEJMU MANDAT PZPR

KANDYDACI DO SEJMU MANDAT ZSL lub SD PAX

KANDYDACI DO SEJMU MANDAT BEZPARTYJNYCH

KANDYDACI DO SEJMU LISTA KRAJOWA

WYBIERAJ WEDŁUG ZDOLNOŚCI A NIE PRZYNALEŻNOŚCI

MY MAMY PROGRAM NA TAK! PZPR

POLSCIE POTRZEBNI SA WSZYSCY POLACY

BADŹ NIEZALEŻNY WYBIERAJ SAM

NOWY ŁAD PLUS TRADYCJA TO POLAKÓW KOALICJA

## Krajowa lista wyborcza

## Kandydaci — sylwetki — poglądy

**WARSZAWA (PAP).** W najbliższą niedzielę, 4 czerwca — dzień wyborów. Wśród ubiegających się o mandat poselski jest 35 kandydatów z krajowej listy wyborczej, zgłoszonych w wyniku porozumienia naczelnych władz PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia „Pax”, UChS, PZKS oraz PRON. Mają oni uzasadnione prawo do tego, by uważać się za współtwórców linii porozumienia, reform, demokratyzacji naszego życia, którą tak dobitnie

## WŁADYSŁAW BAKA

— szansa radykalne reformy ekonomiczne;

Lat 53, profesor ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego, Komitet Centralny PZPR — sekretarz, Rada Główna PTE, członek, zam. Warszawa-Sródmieście.

Wierzę, że nie ma żadnych nieprzezwycięzalnych powodów, dla których naród polski nie miałby zespolic swoich wysiłków wokół naprawy Rzeczypospolitej i budowy nowego ładu ekonomicznego. W ostatecznym rozrachunku wszystko zależy od ludzi, od ich myśli, postaw i działań. Najwięcej od tych, którym w udziale przypada obowiązek i zaszczyt reprezentowania poszczególnych sił społecznych. „Okragły stół” dał przykład i dobry początek. Wierzę, że pójdziemy dalej tą drogą. I z tym przekonaniem zwracam się do wszystkich o wybór najlepszych kandydatów, bez względu na ich przynależność, rekomendację, znaki i symbole. Tych ludzi, którzy dają największe gwarancje, że nowo wybrany Sejm i Senat urzeczywistni i rozwinię dzieło „okragłego stołu”.

## KAZIMIERZ BARCIKOWSKI

— sygnatariusz porozumienia sierpniowych, współautor nowych stosunków państwo — Kościół;

Lat 62, ekonomista, Rada Państwa — zastępca przewodniczącego, Naczelna Rada Spółdzielcza — przewodniczący, zam. Warszawa-Sródmieście.

Celem nadrzędnym jest dobro Polski i jej obywateli. Wybory do Sejmu i Senatu są najlepszą próbą dojścia do tego celu. Najcenniejszą umiejętnością jest teraz wzajemne zrozumienie i współdziałanie. Każdy powinien zachować swoją tożsamość, ale jednocześnie uszanować odmienne poglądy i postawy.

## STANISŁAW JÓZEF CIOSEK

— współtwórca „okragłego stołu”

Zawsze szuka konstruktywnych kompromisów; Lat 50, ekonomista, Komitet Centralny PZPR — sekretarz, Rada Krajowa PRON — sekretarz generalny, zam. Warszawa-Mokotów;

Pragnę, aby wypracowana z takim nakładem sił platforma porozumienia nie stała się jedynie krótkotrwałym eksperymentem politycznym, lecz mocnym fundamentem, na którym wspólnie będziemy budować przyszłość Polski. Taką jest szczerą intencją mojej partii.

## JÓZEF CZYREK

— rzecznik polskiej racji stanu na arenie międzynarodowej;

Lat 61, ekonomista, Komitet Centralny PZPR — sekretarz, Rada Krajowa PRON — wiceprzewodniczący, zam. Warszawa-Sródmieście.

Uważam, że we wszystkich sferach ludzkiej działalności, a więc również w polityce, powinny być przestrzegane reguły przyzwoitości, a prawdomówność winna stanowić atrybut każdego z nas, w rodzinie, społeczeństwie, w życiu publicznym. Władza nie może być celem samym w sobie, lecz środkiem, dzięki któremu osoby ją sprawujące służą ludziom, narodowi, państwu. Każdy polityk musi być tego świadomy i tak przedstawiać się pokrocie, to czym kieruje się w życiu.

## WIESŁAW GWIŹDZ

— wielka rola małych wspólnot;

Lat 55, pedagog, Zarząd Krajowy Polskiego Związku Katolicko-Spolecznego — prezes, zam. w Katowicach.

Opowiadam się za dowartościowaniem małych społeczności, stowarzyszeń i organizacji, ponieważ społeczeństwo składa się nie tylko z wielkich nurtów, ale i małych wspólnot, które mają wielką rolę do spełnienia. Jedną z takich właśnie wspólnot jest związek, który reprezentuje. W Sejmie chciałbym być rzecznikiem interesów małych grup społecznych oraz spraw zwykłych ludzi i ich problemów. Chciałbym bronić praw rodziny, włączyć się w zwalczanie przejawów patologii społecznej i przyczynić się do tworzenia klimatu poszanowania dla prawa do życia i rozwoju każdego poczętego dziecka. Nadto chcę być rzecznikiem interesów tych, o których mało kto się troszczy, to znaczy osób niepełnosprawnych.

## MIECZYSLAW ALEKSANDER

## JAKUBOWSKI

— swoboda gospodarcza najważniejsza;

Lat 55, ekonomista, rzemieślnik, Centralny Komitet SD — wiceprzewodniczący, zam. Warszawa-Zoliborz.

Uzdrowienie gospodarki musimy zacząć od radykalnego uzdrowienia polskiej złotówki. Trzeba zmienić wszystkie nonsensowne przepisy hamujące gospodarkę rynkową, w tym rynek walutowy i powrócić do tych treści, które zawiera przedwojenny jeszcze kodeks handlowy, w pełni aktualny do dziś. Moją dewizą wyborczą to pełna demokracja, swobody gospodarcze i godziwe warunki życia dla wszystkich. Aby wyjść z biedy i dorobić się, musimy pracować własnymi rękami, a nade wszystko własną głową i wyobraźnią.

## JERZY JÓZWIAK

— zwolennik pracy twórczej;

Lat 52, prawnik, Centralny Komitet SD — przewodniczący, zam. Warszawa-Mokotów.

Moje przesłanie do wyborców jest krótkie i proste: jak najmniej zbędnych słów, jak najwięcej konkretnego działania. Nawet najlepszy program jest tylko tyle wart, ile jego realizacja. Dobrymi chęciami wybrukowano już niejedno piekło. Jest zrozumiałe, że nasze stronnictwo chce Polski demokratycznej, stabilnej i mocnej prawami swych obywateli. Urzeczywistnić musimy to jednak wspólnymi siłami całego narodu.

## MAREK ROMUALD KABAT

— porozumienie i pojednanie;

Lat 58, filolog, Zarząd Główny Stowarzyszenia „Pax” — sekretarz, zam. Warszawa-Zoliborz.

„Okragły stół” stworzył szansę na wyprowadzenie Polski z kryzysu. Polega ona na tym, że rozpoczął się proces porozumienia i pojednania. Zadaniem przyszłego Sejmu i Senatu będzie ugruntowanie, wzmacnianie i poszerzenie tego procesu. Po to, aby życie w Polsce było coraz lepsze, aby to co dzieje się w naszym kraju pełniło służbę człowiekowi. Jeśli miałbym sformułować wezwanie do wyborców, to brzmiałoby ono następująco: — wzmacniajcie ten proces.

## STANISŁAW KANIA

— chronić demokrację przed anarchią;

Lat 62, ekonomista, Komisja Spraw Samorządowych Sejmu — przewodniczący, zam. Warszawa-Sródmieście.

wyraziły obrady i końcowe ustalenia „okragłego stołu”. Intencją umieszczenia ich na krajowej liście wyborczej było zapewnienie kontynuacji tej linii i gwarancji prawidłowej realizacji przyjętych postanowień. Polska Agencja Prasowa prezentuje ich sylwetki; zwróciła się też do kandydatów o odpowiedź na pytanie: — z jakim przesłaniem zwracają się do wyborców, co uważają za najważniejsze dla przyszłości Polski?

Nadal jestem przekonany, że demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu. Chrońmy demokrację przed anarchią. Dbajmy, by nie zawiodła mądrość i wyobraźnia o najbliższych i odległych skutkach naszych zachowań dla narodowego interesu. Wszystko to jest niezwykle ważne przy wyborach. A więc nie w afekcie, w stanie emocji, w bezkrytycznym słuchaniu innych. Wielkie jest bowiem zapotrzebowanie na myślenie.

## JERZY KAWALEROWICZ

— państwo nowoczesne, na miarę czasu;

Lat 67, reżyser filmowy, Zespoły Polskich Producentów Filmowych — kierownik artystyczny, zam. Warszawa-Mokotów.

Może to zabrzmieć dziwnie, lecz nie mam żadnego programu wyborczego, żadnego atrakcyjnego hasła. Oczywiście mógłbym powtarzać to wszystko, co mówiłem w poprzedniej kampanii wyborczej, ponieważ te wszystkie problemy nie zostały rozwiązane. Mogę mówić o potrzebach kultury, o ochronie środowiska, czy o rolnictwie, które jest narodową szansą. Myślę jednak, że Sejm IX kadencji zajmie się przede wszystkim sprawami generalnymi, wypracowaniem nowoczesnej formuły naszej państwowości, zgodnie z potrzebą czasu.

## CZESŁAW KISZCZAK

— gospodarz „okragłego stołu”;

Lat 64, żołnierz zawodowy, minister spraw wewnętrznych, zam. Warszawa-Mokotów.

Istnieje jeszcze niemało prostych rezerw, zwłaszcza w rolnictwie, które trzeba i można uruchomić, aby pozbyć się kolejelek i kartek, aby poprawić nastroje nas wszystkich. Jest ziemia, która rodzi. Możemy mieć więcej krów i mleka. Warto, aby wszyscy zainteresowani rozwijali raz jeszcze te wszystkie szanse i możliwości ich realizacji. Na co dzień ludzie pragną spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Bardzo spodobała mi się myśl wyrażona niedgdy przez premier Margaret Thatcher: Jeśli chcesz żyć w spokoju — popieraj policję.

## ZENON KOMENDER

— tworzyć perspektywę dla wszystkich Polaków;

Lat 66, publicysta, Rada Państwa — zastępca przewodniczącego, Zarząd Główny Stowarzyszenia „Pax” — przewodniczący, zam. Warszawa-Mokotów.

Demokracja i porozumienie narodowe, to jedyna droga ku lepszej przyszłości Polski. Wsłuchajmy się w głosy różnych obozów i grup, ale musimy być skierowani na budowanie nowego kształtu przyszłości, tworzenia perspektywy dla ojczystych wszystkich Polaków. Nasze działania będą efektywne jeśli obiektywnie ocenimy przeszłość, potrafimy rzetelnie, uczciwie i zarazem krytycznie ocenić istniejący dorobek, przełamiemy wciąż jeszcze istniejące bariery nieufności, dzielące obywateli naszego kraju. Dziś nikt nie powinien, a nawet mówiąc mocniej nie ma prawa — obrażać się na Polskę.

Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice „Sollicitudo rei socialis” podkreśla to, że nas, katolików, w działaniu społecznym powinna cechować „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”.

## ZOFIA KOWALCZYK

— Polsce potrzebna jest zdrowa gospodarka, prawda i braterstwo Polaków;

Lat 44, rolniczka, własne gospodarstwo rolne, zam. we wsi Budy Grzebyk, woj. skierniewickie.

## MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

— nikt nie ma monopolu na słusność;

Lat 64, profesor socjologii oświaty, PAN, zam. Warszawa-Zoliborz.

Co to znaczy wybrać świadomie i samodzielnie posła lub senatora? To znaczy przede wszystkim nie dać się ogłupić przez hulaśliwą kampanię wyborczą. Po drugie — to znaczy pamiętać, że nikt nie ma monopolu na słusność. Każdy kto twierdzi, że tylko jego droga jest słusna i prawdziwa, oszukuje siebie i innych. Powtarza też podstawowe hasło stalinizmu, niezależnie od tego, jaką chorągwią powiewa. Wybierając posłów i senatorów według ich rzeczywistej, ludzkiej, obywatelskiej i zawodowej wartości, a nie według koloru noszonych w kieszeniach legitymacji, czy rodzaju znaczków wplewanych w klapy marynarek! Tylko w ten sposób w Sejmie i Senacie znajdą się naprawdę najlepsi.

## JAN KACZMAREK

— praca twórcza musi się opłacać;

Lat 69, profesor nauk technicznych, PAN — kierownik zakładu, NOT — prezes, zam. Warszawa-Sródmieście.

Pełnia zadowolenia z demokracji i radość życia wymagają obfitości wyborów rynkowych i zaopatrzeniowych, bo tylko wtedy pozbedziemy się dotkliwych trudności i bolączek bytowych. Dlatego swoje możliwości chcę nadal poświęcać tworzeniu takich uwarunkowań prawno-ekonomicznych dla przedsiębiorstw, aby obrzydził im bogactwem się tylko na wzroście cen, a zachęcił do obfitości i dobrej produkcji. Równocześnie, jako inżynier, wraz z moimi kolegami — technikami, będziemy wznagali pracę twórczą, przedsiębiorczość i efektywność pracy mózgową i rąk.

## BOGDAN KRÓLEWSKI

— za nowym kształtem koalicji;

Lat 45, inżynier rolnik, ekonomista, Naczelny Komitet ZSL — sekretarz, zam. Warszawa-Mokotów.

Opowiadam się za respektowaniem i realizacją ustaleń „okragłego stołu”, za rozwojem równoprawnych, partnerskich stosunków wewnątrz koalicji rządzącej, za równoprawnością partii politycznych, co powinno znaleźć potwierdzenie w przyszłej Konstytucji. Jestem za nowym kształtem koalicji, która nie może być fasadowym tworem, funkcjonującym na użytek propagandy. Nowa jakość koalicji musi się wyrażać w składzie naczelnych organów władzy i rządu. Opowiadam się za równoprawnością wszystkich podmiotów gospodarczych, nadrobieniem braków środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej, za regionalizacją polityki rolnej, tak abyśmy w trosce o polski stół mogli wykorzystywać wszystkie możliwości rozwojowe rolnictwa.

## WIKTOR MAREK LEYK

— respektować odmienności;

Lat 38, dziennikarz, Zarząd Krajowy UChS — wiceprezes, zam. w Szczytnie, woj. olsztyńskie.

Abym jakikolwiek program wyborczy w Polsce miał szansę praktycznej realizacji potrzebna jest atmosfera wzajemnego szacunku rzeczywistych Polaków. Współdziałanie wynika z uszanowania odmienności poglądów i światopoglądów.

Ponieważ doświadczenia regionu, z którego pochodzę — Mazur — były zawsze takie, że czuliśmy się przygniecieni wola większości, czy presją silniejszego, mam wewnątrz zakodowany pogląd, że należy szanować każdego rodzaju mniejszość. Dopiero wtedy jesteśmy mądrzy i dochodzimy do skutecznych rozwiązań, gdy potrafimy wszystkie barwy poglądów odczuć w refleksji naszego narodu, zawrzeć w programach politycznych naszego państwa. To jest zasadniczy cel. Popieram też wszelkich ludzi z głową, z pomysłami, nawet najbardziej fantastycznymi, ponieważ tylko tacy wyprowadzą nasz kraj z najgłębszego powojennego kryzysu gospodarczego i w pewnym sensie społecznego.

## ELŻBIETA ŁĘCZNIKOWICZ

— porządkujmy nasz ojczysty dom;

Lat 42, pedagog, Zarząd Główny Ligii Kobiet Polskich — przewodnicząca, zam. Kraków-Krowodrza.

Rozwiązywanie problemów rodziny, kobiety, dziecka i środowiska stanowi nadrzędny cel organizacji, na której czele stoję. Zagadnienia te będą więc z natury rzeczy przewodnią nićką mojej ewentualnej działalności w Sejmie. Doświadczenie, wiedzę i wyobraźnię kobiet powinno się wykorzystywać w kształtowaniu polityki społecznej i ekonomicznej, a także w kształtowaniu prawa obowiązującego z naszego codziennego życia nonsensy i niepotrzebne utrudnienia. W porządkowaniu naszego ojczystego domu niezwykle ważne jest podnoszenie podepniętych wartości moralnych, przywracanie życiu najwyższych wartości — starości należy jej szacunek, młodości wiarę w ideały.

## DOMINIK LUDWICZAK

— wsi potrzebna nowoczesność;

Lat 49, rolnik, własne gospodarstwo rolne, Naczelny Komitet ZSL — wiceprezes, zam. we wsi Trzebaw, woj. poznańskie.

Uważam, że centralną dla kraju sprawą jest rozwój rolnictwa, o co upomina się moje stronnictwo. Ten rozwój może zapewnić uyrunkowanie gospodarki żywnościowej, oparcie jej na zdrowych zasadach ekonomicznych, wyposażenie wsi w nowoczesną technikę. Niezmiernie ważny jest rozwój przedsiębiorstwa rolnego, bowiem w dużym stopniu marnują się efekty pracy rolników, co widzimy na przykładzie gospodarnej Wielkopolski. Tę prawdę musi zrozumieć „lobby przemysłowe”. Możemy się bowiem wyżyć sami i rozwijać opłacalny eksport żywności, ale nie dokonuje się za darmo.

## JAREMA MACISZEWSKI

— budować nowoczesną kulturę polityczną;

Lat 59, profesor historii — Uniwersytet Warszawski, Akademia Nauk Społecznych — rektor, zam. Warszawa-Sródmieście.

Dla mnie najważniejszą sprawą jest budowanie nowoczesnej, oryginalnej polskiej kultury politycznej. Niech decydują argumenty, niech ścierają się racje, a nie inwektywy, kalumnie czy inne metody walki politycznej, które nie służą pokojowi społecznemu i dobru Polski. Myślę, że mamy najlepsze szanse, aby zbudować nowoczesną, polską kulturę polityczną w naszym kraju. Ale zależy to od wszystkich stron pluralistycznego społeczeństwa i sił politycznych.

## JANUSZ MAKSYMIAK

— społeczeństwu obfity stół, rolnikom godne warunki pracy i życia;

Lat 42, inżynier rolnik, własne gospodarstwo rolne, Rada Główna Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych — przewodniczący, zam. w Leśnicy, woj. wrocławskie.

## ROMAN MALINOWSKI

— do wspólnego stanowiska przez dialog;

Lat 54, ekonomista, Naczelny Komitet ZSL — prezes, marszałek Sejmu, zam. Warszawa-Sródmieście.

Przeprowadzając wielkie zmiany w naszym polskim domu, umacniają porozumienie narodowe i współpracę, kulturę polityczną i osobista, poszanowanie partnera i innego stanowiska, by przez dialog dochodzić do kompromisu, z wola konsekwentnej realizacji przyjętych ustaleń. Przeciwdziałamy nielocalności i zacietrzewieniu, skłócaniu i podziałom. Ugruntowując pluralistyczną demokrację parlamentarną przedstawicieli wszystkich sił muszą obecnie skoncentrować swą uwagę na reformie gospodarczej, na uwarunkowaniach zewnętrznych i wewnętrznych, współtworzących postęp w gospodarce i na rynku oraz na stałym umacnianiu w tych procesach pozycji wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej jako warunku bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

## JAN MIELOCH

— zachować realizm;

Lat 59, ekonomista, Zjednoczone Zespoły Gospodarcze — dyrektor, zam. Warszawa-Mokotów.

Uważam, że nowa polityka gospodarcza powinna zakładać przywrócenie należytej pozycji budżetowi państwa, który będzie podstawowym instrumentem sterowania gospodarką. Należy przywrócić dyscyplinę budżetową jako podstawę ładu ekonomicznego. Aby ten cel osiągnąć musimy przestrzymać i zmniejszyć inflację, bronić wartości pieniądza, a przez swobodny rozwój gospodarki osiągnąć zwiększenie podaży towarów. Potrzebny jest tu wysiłek społeczeństwa, mądre kierowanie i dobrze pracujące. Jest konieczność i są możliwości naprawy gospodarki kraju.

## ALFRED MIODOWICZ

— kryzysu nie pokonamy słowami;

Lat 60, hutnik, OPZZ — przewodniczący, zam. Warszawa-Mokotów.

Polski kryzys wynika przede wszystkim z balaganu. Tego nie ustumiemy słowami, nawet najwznioślejszymi. Potrzebna jest racjonalna gospodarka, ale nie będzie jej jeśli jedni mają zaciskać pasa, a inni na tym się bogacili. Chodzi o to, że silna i demokratyczna Polska jest nie do pomyslenia, gdy większość obywateli będzie biedna i zuchkana. Niezbędne są reformy polityczne i gospodarcze, ale pamiętajmy, iż ludzie są zmęczeni listacją programów reformatorskich. Oczekują konkretno. Muszą to być jednak takie zmiany, które służą społeczeństwu. Trzeba więc wybrać do Sejmu i Senatu ludzi z wyobraźnią, mało podatnych na modne hasła, a potrafiących myśleć perspektywnie i realnie.

## KAZIMIERZ MORAWSKI

— porozumienie dźwignią postępu;

Lat 60, dziennikarz, publicysta, Zarząd Krajowy UChS — prezes, Rada Państwa — członek, zam. Warszawa-Mokotów. Wierzę w pojednanie i porozumienie Polaków ponad różnicami i podziałami. W pojednanie, któremu początek dał „okragły stół”. Stanie się ono dźwignią postępu społeczno-gospodarczego Polski, postępu ewilicyzacyjnego. Stawiając na umiar, rozsądek, odpowiedzialność i dialog, będą się starać wspierać wszystkie te siły i tych ludzi, którzy nie w słowach, lecz czynami, będą dążyć do rzeczywistego przeobrażenia kraju na miarę naszych oczekiwań, zgodnie z chrześcijańską tradycją i duchem narodu.

## KAZIMIERZ OLESIAK

— doceniać rolnictwo w praktycznym działaniu;

Lat 52, ekonomista, wiceprezes Rady Ministrów, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, zam. Warszawa-Sródmieście.

Za ważne uważam to, aby wszyscy w Polsce należycie doceniali rolę i wagę rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej. W parze ze zrozumieniem tych problemów muszą iść maksymalne działania, aby gospodarka ta mogła się we właściwy sposób rozwijać i przynieść wszystkim oczekiwane rezultaty.

## MIECZYSLAW F. RAKOWSKI

— stawiać z głowy na nogi;

Lat 63, historyk, prezes Rady Ministrów, zam. Warszawa-Sródmieście.

Moje przesłanie jest bardzo proste, mogę go streścić w jednym zdaniu: konieczne jest uwzględnienie realiów, zarówno w życiu osobistym, jak i w życiu obywatelskim. Są to realia i jeszcze raz realia. To jest moje przesłanie.

## FLORIAN SIWICKI

— najważniejsze bezpieczeństwo, pokój i spokój społeczeństwa;

Lat 64, żołnierz zawodowy, minister obrony narodowej, zam. Warszawa-Mokotów.

Mamy wszelkie szanse pomyślnie realizacji dzieła reformy i demokratycznych przeobrażeń życia społecznego. Istnieje ku temu polityczna wola, odpowiedni potencjał ludzki i materialny. Wszystko w naszym życiu jest ważne, lecz bezpieczeństwo Polski, pokój i spokój dla każdego z nas, jest sprawą najważniejszą. Za słabość lub wewnętrzne podziały już nieraz placiliśmy cenę najwyższą — milionami ofiar, utratą niepodległości, spustoszeniem narodowego organizmu. Te właśnie doświadczenia nakazują wszystkim Polakom chronić i bronić swą ojczyznę, dbać o jej rozwój. Jako żołnierzy-obywateli liczę, że wyborcy z powagą odniosą się do wymogów bezpieczeństwa państwa, a w ocenie obronności kraju będą się kierować zrozumieniem rangi problemu. Wierzę, że te oceny będą towarzyszyć wyborcom w chwili, gdy swą własną suwerenną decyzją będą powierzać poselskie i senatorskie godności.

## JÓZEF SZAWIEC

— potrzebna nam konsekwencja i odwaga;

Lat 41, administratywista, Centralny Komitet SD — sekretarz, zam. w Białymstoku.

Opowiadam się za natychmiastową likwidacją wszystkich nierentownych zakładów, choć może to dotyczyć nawet jednej czwartej przedsiębiorstw w kraju. Obywatel powinien szukać pracy, a nie odwrotnie. Ta zasada to najlepszy kodeks pracy. Opowiadam się też za generalną przebudową gospodarki. Jej restrukturyzacja jest konieczna, wymaga przy tym konsekwencji i odwagi. Popieram również odchodzenie od dotacji, stanowiących w moim przekonaniu, „kleksę” budżetu państwa. Jestem także przeciwko spięszczeniu plac. Niech jedni zarabiają miesięcznie 50 tys. zł, a inni nawet 500 tys. zł, jeśli tylko jest to uzasadnione efektywnością ich pracy.

## TADEUSZ SZELACHOWSKI

— usuwać dysproporcje;

Lat 57, lekarz medycyny, Rada Państwa — zastępca przewodniczącego, Naczelny Komitet ZSL — wiceprezes, zam. Warszawa-Sródmieście.

Uważam za konieczne wyrównanie dysproporcji między miastem a wsią, nie tylko w dochodach, ale i w warunkach pracy i życia, w dziedzinie partnerstwa koalicyjnego. Akcentuję potrzebę nowoczesnego rozwiązywania problemów ochrony zdrowia. Myślę tu zarówno o sprawach ekologii, działaniach samego społeczeństwa na rzecz własnego zdrowia, pomocy innych resortów w zakresie produkcji leków, sprzętu i aparatury. Jeśli idzie o samą kondycję służby zdrowia, na pierwszym miejscu stawiam kwestie organizacji pracy, kwalifikacji kadr medycznych i jakości bazy, w tym również wiejskiej służby zdrowia.

## SZYMON SZURMIEJ

— wznosić się ponad podziały;

Lat 66, reżyser, aktor, Państwowy Teatr Żydowski — Warszawa, zam. Warszawa — Praga Półd.

Na obecnym etapie należy znaleźć w sobie tyle siły, żeby wznosić się ponad podziały i wspólnie wygrać kraj z wieloletnim kryzysu ekonomicznego.

## EDWARD SZYMAŃSKI

— tylko wspólnie, tylko razem;

Lat 53, ekonomista, Komitet Centralny PZPR — kierownik wydziału — sekretarz Komisji Organów Przedstawicielskich, zam. Warszawa-Mokotów.

Mój program i deklaracja wyborcza nie opierają się o negację, krytykę przeszłości, odrzucanie i dyskredytowanie konkurentów, bowiem uważam, że złożonych problemów Polski współczesnej nie może rozwiązać ani sama partia, ani sama koalicja, ani sama „Solidarność”. Tylko wspólnie, tylko razem. Po prostu chcę być wierny porozumieniom osiągniętym przy „okragłym stole”.

## WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI

— wolność gospodarcza fundamentem demokracji;

Lat 48, ekonomista, SGPIS, pracownik naukowy, Rada Państwa — członek, zam. Warszawa-Mokotów.

Nie może być niezależności społecznej i politycznej bez niezależności ekonomicznej. Wolność w gospodarce jest więc fundamentem demokracji. Uyrunkowanie gospodarki i przynajmniej ograniczona wymiawalność pieniądza zadecyduje o rozwoju współpracy z zagranicą i dostępie do zagranicznych środków finansowych. Stworzenie rynku konkurentów, także warunek dostosowania się Polski do rynku światowego i reguł współczesnej cywilizacji. W czasie, gdy odwaga mówienia tanieje, a rozum drożeje, musimy być uodpornieni na różnorodne demagogie.

## STANISŁAW ŚLIWIŃSKI

— trwale podstawy dla rolnictwa;

Lat 51, inżynier rolnik, ekonomista, Naczelny Komitet ZSL — sekretarz, zam. Warszawa-Sródmieście.

Trzeba ciągle zabiegać o trwałe, systemowe rozwiązania ekonomiczne w rolnictwie, o przekształcenia strukturalne w przemyśle, o rozwiązania gwarantujące opłacalność produkcji rolniczej, możliwość samofinansowania rozwoju gospodarstw i zwiększanie dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Jestem za nową jakością partnerskiego współdziałania międzypartyjnego i koalicji rządowej.

## ADAM ZIELIŃSKI

— podziały nie mogą niszczyć;

Lat 58, profesor nauk prawnych, Naczelny Sąd Administracyjny — prezes, Zrzeszenie Prawników Polskich — prezes, zam. Warszawa-Ochota.

Za najważniejsze uważam ukształtowanie nowego, stabilnego ładu społecznego w Polsce, który byłby oparty na zasadach pluralizmu politycznego, demokracji, wolności osobistej i gospodarczej, poszanowania praw jednostki i państwowości. Musimy spowodować, aby istniejące w społeczeństwie podziały nie niszczyły, a budowały wielkość Polski. Równocześnie musimy przywrócić szacunek dla uczciwej pracy. Jako prawnik, szczególną rolę przywiązuję do prawa, do jego humanistycznych treści, jego stabilności i do gwarancji stosowania prawa, w pierwszym rzędzie przez silne i niezawisłe sądy.

# Uwaga, szowinista!

(Rozmowa z OLGIERDEM JĘDRZEJCZYKIEM, kandydatem na posła z mandatu bezpartyjnego nr 190 Kraków — Śródmieście)

— Bardzo się dziwię Jednemu — od 39 lat w macierzyńskiej „Gazecie Krakowskiej” bierze Pan aktywny udział w prowadzeniu kampanii wyborczych do Sejmu i rad narodowych. Zachęcał Pan do głosowania na ludzi, którzy — bez wadzenia się w odrębne spory — nie zawsze się na stanowiskach pochodzących z wyboru sprawdzili. Teraz wyuszu Pan samego siebie.

— To nie jest tak, bo prosto Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL najpierw przez głosowanie Zarządu Oddziału w Krakowie, a potem przez głosowanie w Zarządzie Głównym wysunęło moją kandydaturę. Uczestnicząc czynnie w życiu redakcyjnym; kiedy pierwszy raz namawiałem do wyborów przez pisanie sylwek — biografii kandydatów na posłów jeszcze nie miałem prawa do głosowania. Ale rzeczywiście później, kiedy dojrzałem politycznie (to jest określenie z mojej ankiety personalnej, która została ujawniona dopiero w 1957 roku) czyniłem to rzeczywiście rozważnie i ostrożnie. W jakimś sensie dzięki wyborom w 1952 roku bardzo ostro ujawniliśmy, że istnieje zamach postawienia na stałe w Warszawie w Muzeum Narodowym „Damy z lasica”. Na zerbraniach przedwyborczych mieszkający Starego Miasta w Krakowie powiedzieli, że nie pójdą do głosowania, jeśli prof. Lorentz nie odda tego obrazu Krakowowi. Teraz mi się o tym łatwiej mówi, ale mój felieton, który objawił bezsilność dziennikarstwa w walce o słuszną krakowską sprawę wywołał w centrality dość jednoznaczne opinie, no nie nie o Krakowie, ale o mnie jako o szowinieście krakowskim.

— Kandyduje Pan z mandatu bezpartyjnego — o ironię, jest Pan „dyspozycyjnym” „Gazety”, organu Komitetu Krakowskiego Partii.

— Dokładnie powiedziano w dokumentach ostatnich plenarnych posiedzeń KC, że partia nie chce rządzić bez udziału bezpartyjnych, a nawet, że kontrola społeczna bezpartyjnych wobec partii jest teraz, po doświadczeniach również tragicznych — pożądana. To znaczy, że moja dyspozycyjność była zawsze wystawiona na próbę. Nie na wszystko się godziłem, ale przecież sama formuła obrany od 10 lat blisko też się zmieniła. Dziennik w którym pracuję już wiele lat jest dziennikiem PZPR, a nie organem. Pole manewru publicystycznego znacznie się więc poszerzyło.

— Co w takim razie Pan sądzi o „ograniczonej” formie demokratyzmu nowej ordynacji wyborczej, chodzi mi o wcześniejszy procentowy podział mandatów między koalicję rządową a Komitet Obywatelski „Solidarność”.

— Jest to formuła zgody dwóch stron, powtarzam — dwóch stron, to znaczy, że jedna i druga wyraźnie ustąpiła ze swoich nieprzejednanych programów. Skoro przestały one być nieprzejednane, ta przestrożka o „odpuścić” znacznie się poszerzyła i to co Pan nazwa ograniczoną formą demokracji może zyskać miano ważnego kroku naprzód ku liberalnym wyborom.

— Skoro 35 proc. mandatów bezpartyjnych wyegocjowała opozycja, dlaczego startuje Pan właśnie do opozycyjnego mandatu?

— Trzeba powiedzieć, że nie brakuję Panu oryginalności w wymyślaniu formuł. Kto powiedział w ustaleniach, że to

mają być mandaty opozycyjne? To są mandaty równie dla ludzi środka, którzy często milczeli, tragicznie milczeli i ja ich tragedię rozumiałem i rozumiałem.

— Czy Pan też milczał?

— Nie, nie milczałem, ale chcę Panu zwrócić uwagę również i na to, że „Gazeta Krakowska” wyniosła w lat 1976 czyli od Radomia — do początku lat 80. określone doświadczenia. W związku z tym pisałem, namawiałem swoim pisanem ludzi do dostrzeżenia tego, co nas jako naród, społeczeństwo łączy, a nie do podkreślenia tego, co dzieli. Jest to formuła polityczna nieodżałowanej pamięci Jerzego Zawieyskiego. To on głosił w pierwszym programie telewizyjnym zwrócić uwagę reporterce zadającej Mu pytania, że łączy ludzi w społeczeństwo odpowiedzialne za swoje losy jest pierwszym zadaniem. Jeśli byłoby inaczej to ani on, Zawieyski, ani Prymas Tysiąclecia Wyszyński nie rozmawialiby mimo najokrutniejszych doświadczeń przesładowania i więzienia.

— W swoim piarstwie pasją zajmują się Pan polityka. Polityka to między innymi sztuka przewidywania. Czy we własnych przewidywaniach nigdy się Pan nie mylił?

— Myliłem się i to niejednokrotnie. Ale skoro Pan pyta, czym jest polityka, to muszę się tutaj odwołać do mnie samego, do polityki, to działanie skuteczne. Skuteczność wielu przedsięwzięć, zrealizowanych planów nawet gospodarczych odzyskanie w określonych, odzyskiwanych przedsięwzięciach ekonomicznych, jest w ostatnim 45-leciu widoczna i nie wszystko da się podzielić na czarne i białe. Myliłem się sądząc, że gładzące, pełne bezrobotnych wsi polskiej pomoże tylko industrializacja. Nie myliłem się jednak, jeśli uważałem za słusne lansowanie produkcji mniej szkodliwej, galanterii hutniczej, makroanalizy chemii, ośrodków produkcji przemysłu elektrotechnicznego i elektroenergetycznego. Ale też — mogę to powiedzieć bez żadnej przesady i bez zarumianowania — z furii godną sprawy zaatakowałem znacznie wcześniej, niż wielu, wielu moich kolegów w całej Polsce szkodliwe skutki zanieczyszczenia środowiska. W Krakowie wyglądało to tragicznie. Jeśli na przykład 2, 3 razy w tygodniu jest nam w wzroście wawelskim i na kaplicy Wawów widzę, jak oblicza władcy sydia się, jeśli dostrzegam szybsze, niż gdzie indziej w Polsce niszczenie detali rzeźbiarskich na kościele Mariackim to reakcja moja była i jest uzasadniona. Błędy przeszłości wcale nie są małe i nie udaje, że w młodzieńczej chęci przebudowy kraju nie przesadziliśmy.

— Skoro zesłaliśmy na wiek młodzieńczy — byliśmy ostatnio w Krakowie świadkami poważnych zamieszek i ulicznej bijatyki. To była część najmłodszego pokolenia. Wiem s Pana zyciorysu — znamy się już trochę — że mając tyle samo lat brał Pan udział w strajkach szkolnych i „rozbił” szkolę. To był rok 1948. Jak z perspektywy tamtej „aktywności” ocenia Pan awanturę na przykład pod konsulem radzieckim?

— Profestowaliśmy przeciwko aresztowaniu członków Bratniaka — miałem wtedy 17 lat i miałem rację. Potem wyrzucano nas ze szkoły i rodzice musieli pisać szafnisze podania, aby nas z powrotem do liceów i gimnazjów przyjęto. Tegoroczne zamieszki ogarnęły bardzo niewielką li-

czbę studentów. Ja mam inne doświadczenie z tych godzin trwała manifestacja czy bójka, a ja z grupą studentów przebrałem Frycza-Modrzewskiego i Skargę. Dwa dni później na prosemiarium dziennikarskim rozmawiałem o tych tragediach krakowskich i wszyscy byli bardzo przygnębieni. Przed wszystkim tym, że wyraźnie zawyżano szacunkowo liczbę uczestników tych zajęć. Pod konsulem radzieckim doszło wyraźnie do zanegowania fundamentalnych układow sojusznicych, zaś pięciostrojka w ZSRR i przebudowa w Polsce mają to do siebie, że władza na nawet bardzo poważne błędy polityczne młodych ludzi reaguje mniej nerwowo.

— Z pewnością pamięta Pan innych swoich studentów, tych z seminarium dziennikarskiego, którzy w stanie wojennym zrzęgowali z tego zawodu. Co Pan dzisiaj by im powiedział?

— Oczulem boleśnie ich odejście, również dlatego, że byli to zdolni ludzie. Oni nie rozmawiali, bo z nimi nie rozmawiano i to był błąd polityczny władz. Ja mam ograniczoną władzę nad swoimi studentami. Mogę ich przekonać lub odebrać swoją postawą. Ale skoro mi Pan wypomina tamten czas to bądźmy dokładniejsi i przypomnijmy, że studenci II roku wrecz demonstracyjnie żądali przywrócenia mi wykładów, od czego odsunął mnie chcieli ludzie, którzy ani razu nie byli na moich wykładach i ćwiczeniach i coś tam im się uzbudowało, że będą uczyli komformizmu. Fakty zaprzeczyły temu mniemaniu.

— Pana krakowski szowinizm jest szeroko znany. Czy w razie, gdy znajdzie się Pan w Sejmie możemy liczyć tylko na „gardlowanie”, czy na skuteczną, na której dotychczasowy brak zwracał Pan uwagę?

— To nie jest szowinizm... Albo może zostaliśmy przy tej formule. Bardzo mi jest ciężko z tymi centralnymi, centralistycznymi pojęciami, centralizmem w dziedzinie kultury zapędzającymi Kraków w prowincjonalny kąt. Jeszcze raz powtarzam, że tu pod Wawelem nie da się myśleć zaskaniem, waskim interesem miasta i tylko miasta. Tu proszę pana Władysława Jagiełło chodził w żelaznych butach i Kazimierz Jagiełłończyk przeciwstawiał się rozmasarui możnowładców. Stoleczne myślenie krakowskie to ciągły kontakt z idea moonego, rządowego państwa. Działaj Kraków jest tak samo ważny ponieważ łączy wieki, sztukę, rewolucję, powstania, rozruchy, manifestacje, odbudowę zabytków, kurację, odbudowę trzymanie się sztuk pięknych. Te kategorie krakowskie wymagają uwspiecznienia. Aż dziw bierze, że w Sejmie nie mówiono o potrzebach Krakowa jako części potrzeb narodowych i państwowych. Trzeba o tym mówić głośno również tam, do kad przed 4 wiekami. Zycm dumie III Waza przeniósł siedzibę królewską. Stoleczność krakowska, koronacyjna i nieco teatralna pozwoliła nam w czasie rozbitcia dzielnicowego na wzmacnianie poczucia jedności. Trzeba za tym gardłować! Jedność jest bardzo potrzebna, jest światłem i woskiem, chlebem, solą i powietrzem zarówno strony rządowo-koalicyjnej, jak i opozycyjnej. Bez koalicji nie ma opozycji.

— Dziękuję za rozmowę.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

Początek wyborczego ringu w Nowym Sączu dał list i sekretarza KW PZPR, kandydata do Senatu, Antoniego Rączki:

Szanowni Państwo! W kilku środowiskach ustalałem ostatnio zarząd, że kandydatami na senatorów ani razu nie stanęli wobec wyborców razem. Wyraża się w tej przygnanie naturalna ludzka ciekawość i chęć bliższego poznania nas w trakcie bezpośredniego spotkania. Po namyśle postanowiłem wyjść naprzeciw owej społecznej potrzebie i dlatego uprzejmie zapytuję, czy zechcielibyście uczestniczyć w publicznym wystąpieniu wszystkich kandydatów do Senatu z naszego województwa. Proponuję, by to spotkanie odbyło się 30 maja w sądeckim Ratuszu o godzinie 17.30. Mam nadzieję, że przyjemnie Państwo powyższe zaproszenie.

O wyznaczeniu porze reprezentacyjna sala posiedzeń magistratu wypełniła się do ostatniego miejsca zainteresowanymi wyborcami. Z zaproszenia A. Rączki skorzystał współkandydat do Senatu: Kazimierz Bandyk (SD) z Grybowa, profesor Barbara Nawrocka-Kańska z Rabki (PZPR), dr Franciszek Rachel (SD) z Gorlic i Stanisław Śmierczak — przewodniczący WRN, prezes WK ZSL, gospodarujący w Popowicach koło Starego Sącza. Z możliwości zaprezentowania własnych poglądów zrezygnowali natomiast kandydaci desygnowani przez Komitet Obywatelski „Solidarność” — Zofia Kurawska i Krzysztof Pawłowski.

— Oczulem boleśnie ich odejście, również dlatego, że byli to zdolni ludzie. Oni nie rozmawiali, bo z nimi nie rozmawiano i to był błąd polityczny władz. Ja mam ograniczoną władzę nad swoimi studentami. Mogę ich przekonać lub odebrać swoją postawą. Ale skoro mi Pan wypomina tamten czas to bądźmy dokładniejsi i przypomnijmy, że studenci II roku wrecz demonstracyjnie żądali przywrócenia mi wykładów, od czego odsunął mnie chcieli ludzie, którzy ani razu nie byli na moich wykładach i ćwiczeniach i coś tam im się uzbudowało, że będą uczyli komformizmu. Fakty zaprzeczyły temu mniemaniu.

— Pana krakowski szowinizm jest szeroko znany. Czy w razie, gdy znajdzie się Pan w Sejmie możemy liczyć tylko na „gardlowanie”, czy na skuteczną, na której dotychczasowy brak zwracał Pan uwagę?

— To nie jest szowinizm... Albo może zostaliśmy przy tej formule. Bardzo mi jest ciężko z tymi centralnymi, centralistycznymi pojęciami, centralizmem w dziedzinie kultury zapędzającymi Kraków w prowincjonalny kąt. Jeszcze raz powtarzam, że tu pod Wawelem nie da się myśleć zaskaniem, waskim interesem miasta i tylko miasta. Tu proszę pana Władysława Jagiełło chodził w żelaznych butach i Kazimierz Jagiełłończyk przeciwstawiał się rozmasarui możnowładców. Stoleczne myślenie krakowskie to ciągły kontakt z idea moonego, rządowego państwa. Działaj Kraków jest tak samo ważny ponieważ łączy wieki, sztukę, rewolucję, powstania, rozruchy, manifestacje, odbudowę zabytków, kurację, odbudowę trzymanie się sztuk pięknych. Te kategorie krakowskie wymagają uwspiecznienia. Aż dziw bierze, że w Sejmie nie mówiono o potrzebach Krakowa jako części potrzeb narodowych i państwowych. Trzeba o tym mówić głośno również tam, do kad przed 4 wiekami. Zycm dumie III Waza przeniósł siedzibę królewską. Stoleczność krakowska, koronacyjna i nieco teatralna pozwoliła nam w czasie rozbitcia dzielnicowego na wzmacnianie poczucia jedności. Trzeba za tym gardłować! Jedność jest bardzo potrzebna, jest światłem i woskiem, chlebem, solą i powietrzem zarówno strony rządowo-koalicyjnej, jak i opozycyjnej. Bez koalicji nie ma opozycji.

— Dziękuję za rozmowę.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

dzam, tego należy skreślić, ale gdybyście mnie wybrali — zapewniam, nie przyniosę wam wstydu.

Prof. Barbara Nawrocka-Kańska: — Chciałbym być senatorem pojedynia. Sądzę, że mam ku temu predyspozycję. Umieję współpracować z ludźmi o odmiennych poglądach — pod warunkiem, że kierują się szczerymi intencjami. Nie dziwię się i nie burzom, gdy opozycja mówi odmiennie od koalicji. To naturalne. Uważam, że należy mocniej wsłuchiwać się w głos ludzi, którzy inaczej myślą.

Kiedy naprawimy tę naszą znaną naprawę? Naprawa nie udaje się ani komunistom, ani Kościółowi. Nie ma więc innego wyjścia: uczynimy to wspólnie. Odsunamy na bok — widocznie nawet w rodzinach — podziały, nietolerancję i nienawiść. Dzieci wolać dziś „precz z komuną” mogą być jutro naszymi oprawcami. Powinniśmy nasze córki i synów przywołać do porządku. Nieokleśnianie stalinizmu dało w efekcie masowe groby. Za nadgrznąca użam sprawę Polski, demokracji, bytu rodzinnego. Budujemy więc z odmiennych pozycji te same cele. Jeżeli przestanie nam chodzić o Polskę, a będzie chodzić wyłącznie o władzę — to historia nam nie wybaczę, że nie potrafiliśmy się w przysłym parlamencie porozumieć.

Franciszek Rachel: — Wyrosłem w podgorlickiej wsi. Od 27 lat pracuję jako chirurg w szpitalu w Gorlicach. Stykałem się w młodości z ciężką dolicznością, widziałem jego

upokorzenie w czasach, w których gospodarowanie na skrawku ziemi oznaczane było piętnem kulawstwa. Znałem i znam ludzi-bolatorów, którzy walczyli o wolność kraju i zostali później uznani za wrogów. Dziś nadszedł czas porozumienia — jesteśmy na nie skazani, jeżeli nie chcemy być pośmiewiskiem Europy, zarzewiem konfliktu. Musimy więc zachować godność płynącą z bogatej tradycji narodowej.

Jestem lekarzem. Ale nie dlatego uważam, że największą wartością we wszelkich działaniach politycznych jest człowiek. Idee, nacjonalizm, ideologie. Zaden system polityczny nie może wlaść nad człowiekiem. Bo właśnie człowiek jest podstawą demokracji, władzy ludu — nikt jeszcze na świecie nie wymyślił lepszego ustroju. Idea demokratycznej, ludzkiej Polski powinna nas zjednoczyć. Nie uznaję więc sztucznego podziału na koalicję i opozycję. Jestem zdziwiony, że nie ma wśród nas kandydatów z drużyny Lecha Wałęsy. Sam jestem członkiem „Solidarności”, lecz trudno mi tę odmowę zrozumieć (...). Moją główną troską jest zdrowie obywateli. Bez zdrowia wszystko inne jest niczym. Polityka, gospodarka, kultura, oświata — muszą być podporządkowane człowiekowi, długości i jakości jego życia. O to bym dbał, gdyby wybrano mnie do Senatu.

Stanisław Śmierczak: — Jestem zwoleńnikiem konkretna a nie wielkich i pięknych słów. Jestem chłopem, pracuję na roli — a tacy, jak ja zawsze patrzę z czego żyją, nie karmią się ideologią lub frazesami. Wierzę w zdrowy rozsądek narodu, wierzę, że po wyborach zwycięskie siły polityczne uczynią Polskę równoprawną dla wszystkich obywateli. Przyszli posłowie i senatorzy nie mogą stronić od kompromisu. Ja też nie przyszedłem na dzisiejszy miting, gdybym nie był człowiekiem kompromisu. Mam nadzieję, że zdąży do Polski sprawiedliwej, równej, bezpiecznej. Tylko taka Polska spowoduje, że młodzi w poszukiwaniu godności i dostępu nie będą masowo emigrować na Zachód.

Uwaga merytoryczna pod adresem przyszłego parlamentu: trzeba koniecznie zmniejszyć tempo uchwalania ustaw. Pośpiech wywołuje sporo pomyłek, błędów — brak szerszych konsultacji nie pozwala na doskonałość aktów prawnych.

Antoni Rączka: — Dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Szkoda, że nie jestem w pełnym gronie... W pełni demokratyczna walka o miejsca w Senacie toczy się, niestety, w trudnej sytuacji gospodarczej. Zdezor-

ganizowany rynek nie polepsza nastroju społecznego. Przyznam się, że bardzo często rozpoczynam dzień pracy od interwencji: dlaczego na czas nie dowieziono chleba, dlaczego zabrakło w sklepach cukru?

Kandyduję do Senatu, ponieważ chcę wspomóc parlament, Polskę i nasz region swoją wiedzą i doświadczeniem. Udało mi się coś w życiu zrobić. Nie dla siebie, ale dla ludzi. Zapytajcie, na przykład, w Limanowej. Nie ukrywam, że za osobisty sukces uważam rozhalanie gazyfikacji w województwie. Wiem, ile wysiłku kosztowało oddanie do użytku (co nastąpi niebawem) czterech oczyszczalni ścieków w Nowosądeckiem. Jednakże muszę podkreślić, że stąpam twardo po ziemi i kieruję się wyłącznie realizmem. Nie chcę i nie umiem obiecywać gruszek na wierzbie. Od pustosławia nie przybędzie nam twardor. Ani partia, ani stronnictwa, ani „Solidarność” same nie zmienią Polski. Reformy polityczne i gospodarcze leżą w interesie wszystkich patriotycznych sił politycznych. Do tej pory udawało nam się unikać w Nowosądeckiem poważniejszych konfliktów. To zastuga wspólnego wysiłku: władzy i społeczeństwa.

Rozpoczęła się dyskusja. Padło wiele pytań, również pod adresem nieobecnych. Zastanawiano się, czy wezwwanie do skreślenia wszystkich kandydatów Komitetu O-

bywałe „Solidarność” — było bledem, „wypadkiem przy pracy” propagandowej, czy świadomym odwołaniem prawa do współdecydowania inaczej myślicym? Czy próba wyeliminowania niedawnych partnerów od „okrągłego stołu”, inicjatorów politycznego zwrotu — jest dobrym zaczątkiem współpracy koalicji i opozycji?

Kandydującego do Senatu Krzysztofa Pawłowskiego chcieliśmy zapytać, czy jako kierownik laboratorium w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych, ma jakiś konkretny dorobek w zmniejszaniu zanieczyszczeń powietrza nad Kotliną Sądecką, czy też jego dotychczasowa działalność była nieskuteczna? Czy jest za modernizacją SZEK, czy za likwidacją tego zakładu? Czy pani doc. dr Zofia Kuratowska, zatrudniona w Warszawie, będzie w stanie przyjmować skargi obywateli z naszego regionu i współpracować z radami narodowymi, bądź z administracją terenową w załatwianiu ludzkich błędów?

Kandydatów koalicji pytano: czy jesteście ludźmi kompromisu, współpracujecie, a może walki z inaczej myślicym? Jak zamierzacie przeciwdziałać zanieczyszczeniu naszego regionu? Jaki jest wasz stosunek do dotacji, do szkół prywatnych i opłat za leczenie? Jak widzicie przyszłość górskiego rolnictwa? Czy jesteście za prywatyzacją gospodarki czy za jej autentycznym uproszczeniem? Skąd wzięć środki na realizację zadań, które przedkładał wyborcy?

Nie zabrakło — jak to zwykle bywa — postulatów w zakresie rozwiązania lokalnych problemów: zahamowania degradacji rzek i lasów, poprawy funkcjonowania służby zdrowia, trafności lokalizowania wysypisk śmieci i podejmowania decyzji wywłaszczeniowych, zwalczania niedowładu handlu i obsługi rolnictwa.

Wyborca z Krynicy, właściciel budynku przy ulicy Kraszewskiego, skarżył się, że nie może wyegzekwować od 4 lat prawomocnego wyroku sądowego w sprawie likwidacji w jego domu sklepu monopolowego. Jedną z kobiet z burzeniem sygnałowa, że wybudowane przez wszystkich Polaków Centrum Zdrowia Dziecka stało się przychodnią dla Warszawy, a nie służby maluchom z całego kraju. Poruszono problemy odszkodowań dla osób zesłanych podczas okupacji hitlerowskiej na roboty do Niemiec. Oto kilka z dalszych, charakterystycznych głosów:

— Ludzie są zniecierpliwieni i mają dość wszelakich programów.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

# Wyborczy ring w sądeckim Ratuszu

Spotkanie zagal redaktor naczelny tygodnika „Dunajec”, Adam Ogorzałek:

— Kiedy Antoni Rączka zaproponował wspólne spotkanie wszystkich kandydatów do Senatu, trafnie przewidziałem, kto przyjmie jego zaproszenie, a kto się na Ratuszu nie stawi. Przewidziałem też, jakie będzie wytumaczenie nieobecności: brak czasu, wcześniej umówione spotkanie. Rozmawiając ztem sytuację odwrotną: kandydaci opozycji zapraszają do tej sali Antoniego Rączkę i innych kandydatów koalicji. Ci odmawiają, bo rzeczywiście wcześniej umówili się w Rybiu, Rupińcu czy inne wsi... Jakie byłyby kawiarniane komentarze? Ze zrejterowal, zrobił unik, bo nie są ludźmi porozumienia.

Ludzie idą do niedzielnych wyborów z niepokojem, z rozdarciem: kogo poprzeć? Kto gwarantuje większą pewność ich losu? Chcą wiedzieć, czy po wyborach koalicja i opozycja podejmą ze sobą jakąś elementarną współpracę dla wyprowadzenia kraju z zapasów gospodarczej, czy też wezmą się za rby. Chcielibyśmy więc zapytać kandydatów, czy jest to możliwe? Jak widać, nie wszyscy są zgodni. Jestem zdziwiony, że nie ma wśród nas kandydatów z drużyny Lecha Wałęsy. Sam jestem członkiem „Solidarności”, lecz trudno mi tę odmowę zrozumieć (...). Moją główną troską jest zdrowie obywateli. Bez zdrowia wszystko inne jest niczym. Polityka, gospodarka, kultura, oświata — muszą być podporządkowane człowiekowi, długości i jakości jego życia. O to bym dbał, gdyby wybrano mnie do Senatu.

Stanisław Śmierczak: — Jestem zwoleńnikiem konkretna a nie wielkich i pięknych słów. Jestem chłopem, pracuję na roli — a tacy, jak ja zawsze patrzę z czego żyją, nie karmią się ideologią lub frazesami. Wierzę w zdrowy rozsądek narodu, wierzę, że po wyborach zwycięskie siły polityczne uczynią Polskę równoprawną dla wszystkich obywateli. Przyszli posłowie i senatorzy nie mogą stronić od kompromisu. Ja też nie przyszedłem na dzisiejszy miting, gdybym nie był człowiekiem kompromisu. Mam nadzieję, że zdąży do Polski sprawiedliwej, równej, bezpiecznej. Tylko taka Polska spowoduje, że młodzi w poszukiwaniu godności i dostępu nie będą masowo emigrować na Zachód.

Uwaga merytoryczna pod adresem przyszłego parlamentu: trzeba koniecznie zmniejszyć tempo uchwalania ustaw. Pośpiech wywołuje sporo pomyłek, błędów — brak szerszych konsultacji nie pozwala na doskonałość aktów prawnych.

Antoni Rączka: — Dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Szkoda, że nie jestem w pełnym gronie... W pełni demokratyczna walka o miejsca w Senacie toczy się, niestety, w trudnej sytuacji gospodarczej. Zdezor-

ganizowany rynek nie polepsza nastroju społecznego. Przyznam się, że bardzo często rozpoczynam dzień pracy od interwencji: dlaczego na czas nie dowieziono chleba, dlaczego zabrakło w sklepach cukru?

Kandyduję do Senatu, ponieważ chcę wspomóc parlament, Polskę i nasz region swoją wiedzą i doświadczeniem. Udało mi się coś w życiu zrobić. Nie dla siebie, ale dla ludzi. Zapytajcie, na przykład, w Limanowej. Nie ukrywam, że za osobisty sukces uważam rozhalanie gazyfikacji w województwie. Wiem, ile wysiłku kosztowało oddanie do użytku (co nastąpi niebawem) czterech oczyszczalni ścieków w Nowosądeckiem. Jednakże muszę podkreślić, że stąpam twardo po ziemi i kieruję się wyłącznie realizmem. Nie chcę i nie umiem obiecywać gruszek na wierzbie. Od pustosławia nie przybędzie nam twardor. Ani partia, ani stronnictwa, ani „Solidarność” same nie zmienią Polski. Reformy polityczne i gospodarcze leżą w interesie wszystkich patriotycznych sił politycznych. Do tej pory udawało nam się unikać w Nowosądeckiem poważniejszych konfliktów. To zastuga wspólnego wysiłku: władzy i społeczeństwa.

Rozpoczęła się dyskusja. Padło wiele pytań, również pod adresem nieobecnych. Zastanawiano się, czy wezwwanie do skreślenia wszystkich kandydatów Komitetu O-

bywałe „Solidarność” — było bledem, „wypadkiem przy pracy” propagandowej, czy świadomym odwołaniem prawa do współdecydowania inaczej myślicym? Czy próba wyeliminowania niedawnych partnerów od „okrągłego stołu”, inicjatorów politycznego zwrotu — jest dobrym zaczątkiem współpracy koalicji i opozycji?

Kandydującego do Senatu Krzysztofa Pawłowskiego chcieliśmy zapytać, czy jako kierownik laboratorium w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych, ma jakiś konkretny dorobek w zmniejszaniu zanieczyszczeń powietrza nad Kotliną Sądecką, czy też jego dotychczasowa działalność była nieskuteczna? Czy jest za modernizacją SZEK, czy za likwidacją tego zakładu? Czy pani doc. dr Zofia Kuratowska, zatrudniona w Warszawie, będzie w stanie przyjmować skargi obywateli z naszego regionu i współpracować z radami narodowymi, bądź z administracją terenową w załatwianiu ludzkich błędów?

Kandydatów koalicji pytano: czy jesteście ludźmi kompromisu, współpracujecie, a może walki z inaczej myślicym? Jak zamierzacie przeciwdziałać zanieczyszczeniu naszego regionu? Jaki jest wasz stosunek do dotacji, do szkół prywatnych i opłat za leczenie? Jak widzicie przyszłość górskiego rolnictwa? Czy jesteście za prywatyzacją gospodarki czy za jej autentycznym uproszczeniem? Skąd wzięć środki na realizację zadań, które przedkładał wyborcy?

Nie zabrakło — jak to zwykle bywa — postulatów w zakresie rozwiązania lokalnych problemów: zahamowania degradacji rzek i lasów, poprawy funkcjonowania służby zdrowia, trafności lokalizowania wysypisk śmieci i podejmowania decyzji wywłaszczeniowych, zwalczania niedowładu handlu i obsługi rolnictwa.

Wyborca z Krynicy, właściciel budynku przy ulicy Kraszewskiego, skarżył się, że nie może wyegzekwować od 4 lat prawomocnego wyroku sądowego w sprawie likwidacji w jego domu sklepu monopolowego. Jedną z kobiet z burzeniem sygnałowa, że wybudowane przez wszystkich Polaków Centrum Zdrowia Dziecka stało się przychodnią dla Warszawy, a nie służby maluchom z całego kraju. Poruszono problemy odszkodowań dla osób zesłanych podczas okupacji hitlerowskiej na roboty do Niemiec. Oto kilka z dalszych, charakterystycznych głosów:

— Ludzie są zniecierpliwieni i mają dość wszelakich programów.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

Liczą się konkrety, a nie słowa. Zawsze przed wyborami rozbrzmiewają pobożne życzenia, a potem następuje cisza.

— Senat i Sejm nie są organami powoanymi do usuwania dziury w mocie czy wyegzekwowania wyroku sądowego. Głównym zadaniem dla przyszłego parlamentu powinno być zniesienie barier, które powodują niemożność w działaniu. Od senatorów i posłów oczekiwaliśmy stworzenia takich mechanizmów, które umożliwią natychmiastowe pozabawienie pracy bumelanta lub kierowcy, który nie dowiódł pieczywa. Nieudolny dyrektor szkodzi partii. Czemu partia, gdy jego partactwo wyjdzie na jaw, nie przywoła go do porządku lub nie wyśle ze stanowiska z wielkim hukim?

— Dlaczego ten sam architekt miejski w Nowym Sączu lokalizuje wysypisko śmieci w okolicach Roszkowic, a jednocześnie w tym uciążliwym terenie wyduje zezwolenia na budowę domów?

— Do Senatu z naszego regionu kandyduje aż trzech lekarzy. Kochani, zajmijcie się leczeniem! Dlaczego w przychodni lekarz prawie zawsze musi się spóźnić? Czy nie punktualność podnosi jego autorytet?

— Debata przeciąga się do późnych godzin wieczornych. Pediatra Barbara Nawrocka-Kańska i chirurg Franciszek Rachel sporo czasu poświęcili na naświetlenie programu naprawy polskiej służby zdrowia.

Rozważali lepsze wykorzystywanie ubezpieczeń, które dochodzą do 40 proc. miesięcznych zarobków. Ochrona zdrowia to zadanie nie tylko dla lekarzy i pielęgniarek. Źródłem większości chorób są niesprężające warunki środowiska naturalnego. Wyklosławiony przemysł daje w efekcie nowotwory. Nie mamy etyki ekologicznej, nikt nie uczy dzieci poszanowania dla przyrody. Antoni Rączka polemizował z twierdzeniami, że 10-procentowa dopłata do sezonowych usług gastronomicznych to zdzierstwo i rozbój w biały dzień

— Gdyby nie solidni, kilkumilardowy zastrzyk z funduszu turystyki i wypoczynku, to najprawdopodobniej nasze województwo poszłoby z torbami. Dzięki zgromadzonym środkom mogliśmy przysięć z odsieczą przyrodzie, złagodzić niejedną błoczkę komunalną, przyspieszyć nie mało plynących inwestycji. Droższe piwo i bigos zwracają się wielokrotnie w postaci czystszej wody i zdrowszego powietrza.

Pełny rejestr publicznej rozmowy z kandydatami do Senatu z Nowosądeckiego przekracza rozmiary powyższej relacji. Wiele pytań pozostało bez odpowiedzi, niektóre tematy ledwie zasygnalizowano. Dyskusja — mimo że z względu na jej wielogodzinny przebieg była zaprzeczona higieny zdrowia umysłowego i fizycznego — mogła się podobać. W kularach usłyszałem, że spotkanie na Ratuszu — choć w niepełnym składzie — miało sens. Wyborcy, którzy przyszli, zapewne utrudnieni, dalecy od wielkiej polityki, gotowi są poprzeć gruntowne zmiany zaprojektowane przy „okrągłym stole”, ale pod warunkiem, że nie narzą one na szwank ich osobistego spokoju, bezpieczeństwa materialnego ich rodzin i wreszcie równowagi wewnętrznej państwa. I z takim przesłaniem pójdą — być może — do wyborów. Jedną z słuchaczek wyraża przekonanie, że także „Solidarność” dotyczy się do tych, którzy borykają się z rozwiązywaniem palących problemów codziennosci. Ze drużyna Lecha Wałęsy zajmie się nie tylko kontrolą, ale także współdziałaniem, wielokierunkową i obiektywną oceną poczynań wszystkich kontrahentów zą „okrągłego stołu”.

Jest mi bardzo przykro, że zaproszeni kandydaci z „Solidarności” nie zechcieli się z mną tutaj dzisiaj spotkać — powiedziała jedna z kobiet uczestniczących w spotkaniu.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

— Nie będę na nich glosował.

# Wiś mocna, wiś zorganizowana

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

natomiast, że to była desperacja, ale doprowadzić do ostateczności protestowaliśmy w obronie podstaw naszego bytu. Naszemu protestowi towarzyszył wybuch nastrojów radykalnych. Byli tacy, którzy domagali się zupełnej izolacji ekonomicznej, głosząc hasło, że chłop wyżywi się sam. Udało nam się jednak te nastroje stonować i skierować ten radykalizm na konstruktywny tor. Poza tym uważamy naprawdę, że naszym obowiązkiem jest wyzywać naród i przed tym nikt z nas nie ma zamiaru się uchylać. Chcemy tylko żyć i pracować godnie.

— W czym tkwi istota waszego programu o łączu ludzki skupieniu wokół waszego komitetu samorządów wiejskich?

— Odrzucamy negację, próbujemy dojść do zmian, o które czasem trzeba walczyć. Owszem, jesteśmy za wolnym rynkiem, ale najsilniej trzeba go stworzyć poprzez łamanie monopolu. A to jest istniejąca nadal, trzeba je więc zlikwidować prawnie.

— Takie przepisy już istnieją, a poza tym dlaczego chcecie walczyć na argumenty formalne tam gdzie powinny obowiązywać wyłącznie kryteria ekonomiczne. Chłop jest po prostu niezorganizowany i we własne związki gospodarcze i dlatego wszyscy go skłębia. Co wy na to, gdy wasze wyroby sprzedają w miejscie pośrednicy, zarabiając więcej niż wy i to wielokrotnie więcej?

— Bo my nie umiemy handlować, my jesteśmy tak za pracownicy we własnych gospodarstwach, że nie mamy już na to czasu. W rolnictwie musi być pośrednictwo.

— Tylko dlaczego nie mogą na tym zarabiać organizacje chłopskie?

— Jeszcze nie jesteśmy do tego przygotowani, ale w przyszłości uważam, że taka możliwość jest całkiem realna m. in. w oparciu o „Agrotechnikę”, spółkę działającą przy naszej organizacji ZMW i inne spółki w oparciu o samorządy wiejskie i „Solidarność Wiejską”. Uważam, że w tej chwili najważniejsza dla wsi jest jedność moralna.

Kolorowy plakat wyborczy: profesor BARBARA NAWROCKA-KAŃSKA w otoczeniu czworogłowych pacjentów — małych dzieci, które filiternie patrzy w obiektyw fotografii.

Maluchy, które nadal przebywają na leczeniu w Rabce, z dumą spoglądają na własne podobizny. Jedna z matek miała tylko pretensję, że jej pociecha lubożersko rozdziawia — jak zwykle — buzię. Martwi się teraz co też ludzie w całym województwie powiedzą...

Fotografia z plakatu jest naturalna, tak jak naturalna w kontakcie z ludźmi jest profesor Barbara Nawrocka-Kańska, kandydatka do Senatu z Nowosądeckiego. Przekonała się o tym towarzysząc jej podczas licznych spotkań z wyborcami.

Nie po to jeździ od Zakopanego po Krynice, żeby odfajkować kolejne spotkania, ale po to, żeby lepiej poznać ten region. Mieszkam tutaj co prawda trzy lata, urastałam w tę ziemię będąc długoletnim konsultantem krakowskiej Akademii Medycznej do spraw pediatrii, jednakże nie zastąpi „żywego” kontaktu z ludźmi i ich bólami. Chcę po prostu zejść z afisza. Zyskuje spora, choć arcyważna mi kiedyś „komplementem”: lepiej pani wygląda na zdjęciu niż w rzeczywistości...

Barbara Nawrocka-Kańska — profesor nauk medycznych, długoletni pediatra pochodzący z Sosnowca. Życiowa droga przywiodła ją do Rabki, gdzie pełni funkcję dyrektora Instytutu Matki i Dziecka. Z medycyną zetknęła się po raz pierwszy podczas okupacji hitlerowskiej — jako nastolatka była sanitariuszką Armii Krajowej. Wiedzę i doświadczenie zdobywała w ośrodkach medycznych Wrocławia i Bialegoostoku. Pięć lat spędziła w polskim szpitalu wojskowym w Korei Północnej tuż po zakończeniu wojny koreańskiej. Była długoletnim ekspertem Światowej Organizacji Zdrowia. W latach 60. i 70. pracowała w znanym z wysokiego standardu diagnostyki i lecznictwa Instytucie Pediatrii w Prokocimiu. Była tam nie tylko lekarzem, ale także menedżerem, zajmowała się m. in. inwestycjami budowlanymi. Ludzie jej bliżej, znajomi i podwładni twierdzą, że umie i potrafi kierować zespołami pracowniczymi.

To doświadczenie pomaga mi — powiem może nieskromnie — odnosić sukcesy w walce o zdrowie i życie dzieci oraz w wychowaniu młodych kadr medycznych. Czterech moich uczniów zostało już profesorami, kilkudziesięciu — docentami i doktorami. Każdy powinien robić to, na



czym się najlepiej zna. Ja znam się na medycynie. Brnęąc więc — jak to robię dzisiaj — pomagając dzieciom, ratując je i lecząc. Chcę walczyć o to, by polskie rodziny żyły godnie, bez napięć i zagrożeń. Dzieciom potrzeba nie tylko czystej wody i powietrza, zdrowej żywności i zabawek, ale przede wszystkim poczucia spokoju i bezpieczeństwa, które daje gwarancje harmonijnego rozwoju młodego pokolenia.

Do wyborców w Starym Sączu: — W Senacie chciałabym podtrzymać ducha współpracy nawiązanej podczas obrad „okrągłego stołu”. Niemato ludzi wybiera sobie, że powstanie Senat Wałęsy i Sejm partyni-rządowy. Byłoby to prawdziwe nieporozumienie. Polsce taka skrajność może zaszkodzić. Liczę na to, że uczciwi i kompetentni senatorzy będą kontrolować działania Sejmu, nie po to, by blokować inicjatywę prawodawczą, lecz aby je doskonalili i usprawniali.

Do wyborców w Muszynie: — Potrafię pracować z ludźmi wyznającymi odmienne ideologie. To jest i trudne, i łatwe. Łatwiej wtedy, gdy ma się do czynienia z osobami o szerszych intencjach. Nie bałam się współpracy z amerykańską fundacją „Hope” w latach, kiedy było to niemalże wiedziane w kręgach oficjalnych. Dziś mam sporo — współpracujących z postulatami

# Zejdźcie z plakatu

opozycji — przemysł w sprawie reorganizacji polskiej służby zdrowia.

Wizyta w sanatorium „Metalowiec” w Złoczkiem, Sentymentalny powrót do przeszłości. Nad Popradem spędzała pani profesor dziecięce wakacje, a później wozila tu męża na rehabilitację. Rozmowa z lekarzami i pielęgniarkami „Metalowca” ma charakter familiarny: — Ja leczyłam wasze dzieci, a wy mojego męża. Dzięki wam moje życie jest normalne. Gdyby mnie wybrano do Senatu, chciałabym panująca u was serdeczność przenieść do obyczajów parlamentarnych. Jestem przyjaciel „Metalowca” na dobre i zło, choćby nawet nikt z was na mnie nie głosował.

Spisał w Krynicy. Pani profesor łatwo nawiązuje dialog z tutejszymi lekarzami — chirurgiem Józefem Rešką i młodą lekarką Ewą Skrzyńkowską, której babcia była pierwszą kobietą — absolwentką Akademii Medycznej we Lwowie. — Jesteśmy skotowani — mówią krynicyjczyki lekarze. — Minister finansów zapomniał o starej zasadzie: kto szybko daje — ten dwa razy daje. Podwyżki dla służby zdrowia ogłoszono w styczniu, a wypłacano dopiero w marcu.

Pani profesor ocenia taką politykę pesymistycznie. Żądania placowe nie są teraz mile widziane, ale w stosunku do reszty lekarzy i pielęgniarek, nie można widzieć gołym okiem pauperyzacji tych zawodów pomimo milczących. Lekarz nie może nieprytomie gonić za dodatkowymi godzinnymi w przychodniach, dyżurami w pogotowiu i szpitalu. Hość obniża jakość medycznych usług, wywołuje bylejakosć. Po kilku niezaprzeczanych nozach w tygodniu naprawdę trudno zabrać się za jakąkolwiek literaturę fachową.

Do nauczycieli w Krynicy: — Jestem lekarzem, ale najbardziej cenię sobie tytuł „Zastępcy nauczyciela PRL”. Wypudzę się bowiem z rodziny nauczycielskiej — matka, ojciec, ciocia i wujkowie byli pedagogami z powołania. Jestem członkiem ZNP, nauczycielem akademickim. Lecząc dzieci, dowiaduję się sporo o współczesnej szkole: wiele dolegliwości wynika z fatalnych warunków nauczania, stresu, przedłużonego programu, nauki na 3 zmiany.

Barbara Nawrocka-Kańska jest entuzjastką pracy. Praktycznie nie wypoczywa. Siły fizyczne regeneruje przy książce

(ostatnio przeczytała angielskojęzyczną biografie Jacqueline Kennedy-Onassis). Nie cierpi obudy i zawiści, ceni kompetencje i poczucie humoru, ma słabość do ludzi „z pomysłem”, nonkonformistów, owładniętych jakąś pasją. Brzydzi się małymi dyktatorami i dzierżymordami. Nie lekka się podejmowania trudnych decyzji. Kocha dom, rodzinę i wszystkie dzieci leczone się w krakowskim instytucie.

W Starym Sączu odpowiadała działaczom „Solidarności”:

— Mój ulubiony aktor i satyryk, Jacek Fedorowicz, wytykał w felietonie radiowym członkom PZPR, że ustępują się swej przynależności partyjnej. O mojej lewicowości — jak sądzę — nie decyduje kolor legitymacji, tylko to, co robie i d, czego dążę. Tak naprawdę — to każdy odpowiada wyłącznie za siebie. Ja wybrałam lewicowo 40 lat temu. Moją partyjność rozumiałam — i nie się do dziś nie zmieniło — jako niezgodę na zło, bezprawie, poniżenie, biedę. Z tą swoją lewicowościową zostalam w 1980 roku zaangażowaną działaczką „Solidarności”. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR — jako delegatka z Krakowa — nosiłam znaczek „Solidarności”, manifestując w ten sposób poparcie dla jej ideałów. Później nie byłam już „Solidarności” potrzebna, niemniej jednak stan wojenny był dla mnie osobistą porażką.

Pytanie zadane podczas spotkania w Muszynie: — Co Pani sądzi o przywołaniu przez Komitet Obywatelski „Solidarności” kandydatów do „leżakach”? Kto lepszy: swojak czy spadochroniarz?

— Demystam się, że chodzi o jedną z moich kontrkandydatek do Senatu — doc. Zofię Kuratowską. Mam o niej bardzo dobre zdanie — jest znakomitą hematologiem niegdyś gły pracowałam w Białostockiem, była konsultantem prowadzonych przez mnie badań. Niemato nas tacy: obie należałyśmy do Armii Krajowej. Byłoby mi niezręcznie wypowiadać się na temat motywów, jakie kierowały Lechem Wałęsą i jego doradcami, którzy wysunęli kandydaturę lekarzy z Warszawy na senatora z Nowosądeckiego. Bóg może opowiedzieć w tym regionie nie znalazła odpowiedniego człowieka.

Gama problemów zgłaszanych kandydatce jest niezwykle szeroka: oto dyrektor

Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Starym Sączu rwie włosy z powodu... braku butli gazowych: w maju dla 5 tys. odbiorców były tylko dwie skromne dostawy z rozlewni gazu w Nowym Targu. Ktoś pokpił sprawę, ludzie klęną na czym świat stoi.

Również w Starym Sączu do pani profesor podchodzi nauczycielka z miejscowej szkoły, ma tzy w oczach: — Błagam o pomoc! Moja półroczna uczennica cierpi na zwiotczenie mięśni nóg. Czy będzie chodź?

Mieszkanca Piwnicznej, Bogumila Horowska żali się na niewystarczającą opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi. Pani profesor zgadza się z tą opinią: — Lekarstwa i protezy są drogie, opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym wymaga nie lada wysiłku, cierpliwości, wrecz pasji. W Polsce przez wiele lat nie doceniano społecznej mądrości, przekazywano ludziom, nawiedzonymi szlachetnymi ideami, samoopanionymi się i realizującymi własne pasje. Ruch pasjonatów odradza się — najlepszym przykładem jest nasze, rabczańskie Towarzystwo do Walki z Mukowiscydozą.

Bywają dni, w których pani profesor z trudem godzi się na dalekie i długie wyjazdy w ramach kampanii wyborczej. Jest niespokojna o instytut, o pozostawione w nim dzieci.

Co to będzie, gdy wybiorą mnie do Senatu? Wiem natomiast na pewno: jeżeli przełam — to bez poczucia klęski. Roboty mi nie zabraknie. Przyoblekam w realny kształt marzenie mego życia: jesienią br. rozpoczniemy w Rabce budowę pierwszego w Polsce sanatorium dla dzieci wiejskich. Do zastyszanych podczas obecnej kampanii wyborczej problemów mogę wrócić jako np. radna WRN. Nie ukrywam jednak, że wybór do Senatu sprawiłby mi nie lada satysfakcję. Głównie z powodu mojej nieustannej troski o zdrowie dzieci i ich szczęśliwą przyszłość...

Spotkanie z krynicykiem środowiskiem oświaty wieńczy brawurowy występ szkolnego zespołu z Tylicza „Swierszcze”, kierowanego przez Teofila Piotrowicza. Pani profesor nie wytrzymała: w rytm muzyki i śpiewu poprosiła do tańca kompletnie zaskoczonego Bogdana Pogode, szefa ZNP w Krynicy. Brawom i śmiechom nie było końca. Ktoś powiedział: pani doktor zeszła z plakatu i podążyła w tany...

JERZY LEŚNIAK

zdjęcie: STANISŁAW ŚMIERCIAK

# Wykorzystać chęci do gospodarowania na wsi

(Rozmowa z kandydatem do Senatu, prezesem WK ZSL w Nowym Sączu, STANISŁAWEM ŚMIERCIAKIEM)

— Marzenia pozostawmy romantykowi. Wiecej o Pan, syn chłopski i działacz ludowy chciałby wyjednać w przysłym Senacie?

— Nie tyle w Senacie, co w Sejmie, bo tam rodzą się ustawy. Otóż chodzi mi o powściągliwość w mnożeniu ustaw prawnych. Posługiwie poprzedniej kadencji — wprost nie mieli czasu na lekturę projektów, nie mówiąc już o konsultacji z fachowcami, a później ze społeczeństwem. Nasze prawo jest zbyt niestabilne. A powinno być proste, zrozumiałe, by mogło być przestrzegane przez wszystkich. Tak rozumieją ludzie na wsi, gdyż ich droga do sprawiedliwości jest szczególnie długa. Opowiadają się również za rozszerzeniem kompetencji dla organów wykonawczych, żeby było wiadomo, kto decyduje podejmując i kto za ich wykonanie odpowiada. Personalnie, a nie ogólnikowo.

— Pozostani przy wsi, na której ma Pan rodzinę i 6 ha ziemi uprawianej, jak przystało na prezesa, w sposób wzorowy.

— Stawiam na etos pracy, co u ludu ludowym jest cennie one od jego zarania. Prace uszanować można poprzez właściwą jej organizację i odpowiednie wynagrodzenie. Praca powinna być podstawa oceny człowieka, przy awansie, przy opiniowaniu. Praca,

a nie przynależność do jakiegokolwiek partii, stronnictwa, związku czy stowarzyszenia, jak bywało w przeszłości. Wtedy młody człowiek nie będzie marzył o zagranicy, by tam, ponizając się, mógł uciąć trochę grosza na dostanie życie po powrocie do kraju. Młodym szansę musi stworzyć w kraju. To nasz kraj, nasza Ojczyzna i ona wszystkich nas potrzebuje. Potrzebuje naszych różnów i naszych rąk. Tylko tym sposobem pomnożymy majątek narodowy, kraj upiększymy, wzbogacimy. Siłą na budowanie kraju naszych marzeń. Jest to konieczne i imożliwe.

— Na co liczy wiesz, proszę o kilka przykładów.

— Pierwsze, to zrezygnowaliśmy z hasła, a rzeczywistość stawiamy na rolnictwo i gospodarkę żywnościową. To, co powiem, nie jest zbyt nowe w niektórych kołach. Otóż jestem przeciwko nadmiernej eksportowi takich surowców jak węgiel, siarka, drewno. Eksportujemy surowce tanio sprzedając je przy okazji się robocza. Sami spychamy się do krajów piątego, a może szóstego świata. Powinniśmy eksportować nadwyżki żywności, ale w sposób racjonalny, aby nie zubożył rynek krajowy. Żywność jest od-twarzana co roku, eksport papalin jest bezwzględnie w wieczne czasy.

Jest jedno „ale”. Nadwyżki żywności trzeba mieć. Właśnie. Nasze rolnictwo, twierdź, jest potężne. Bo mimo że ledwie dyszymy, to dźwiga całą gospodarkę. W końcu nie głodujemy w kraju. Ceny, to już inna sprawa. Gdybyśmy jednak konsekwentnie wdrażali ustalenia w sprawie gospodarki rolnej nie byłoby kryzysu gospodarczego, kryzysu społecznego. Gospodarkę rolne nie potrzebuje dotacji, a to jest co innego. Rolnik, to przedsiębiorca na własnym rozrachunku. Kalkuluje, nie aż tak jednak, że by innych obdzierać ze skóry. Żaden prawdziwy rolnik nie marnuje dorobku ojcow, a stara się go pomnożyć.

— Wiem, że podobnie czyni to Pan, w rodzinnych Powiatach. Przebudowane obiekty gospodarcze, dodatkowe wagony ziemi.

— Nie będę wlecznie politykiem, działaczem: mam gdzie wrócić, dzieci z domu, też nie wygonię. To, co robie na roli, to moja pierwsza powinność.

STANISŁAW ŚMIERCIAK, lat 45, absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie, kiedy pracował w służbie rolnej, później był naczelnikiem gminy Stary Sącz, od kilku lat — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Nowym Sączu.

KAZIMIERZ BRYNDZA

W gronie kandydatów ubiegających się w Nowosądeckiem o poselskie mandaty jest najmłodszy. Ma dwadzieścia osiem lat. Zanim podjął decyzję o zgłoszeniu swej kandydatury długo i wnikliwie rozpatrywał wszystkie za i przeciw. Zasięgał opinii przyjaciół i kolegów oraz koleżanek z mińskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego w Nowym Targu. Argument, który był i brak mu doświadczenia mógł być minusem. Może być jednak również atutem

lasów i gruntów leśnych. Urzędy chciały osiągnąć kwoty zbyt wysokie. Decyzje przegotowywano najwyraźniej w sposób mechaniczny, zza biurka. Nie uwzględniono wieku drzewostanu, a jeśli ten jest młodszy niż pięćdziesięcioletni nastąpić musi ustawowe zwolnienie od wspomnianego podatku. Poza tym prokuratora — specjalista w wymiarze. Argument, który był i brak mu doświadczenia mógł być minusem. Może być jednak również atutem

To są symbole — mogące ludzi zjednoczyć w interesie narodowym. Wielu w prawie nie wierzy, potrzebna więc symboli mobilizujących do działania. Gdy ruszymy naprzód, przezwyciężymy kryzysy przywracając narodowi godność w świadomości własnej i opinii tych, którzy się Polsce przyglądają w oczekiwaniu na szansę wznowienia współpracy lub z pogardą, że niczego nie potrafimy prócz waśni i dyskusji bezowocnych, w polską codzienność

rzędzenia wykonawcze i zamieć dla historii. Kościół odegrał wielką rolę na przestrzeni wieków w budowaniu narodowej jedności. Był tej jedności symbolem i ostoją nuchwalenia ustaw późnej bez wrecz wtedy, gdy mowy polskiej zabraniano. Podtrzymywano w nadziei i zachęcał do trwania. Przekonywał pokole-nia, że naród istnieje póki DU JAK I ZACHODU BLIWIEZ w swe trwanie i odróż-ZEJ OJCZYŹNY”. To sprawa nie tylko Podhala tycząca. Mi-nego autorytetu zaprzeczają lioni Polaków mieszkają poza nie wolno. A co sądzić, gdy granicami kraju swojego lub nieprzemysłanie padają pu-szych przodków. Różne czyn-blicznie słowa, że wybór w

Jacek Tętnowski — najmłodszy kandydat na posła w Nowosądeckiem

# NARODOWI GODNOŚĆ

niebagatelnym. Dowodzi, iż jako zadanie najpilniejsze, zacznie wypisywać się opty-niki sprawy, że żyją oni dniu czwartego czerwca inny mizm. Już są do niego podsta-wy. Zaczęliśmy naprawdę Rze-czypospolitej. Będymy w tym stęmy jednym narodem i po-kazaniu piątym „nie zabija”. Kto i kogo zabijał bę-dzie deklarując współudział w procesie demokratycznych przemian dla dobra Polaków i naszej Ojczyzny? Ja aktywność taką poczytywać będę sobie za zaszczyt, jeśli z woli wyborców uzyskam prawo udziału w pracach parlamentu. Wiem, że właśnie tam zdziałać można dla ogołu wtejb dobrego niż z pozycji biernego widza lub krytykującego obser-watora. Dopiero zaczynam żyć, zakładam rodzinę i chcę być matką, moim dzieciom i nam wszystkim jutro żyto się łatwiej, lepiej i godniej.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

zacznie wypisywać się opty-niki sprawy, że żyją oni dniu czwartego czerwca inny mizm. Już są do niego podsta-wy. Zaczęliśmy naprawdę Rze-czypospolitej. Będymy w tym stęmy jednym narodem i po-kazaniu piątym „nie zabija”. Kto i kogo zabijał bę-dzie deklarując współudział w procesie demokratycznych przemian dla dobra Polaków i naszej Ojczyzny? Ja aktywność taką poczytywać będę sobie za zaszczyt, jeśli z woli wyborców uzyskam prawo udziału w pracach parlamentu. Wiem, że właśnie tam zdziałać można dla ogołu wtejb dobrego niż z pozycji biernego widza lub krytykującego obser-watora. Dopiero zaczynam żyć, zakładam rodzinę i chcę być matką, moim dzieciom i nam wszystkim jutro żyto się łatwiej, lepiej i godniej.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

zacznie wypisywać się opty-niki sprawy, że żyją oni dniu czwartego czerwca inny mizm. Już są do niego podsta-wy. Zaczęliśmy naprawdę Rze-czypospolitej. Będymy w tym stęmy jednym narodem i po-kazaniu piątym „nie zabija”. Kto i kogo zabijał bę-dzie deklarując współudział w procesie demokratycznych przemian dla dobra Polaków i naszej Ojczyzny? Ja aktywność taką poczytywać będę sobie za zaszczyt, jeśli z woli wyborców uzyskam prawo udziału w pracach parlamentu. Wiem, że właśnie tam zdziałać można dla ogołu wtejb dobrego niż z pozycji biernego widza lub krytykującego obser-watora. Dopiero zaczynam żyć, zakładam rodzinę i chcę być matką, moim dzieciom i nam wszystkim jutro żyto się łatwiej, lepiej i godniej.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

## Krajowe ciekawostki

(a) Jeszcze 8 miesięcy zajmie Alfredowi Szklarskiemu praca na kolejnym tomem przygód Tomka. Tym razem — powieści o dziennikarstwie PAP pisarz — Tomek będzie przeżywał w grobowcach Jarosława część tych przygód, jakie — mnie samego spotkały w Egipcie.

27 proc. respondentów Ośrodka Badań Opinii Publicznej Radiokomitetu, zapytanych w potowie maja br. o sytuację w kraju, przekonanych było że w ciągu 3 najbliższych lat poprawi się ona: zdaniem 36 proc. — pozostanie bez zmian, zaś 26 proc. obawia się, że w tym czasie sytuacja w kraju pogorszy się. 11 proc. ankietowanych nie miało w tej sprawie sprzyjającego zdania.

9 czerwca w Filharmonii Narodowej w Warszawie wystąpi z recitalem światowej sławy wokalistka amerykańska, solistka Metropolitan Opera w Nowym Jorku — Kathleen Battle. Przedstaw m. in. utwory Haendla, Schuberta, Straussa i Faure'a.

Pod koniec br., nakładem „Iskier” ukaze się nowa książka Mariana Brandysa, zatytułowana „Moje przygody z historią”. Będzie to zbiór opowiadań o charakterze autobiograficznym.

## W Krzeszowicach O problemach szkolnictwa i oświaty

(Inf. wł.) Wczoraj w Krzeszowicach gościły w ramach objazdów placówek oświatowych, władze partyjne i oświatowe z sekretarzem KK PZPR — Jerzym Hausnerem i kuratorem oświaty i wychowania w Krakowie — Mieczysławem Noworytą.

Na spotkaniu z krzeszowickim aktywnym omawiano m. in. problemy związane z miejscową oświatą. Specjalną uwagę zwrócono na budowę szkoły podstawowej w Krzeszowicach. Uczestniczący w spotkaniu generalny wykonawca, dyrektor Józef Siekierka z KBM — „Zachód”, kandydat na senatora, zobowiązał się do zakończenia tej ważnej dla tego terenu inwestycji 1 sierpnia 1991 roku.

Goście zwiedzili również inwestycje realizowane w

22—25 czerwca

## Piosenka w Opolu

OPOLE (PAP). XXVI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu odbędzie się w dniach 22—25 czerwca. W jego programie — 14 imprez. Poza konkursowymi i trady-

## Nie można oddawać razów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniakowski. W toku dyskusji zabierający głos podkreślali, że toczy się wojna propagandowa, jednostronna i brutalna, prowokująca do takich samych zachowań strony koalicyjne. Nam nie wolno na to iść — akcentowano. Spokojne wyjaśnianie,

czynnie społecznym. Jedną z najważniejszych jest rozbudowa szkoły podstawowej w Tencynku. Władze krakowskie udzieliły poparcia tej inwestycji, zobowiązując równocześnie władze krzeszowickie do pomocy w rozbudowie szkoły. Odwiedzono również przedszkole w Zalasiu i szkołę podstawową. Na specjalną uwagę zasługujące wspaniale działająca tzw. „zielona sala gimnastyczna” oraz przedszkole przyzakładowe w Stacji Hodowli Roslin w Krzeszowicach. Z okazji Dnia Dziecka przedszkolakom i uczniom wręczono słodkie prezenty.

Krakowscy goście uczestniczyli także w spotkaniu młodzieży LO i Zespołu Szkół Budowlanych z kandydatami na posłów.

(ml)

cyjnymi m. in. koncert „Cicha woda” poświęcony przebojom z lat 50 i 60, „Kabaret”, koncert „Piosenki Jeremiego Przybory” oraz jubileuszowy (50 urodziny) recital Czesława Niemena. Obedba się także recitale Joanny Rawik, Leszka Długosza i Kazimierza Grzeszkowiaka; z programem autorskim „Pora na doktora” wystąpi Tadeusz Drozda.

## Czas do wyborów liczymy w godzinach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) program będzie wynikał z funkcji jakie powinien spełniać senator tj. inicjowanie i opiniowanie ustaw, które w nim powinny stworzyć warunki do wywalania przedsięwzięć ludzi.

3) Będzie oglądał powtórke meczu Polska — Anglia, gdyż jestem przekonany, że nasza drużyna wygra na Wembley.

1) Codzienne, dyżurne pytania opozycji solidarnościowej, które mają wpisane i przygotowane i brzmieją tak, że „igloo” ma wiceministra za dyrektora, który załatwia same profity.

(zs)

## Sprostowanie Polskiej Agencji Prasowej

„W dniu 29 maja br. „Gazeta Krakowska” opublikowała podaną przez PAP wypowiedź rektora Uniwersyte-tu Jagiellońskiego prof. dr hab. Aleksandra Koję nt. od-mowy rejestracji N.Z.S. O-jezacji N.Z.S. utrzymuje

## GŁOS NIEZALEŻNY

„Nieustannie dzwoni u mnie telefon, najrozmaitsi ludzie z najrozmaitszych dzienników, tygodników, radiostacji proszą mnie o wypowiedź przedwyborczą. Miewałem już podobne okresy telefonicznej inwazji w latach 1981, między zaś tymi okresami telefonicznej orgii aparat głucho milczał — nie ludzie się, że i teraz zamilknie, gdy przyjdzie pora. Wszystkim dzwoniącym i proponującym odwołania, argumentując, że wypowiedzi są przezeń w swoim własnym organie „Sam sobie sterym”, ukazującym się co tydzień na ostatniej stronie „Tygodnika Powszechnego” w Krakowie, a także drukując felieton co tydzień w „Dzienniku Związkowym” w Chicago, czego urzyki bywały transmitowane w Radiu Wolna Europa.

Ostatnio jednak zacząłem powątpiewać, czy rubryka „Sam sobie sterym” jest rzeczywiście moim wolnym, osobowym organem. Oto w felietonie „Kwestia gustu” (nr 20) Redakcja „Tygodnika” skreśliła mi negatywne uwagi o Zielonych, Różowych, Niebieskich, Skautach, Filatelistach, Esperantystach, Humanistach, Pacyfistach. Twierdziła ona (Redakcja), że to zaskodzi Jej w akcji wyborczej, o skreśleniu zawiadomiam mnie po fakcie, nie racząc uwidocznić w tekście swej ingerencji, na co zezwala ostatnio nawet cenzura państwowa. Nie widziałem jeszcze numeru 21 naszego (?) „Tygodnika”, ale boję się, że podobnie potraktowano tam moją niechętną wypowiedź na temat artykułu Stefana Bratkowskiego „Gramy o swój los” (nr 18), zresztą bardzo pochwalonego przez Jacka Woźniakowskiego w artykule „Po kolei” (nr 20). Ona te artykuły, Bratkowskiego i Woźniakowskiego, mocno mnie podrażniły, pobrzmiewają bowiem w nich echa totalizmu a rebours (kto z kim przestaje, takim się staje) zaś czytelników „Tygodnika” potraktowano tam jako politycznych idiotów, co w tym przynajmniej gremium nie powinno mieć miejsca.

Z artykułu te, rzecz prosta, nie odpowiadam, ale chciałbym odpowiadać za to, co ukazuje się w mojej rubryce — jedna cenzura zupełnie mi wystarczy. Pamiętam, jak w roku 1957, gdy wrac z Stomą i Zawilemskim kandydowaliśmy do Sejmu, prosiłm Redakcję „Tygodnika”, aby bardziej dostosowała treść pisma do naszej kampanii wyborczej. Otrzymałm wówczas odpowiedź negatywną z argumentacją, że ważniejsze jest oblicze pisma i SŁOWO od wszelkiej polityki. Czyżby dzisiaj oblicze pisma przestało się liczyć?! Najwidoczniej w Polsce wystarczy żyć dość długo, aby każda rzecz stała się swoją odwrotnością!..

Z felietonu Kislela „Sam sobie sterym” porzuciłm swoje”

## Współczesność

„TYGODNIK Powszechny” nr 22, 28 maja 89 r.

(PAP)

**AEROBIK**  
Gimnastyka odchudzająca  
Tel. 21-18-64, po 11 g-28762

**KUPNO**  
OBRAZ przedwojenny — kupię Warszawa, tel. 20-25-41 lub 98-97-26.

**SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAM 126p, nowy, Tel. kierunkowy 015 310-95, w godz. 17-21, g-15789

**LOKALE**  
POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5 (12-18), g-6783

**NIERUCHOMOŚCI**  
DOMY, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż — wynajmowanie, Al. Słowackiego 58, g-23877

**USŁUGI**  
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, Sowiński, Nowosiedlecka, tel. 218-60, tamowski, 21-29-51.

**VIDEOBABI** — poleca presterżanie telewizorów na system pal/isecam. Roczna gwarancja, 2800 zł. Kraków, tel. 33-65-30 (9-12), g-22192

**MONTAŻ** boazerii — Hodur, tel. 66-55-47, g-27149

**INSTALACJE** światła i siły — Wykonuje — Kłowski, tel. 53-72-16, po 19, g-37333

**AUTORYZACJA** FSM Konserwacja samochodów osobowych i dostawczych — Lubkiewicz, Dzierżyńskiego 122, g-26456

**UKŁADANIE** cyklinowanie, malowanie — Chemiński, telefon 44-89-40, g-20054/55

**DEZYNNKACJA** deratyzacja — Insektum, tel. 44-95-33, g-17311

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE**  
**M Lobos**  
Kraków, ul. Narzyskiego 28, tel. 11-58-16  
oferuje do sprzedaży za gotówki  
— kserokoparki i telefax-y renomowanych firm zachodnich (Canon, Rank, Xerox, Minolta, Panasonic) wraz z materiałami eksploatacyjnymi  
— komputery IBM PC XT/AT/386 (lokalne sieci komputerowe)  
oraz  
— sprzęt audio-video, kalkulatory biurowe  
Zapewniamy 12-miesięczny serwis gwarancyjny oraz odpłatny serwis pogwarancyjny. K-2758

**KOMUNIKAT**  
NACZELNIKA MIASTA ZAKOPANEGO I GMINY TATRZAŃSKIEJ  
Na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 12.07.1984 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) naczelnik miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiejskiej zawiadamia, że od dnia 8.05.1989 r. został wyłożony do publicznego wglądu w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiejskiej w Zakopanem przy ul. Kościuszki 13, II p., pokój 201, projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą 94/XVI/86 z dnia 10 lipca 1986 r. w rejonie ul. Jagiellońskiej (teren oznaczony symbolem B 4.10 ZL US). K-5961

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE**  
"UNIMAX"  
Spółka s.o.o.  
**OFERUJE**  
— rewelacyjne płyty izolacji termicznej i akustycznej dla budownictwa, s pianki kryliminowej, wymiary: 1 m x 0,5 m, grubość: 3 cm lub 10 cm.  
Biuro: 300-303 Kraków, ul. Madalińskiego 12/20, czynne w poniedziałki w godz. 15-18, w środy i piątki w godz. 11-13. K-4437

**P.Z.G. ZAKŁAD SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNY**  
w Peimiu  
odstąpi nieodpłatnie  
wiórka z drewna i trot  
Nasza adres: Polski Związek Głuchych Zakład Szkoleniowo-Produkcyjny „Prodimet” 23-432 Peim, tel. Myślenie 201-45, wewn. 203, telex 0325206. K-5419

**PZU**  
Ubezpieczenie mieszkań w gospodarstwach rolnych oraz w budynkach na działkach o pow. do 0,5 ha  
daje ochronę ubezpieczeniową w razie:  
— kradzieży z włamaniem i rabunku oraz ognia i innych zdarzeń losowych w zakresie nie objętym ubezpieczeniem ustawowym  
Składka za ubezpieczenie wynosi 6 zł od 1 tysiąca zł sumy ubezpieczenia.  
— kradzieży z włamaniem i rabunku  
Składka za ubezpieczenie wynosi 4 zł od 1 tysiąca zł sumy ubezpieczenia.  
Państwowy Zakład Ubezpieczeń stosuje obniżki składki przy zawieraniu ubezpieczenia na sumy:  
od 400.000 zł do 500.000 zł — 15%  
od 501.000 zł do 600.000 zł — 20%  
od 601.000 zł do 700.000 zł — 25%  
powyżej 700.000 zł — 30%  
Za sygnalizatory alarmowe, elektroniczne urządzenie przeciw włamaniu, zamontowane w mieszkaniu ubezpieczonego, czynne i należycie konserwowane, przysługują obniżki składki o 15%.  
Ubezpieczenie zawierają Inspektoraty PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi. K-5791

**PRZETARGI**

**Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2, sprzedaje W DRODZE PIERSZEGO PUBLICZNEGO PRZETARGU następujące samochody:**

1. samochód osobowy marki Polonez, nr silnika 79093, nr podwozia 78557, nr rej. KRC-504 H, stopień zużycia pojazdu wynosi 65%. Cena wywoławcza wynosi 2.590.000 zł (obliczona od ceny samochodu, wynoszącej w roku 1989 7.400.000 zł)
2. samochód osobowy marki Wolga, nr silnika 846856, nr podwozia 510591, nr rej. KRA-260 B, stopień zużycia pojazdu wynosi 75%. Cena wywoławcza wynosi 2.162.500 zł (obliczona od ceny samochodu, wynoszącej w roku 1989 8.650.000 zł)
3. samochód osobowy marki Fiat 125p, nr silnika 872493, nr podwozia 2104614, nr rej. KRC-425 H, stopień zużycia pojazdu wynosi 70%. Cena wywoławcza wynosi 1.200.000 zł (obliczona od ceny samochodu, wynoszącej w roku 1989 4.000.000 zł)

Samochody można oglądać w dniu 12 czerwca 1989 roku w godz. 9-11 w Krakowie, przy al. Pokoju 3 (budowa Domu Prasy), w podziemiach — garaż. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne.  
Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego w Krakowie przy ul. Wiślniej 2 (kasa czynna w godz. 11-13) do dnia 13 czerwca 1989 roku wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.  
Przetarg odbędzie się w dniu 14 czerwca 1989 roku o godz. 12 w Krakowie przy al. Pokoju 3 — w podziemiach — garaż. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, przetarg II odbędzie się w dniu 23 czerwca 1989 roku w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.  
Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” nr 2 w Krakowie, ul. Łowińskiego 7, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU:**

1. samochód Żuk A11B, rok produkcji 1977, nr rejestr. KRB-375Y, nr podwozia 50195, nr silnika 583293, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 2.500.000 zł
2. samochód Żuk A11B, rok produkcji 1985, nr rejestr. KRD-283Y, nr podw. 424268, nr silnika 327979, stopień zużycia 67%, cena wywoławcza 1.500.000 zł
3. samochód Nysa T522, rok produkcji 1979, nr rejestr. KRA-046G, nr podw. 221339, nr silnika 16504165, stopień zużycia 42%, cena wywoławcza 2.000.000 zł
4. samochód Jelcz 315M, rok produkcji 1973, nr rejestr. KRC-355B, nr podwozia 012623, nr silnika 037709985, stopień zużycia 67%, cena wywoławcza 4.500.000 zł
5. koparko-spycharke Białoruś EO-2621A, rok produkcji 1978, nr rejestr. KRU-058V, nr podwozia 76278, nr silnika 8x0513, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 3.600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1989 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Łowińskiego 7 (obok Zajezdni tramwajowej MPK w Nowej Hucie).  
Pojazdy można oglądać w Zakładzie Sprzętu i Transportu przedsiębiorstwa przy ul. Łowińskiego 7, na dwa dni przed przetargiem, w godzinach 8-12.  
Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w godz. 7.30-8.15 i 11-14.  
Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-5545

**Nowotarska Spółdzielnia Mieszaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Nowym Targu, ul. Kopernika 7, w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci odnowienie elewacji na 4 budynkach — ca 5,500 m kw.**

Termin wykonania powyższych prac — 30.09.1989 r. z możliwością kontynuowania robót w 1990 r.  
Blizszych informacji udziela dział GZM, ul. Kopernika 12, tel. 51-85.  
Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.  
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

**AMEKS**  
„AMEKS” Auto-Moto-Expert-Serwis” Spółka Inżynierska s.o.o. j.g.u. w Mysłowicach, ul. Wielka Skotnica 113, tel. 225-862 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów i zespołów samochodowych, który odbędzie się w dniu 8.06.1989 r. o godz. 9 w Miejskim Centrum Kultury w Mysłowicach, ul. Grunwaldzka 7.

1. Tatra 148 S-1 samowyladowczy, rok prod. 1980, nr rej. KAB-732N, cena wywoławcza 3.500.000 zł
2. Tatra 148 S-1 samowyladowczy, rok prod. 1979, nr rej. KAB-992N, cena wywoławcza 4.000.000 zł
3. Tatra 148 S-1 samowyladowczy, rok prod. 1980, nr rej. KAD-161N, cena wywoławcza 4.000.000 zł
4. Tatra 148 S-1 samowyladowczy, rok prod. 1980, nr rej. KAB-733N, cena wywoławcza 4.000.000 zł
5. Jelcz 317D ciągnik, rok prod. 1977, nr rej. KAB-796N, cena wywoławcza 4.000.000 zł
6. Steyr 1491 samowyladowczy, rok prod. 1980, nr rej. KAD-136N, cena wywoławcza 8.500.000 zł
7. Steyr 1491 samowyladowczy, rok prod. 1981, nr rej. KAD-174P, cena wywoławcza 8.500.000 zł
8. koparka kołowa Castor P603, rok prod. 1977, nr rej. KAB-782N, cena wywoławcza 4.500.000 zł
9. Tatra 148 S-1 samowyladowczy, rok prod. 1981, nr rej. KAD-500D, cena wywoławcza 6.000.000 zł
10. Tatra 148 S-3 samowyladowczy, rok prod. 1978, nr rej. KAA-026U, cena wywoławcza 6.000.000 zł
11. przyczepa P 300, rok prod. 1980, nr rej. KAC-917K, cena wywoławcza 1.000.000 zł
12. Jelcz 3W 317 samowyladowczy, rok prod. 1988, nr rej. KAD-903R, cena wywoławcza 8.500.000 zł
13. Jelcz 3W 317 samowyladowczy, rok prod. 1985, nr rej. KAB-905R, cena wywoławcza 8.500.000 zł
14. Jelcz 3W 317 samowyladowczy, rok prod. 1986, nr rej. KAD-119R, cena wywoławcza 9.500.000 zł
15. Star A 29 osinobus, rok prod. 1978, nr rej. KAB-776N, cena wywoławcza 600.000 zł
16. żuraw ZK 101 Lech, rok prod. 1977, nr fabr. 1919, cena wywoławcza 4.500.000 zł
17. żuraw ZK 161 Polan, rok prod. 1978, nr fabr. KAB-089B, cena wywoławcza 6.000.000 zł
18. przyczepa GKB 8350, rok prod. 1979, nr rej. KCA-824L, cena wywoławcza 500.000 zł
19. Żuk A11B, rok prod. 1984, nr rej. KAB-922E, cena wywoławcza 500.000 zł
20. Syrena 105L, rok prod. 1980, nr rej. KTN-408S, cena wywoławcza 100.000 zł
21. wózek widowy GPN 200T, rok prod. 1981, nr fabr. 512994, cena wywoławcza 2.000.000 zł
22. spychokoparka Białoruś BX015, rok prod. 1974, nr rej. KAB-217D, cena wywoławcza 1.800.000 zł
23. Jelcz 3W 317 samowyladowczy, rok prod. 1977, KAD-527N, cena wywoławcza 7.000.000 zł
24. Kamaz 5320 skrzyniowy, rok prod. 1980, nr rej. KAD-502N, cena wywoławcza 12.000.000 zł
25. przyczepa GKB 8350, rok prod. 1980, nr rej. KAD-503N, cena wywoławcza 12.000.000 zł
26. silnik D 110 wysokoprężny, nr fabr. 299134, cena wywoławcza 200.000 zł
27. Żuk A 13B skrzyniowy, rok prod. 1980, nr fabr. 8339517, cena wywoławcza 700.000 zł
28. Nysa T 622 towos, rok prod. 1978, nr rej. KAA-334U, cena wywoławcza 1.100.000 zł
29. Żuk A 11 skrzyniowy, rok prod. 1976, nr rej. KAC-811G, cena wywoławcza 600.000 zł
30. Uaz 469G, rok prod. 1980, nr rej. KAB-365F, cena wywoławcza 1.000.000 zł
31. Wolga Gaz 24, rok prod. 1978, nr rej. KAF-205F, cena wywoławcza 800.000 zł
32. Ursus C-385, rok prod. 1978, nr rej. KAF-548H, cena wywoławcza 1.200.000 zł
33. Ursus C-385, rok prod. 1975, nr rej. KAF-549H, cena wywoławcza 1.000.000 zł
34. Ursus C-385, rok prod. 1975, nr rej. KAF-530H, cena wywoławcza 1.200.000 zł
35. Steyr 1290 skrzyniowy, rok prod. 1976, nr rej. KAD-280P, cena wywoławcza 10.000.000 zł
36. Kamaz 5320 skrzyniowy, rok prod. 1981, nr rej. KAD-196P, cena wywoławcza 7.000.000 zł
37. silnik Steyr po napr. gł., nr fabr. 61459-7250/1230, cena wywoławcza 3.000.000 zł
38. Robur LO 3000 furgon, rok prod. 1980, nr rej. KRA-403Z, cena wywoławcza 1.400.000 zł
39. Star A 29 bez silnika, rok prod. 1978, nr rej. KRA-603H, cena wywoławcza 800.000 zł
40. przyczepa D 44B, rok prod. 1974, nr rej. KRJ-224P, cena wywoławcza 240.000 zł

41. Star A 29 furgon bez siln., rok prod. 1976, nr rej. KRA-032N, cena wywoławcza 800.000 zł
42. Star A 28 skrzyniowy, rok prod. 1971, nr rej. KRC-278N, cena wywoławcza 1.350.000 zł
43. Star A 28 skrzyniowy, rok prod. 1971, nr rej. KR-254S, cena wywoławcza 1.350.000 zł
44. przyczepa D 44B, rok prod. 1979, nr rej. KRB-006P, cena wywoławcza 240.000 zł
45. Nysa T 522, rok prod. 1984, nr rej. KRA-258H, cena wywoławcza 2.000.000 zł
6. Polski Fiat 126p, rok prod. 1983, nr rej. KAU-922U, cena wywoławcza 700.000 zł
47. Star A 28 z żuraw. HDS, rok prod. 1978, nr rej. KAC-267G, cena wywoławcza 1.000.000 zł
48. Żuk A 16, rok prod. 1978, nr rej. KAB-091C, cena wywoławcza 600.000 zł
49. Star 28 pog. techn., rok prod. 1979, nr rej. KAC-281X, cena wywoławcza 800.000 zł
50. Jelcz 272 autobus pog. techn., rok prod. 1975, nr rej. KAC-957X, cena wywoławcza 1.800.000 zł
51. Nysa 521 mikrobus, rok prod. 1974, nr rej. KAA-227C, cena wywoławcza 1.100.000 zł
52. Jelcz 043 autobus skrócony ze skrzynią ładunkową, rok prod. 1976, nr rej. KAF-481S, cena wywoławcza 1.600.000 zł
53. Ursus C-360, rok prod. 1980, nr rej. KCA-604G, cena wywoławcza 800.000 zł
54. Żuk A 11, rok prod. 1973, nr rej. KAB-619K, cena wywoławcza 500.000 zł
55. Jelcz RTO autobus, rok prod. 1982, nr rej. KAF-412B, cena wywoławcza 1.200.000 zł
56. Skoda MT4, rok prod. 1979, nr rej. KAA-811Z, cena wywoławcza 2.500.000 zł
57. Skoda MT4, rok prod. 1979, nr rej. KAA-697Z, cena wywoławcza 2.500.000 zł
58. Żuk A 13, rok prod. 1975, nr rej. KAC-505K, cena wywoławcza 800.000 zł
59. Tarpan Standart, rok prod. 1980, nr rej. KAF-3608, cena wywoławcza 600.000 zł
60. Robur LD 3000, rok prod. 1983, nr rej. KRC-311K, cena wywoławcza 2.000.000 zł
61. Star C 28, rok prod. 1976, nr rej. KAD-586G, cena wywoławcza 600.000 zł
62. Naczeza D 68 (8 t), rok prod. 1971, nr rej. KAB-553F, cena wywoławcza 200.000 zł
63. Star 28 osinobus, rok prod. 1979, nr rej. KAC-612P, cena wywoławcza 800.000 zł
64. Naczeza NB 181 (betonmieszarka), rok prod. 1980, nr rej. KAF-491H, cena wywoławcza 900.000 zł
65. Star A 29 osinobus, rok prod. 1975, nr rej. KRB-252Y, cena wywoławcza 500.000 zł
66. Star 266 (pog. techn. fabr. nowe), rok prod. 1988, nr rej. KRB-277R, cena wywoławcza 16.500.000 zł
67. Star A 29 (pog. techn. bez wypos.), rok prod. 1980, nr rej. KRA-842X, cena wywoławcza 500.000 zł
68. Kraz 255B skrzyniowy, rok prod. 1980, nr rej. KRB-966S, cena wywoławcza 3.000.000 zł
69. skrzynia ładunkowa kpl. z oponą Star 266, szt. 5 a 1.000.000 zł
70. kabina kpl. Kamaz 54112 (po wypadk.), cena wywoławcza 300.000 zł
71. Tarpan 233 pick-up, rok prod. 1976, nr rej. KAD-022S, cena wywoławcza 500.000 zł
72. Syrena „Bosto”, rok prod. 1983, nr rej. KAF-133Z, cena wywoławcza 300.000 zł
73. Star 660 koparka, rok prod. 1978, nr rej. KAA-732S, cena wywoławcza 2.000.000 zł
74. Syrena R 20, rok prod. 1974, nr rej. KAF-986Z, cena wywoławcza 350.000 zł
75. nadwozie SK 29 asenizacyjne, rok prod. 1980, nr rej. VII 12897, cena wywoławcza 100.000 zł
76. przyczepa D 83 10 t, rok prod. 1978, nr rej. KAF-144S, cena wywoławcza 400.000 zł
77. przyczepa HL 8011, rok prod. 1976, nr rej. KAF-072S, cena wywoławcza 500.000 zł
78. przyczepa D 83 10 t, rok prod. 1979, nr rej. KAF-138S, cena wywoławcza 400.000 zł
79. ciągnik Białoruś nkpl., rok prod. 1973, nr rej. KTG-969H, cena wywoławcza 500.000 zł
80. Wolga Gaz 24, rok prod. 1975, nr rej. KAF-143H, cena wywoławcza 1.000.000 zł
81. ładowniarka CLARK Bobcat M-970, rok prod. 1973, nr fabr. 110571, cena wywoławcza 1.500.000 zł
82. Polonez 1500, rok prod. 1980, nr rej. KAU-543U, cena wywoławcza 2.000.000 zł
83. nadwozie izotermiczne do sam. Żuk (nowe fabr.), rok prod. 1989, nr fabr. 2107, cena wywoławcza 1.300.000 zł
84. pług trzylemizowy, rok prod. 1980, szt. 1, cena wywoławcza 60.000 zł
85. kultywator zawieszany U 418/1, rok prod. 1980, szt. 1, cena wywoławcza 60.000 zł
86. osprzęt kpl. do ciągnika TV 521 (brona, plus, opryskiwacz, spychacz, gęłogryzarka i inne — nowe), 2 kpl. a 755.000 zł
87. agregat prądotwórczy 3EPZ-4 na przyczepie jednoosiowej U 150, rok prod. 1957, nr fabr. 1691, cena wywoławcza 100.000 zł
88. osprzęt 20 HAKO-400 (pług, kosiarka, rozpylnik, zamiataрка), 1 kpl., cena wywoławcza 110.000 zł
89. skrzynia biegów Star A 28 po regeneracji, szt. 3 a 100.000 zł
90. belka zawieszania przedniego Star 28, szt. 1, cena wywoławcza 30.000 zł
91. obudowa tylnego mostu Star 28, cena wywoławcza 10.000 zł
92. most tylny Star 660 M1, cena wywoławcza 60.000 zł
93. skrzynia biegów autosan H9, szt. 2 a 50.000 zł
94. most tylny Żuk po regeneracji, szt. 3 a 60.000 zł
95. silnik S 4003 nkpl. do napr., nr fabr. 239445, cena wywoławcza 400.000 zł
96. silnik Kamaz do napr., nr fabr. 323895, cena wywoławcza 600.000 zł
97. silnik D-109 do koparki T100H do naprawy, cena wywoławcza 400.000 zł
98. silnik do sam. Wolga Gaz 24 do napr., nr fabr. 1223403, cena wywoławcza 80.000 zł
99. skrzynia biegów do sam. Skoda, cena wywoławcza 80.000 zł
100. skrzynia biegów GAZ — nowa, cena wywoławcza 80.000 zł
101. skrzynia biegów Berlet po napr., cena wywoławcza 300.000 zł
102. wał napędowy Star W 28 po napr., cena wywoławcza 15.000 zł
103. Jelcz 316 skrzyniowy, rok prod. 1982, nr rej. KAB-851B, cena wywoławcza 4.000.000 zł
104. Żuk A 06 skrzyniowy, rok prod. 1976, nr rej. KAE-736N, cena wywoławcza 1.000.000 zł
105. przyczepa cysterna PC 3600, rok prod. 1971, nr rej. KTG-374F, cena wywoławcza 200.000 zł
106. UAZ 452E (nowy silnik), rok prod. 1984, nr rej. KAG-001R, cena wywoławcza 2.600.000 zł
107. kabina Star A 29 nkpl., szt. 3 a 200.000 zł
108. wózek RAK widowy, cena wywoławcza 600.000 zł
109. zrzutarka kleszczowa ZPK80, rok prod. 1980, nr fabr. 136/80-59190, cena wywoławcza 335.000 zł
110. Polski Fiat 125p, rok prod. 1980, nr rej. KAD-771G, cena wywoławcza 800.000 zł

Pojazdy należy oglądać przed 3 dni przed przetargiem pod niżej podanymi adresami:  
poz. 1-8 PTS „Transbud-Sosnowiec” Oddział nr 4 Olkusz, ul. Słowackiego  
poz. 9-11 PTBS „Transbud-Sosnowiec” Oddział nr 2 Sosnowiec, ul. Radocha 4  
poz. 12-15 PTBS „Transbud-Sosnowiec” Oddział nr 5 Zawiercie, ul. Polska 5  
poz. 16-19 PTBS „Transbud-Sosnowiec” Oddział nr 1 Chrzanów, ul. Oświęcimska 7  
poz. 20 PZU Parking Straznicy Dąbrowa Górnicza, ul. Poniatowskiego  
poz. 21-26 Kombinat Remont-Budow. Przemysłowo Wapieni. i Gipsowego w Wierzbicy Z-d w Ogrodzieńcu, ul. Kościuszki 123a  
poz. 27 Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przem. Izolacji Budowl. w Katowicach Oddział 38-300 Gorlice, ul. Waryńskiego 23  
poz. 28 Central. Biuro Studiów „Hydroprojekt” Sosnowiec, ul. Jabloniowa 8  
poz. 29 Spółdz. Inwalidów „Szczotkarski” Dąbrowa Górnicza, ul. Majewskiego 17  
poz. 30 KWK „Czerwona Gwardia” Czeladź, ul. Musiała 2  
poz. 31 Z-dy Mięse w Dąbrowie Górniczej, ul. Podlesie  
poz. 32-34, 80, 81 PBP „Budostal 4” Dąbrowa Górnicza  
Tworzeń  
poz. 35-37, 108 Olkuszka Fabryka Naczyń Emalowanych Olkusz, ul. Partyzantów 8  
poz. 38-40 PTHW Baza Kraków, ul. Kazimierza Wyki 8  
poz. 42-44 PTHW Kraków, ul. Głowackiego 16  
poz. 45 PTHW Filia Wieliczka, ul. Limanowskiego  
poz. 46 WPK Z-d Nr 9 Jastrzebie, ul. Przemysłowa  
poz. 47-50 WPK Z-d Nr 2 Chorzów Batory, ul. Inwalidzka 5  
poz. 51 WPK Z-d Nr 8 Sosnowiec-Zagórze, ul. XX-lecia PRL  
poz. 52 WPK Z-d Nr 1 Będzin, ul. Partyzantów 46  
poz. 53 GS „Samonocne Chłopskie” Mierzęcice  
poz. 54 Spółdz. Inwalidów „Mysłowiczanka” Mysłowice, ul. Świderynski 54

- poz. 55-57 KPKS Zawiercie, ul. Obr. Poczty Gdańskiej 22  
poz. 58 Spółdz. Inwalidów „Naprzód” Sosnowiec, ul. Narwociego 59  
poz. 59 Jani Złogiew Jaworzno, ul. Zdrowia 19  
poz. 60 Radiotechniczna Spółdzielnia Pracy Kraków, ul. Raciborskiego 18  
poz. 61-62 ZTPMN „Transmet” Baza Nr 6 Czechowice-Dziedzice, ul. Dzierżyńskiego 13  
poz. 63 ZTPMN „Transmet” Baza Nr 5 Bukowno k. Olkusza, ul. Kolejowa 37  
poz. 64 PTBS „Transbud Nowa Huta” Oddział Nr 2 Dąbrowa Górnicza  
poz. 65 PTBS „Transbud Nowa Huta” Oddział Nr 1 Bochnia  
poz. 66-70 PTBS „Transbud Nowa Huta” Baza Leg  
poz. 71-73 WPKW Jaworzno, ul. 22 Syczenia 2  
poz. 74, 75, 103-105 WPKW Z-d Transp. i Sprzętu Katowice, ul. Panewnicka 30  
poz. 76-78 KPKS Oddział Będzin, ul. Zagórska 3  
poz. 79 WPK Zajezdnia Gliwice, ul. Chorzowska 150  
poz. 82 Z-d Działalność Gosp. SNZZ Pracowników Huty Katowice Dąbrowa Górnicza Tworzęń  
poz. 83 Katowickie Przedsięb. Gosp. Maszyn „ENERGOPOL” Czeladź, ul. Przenysłowa 14  
poz. 84-88 Sosnowiecka Spółdz. Mieszaniowa Baza Sprzętu i Transp. Sosnowiec, ul. Naftowa 1  
poz. 89-94 Fabryka Urządzeń Mechanicznych Poręba k. Zawiercia, ul. Zakładowa 4  
poz. 95 KWK „Ziemowit” Szyb Piast Tychy-Lędziny, ul. Lędzińskiego 6  
poz. 96-102 MPKIM Dąbrowa Górnicza, ul. Dojazdowa 15  
poz. 106-107 Zakład Żywności Złobrowego Huty Katowice Dąbrowa Górnicza Tworzęń  
poz. 109 KM Huta Katowice Dąbrowa Górnicza Z-d Transportu Samochodowego  
poz. 110 Spółka Inżynierska AMEKS ul. Wielka Skotnica 113, Mysłowice.  
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w przeddzień przetargu w kasie AMEKSU Mysłowice, ul. Wielka Skotnica 113 w godz. 8-16 lub w dniu przetargu w godz. 7-8 w kasie Miejskiego Centrum Kultury w Mysłowicach, ul. Grunwaldzka 7.  
Zleceniodawca oraz organizator zastrzegają sobie prawo wycofania pojazdu lub zespołu z przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6097

**Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ropcy Górnej, 38-307 Sekowa, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO ciągnik C-360, rok produkcji 1980, nr rejestracyjny NST-176 G. cena wywoławcza 943.677 zł.**  
Przetarg odbędzie się w dniu 12 czerwca 1989 r. o godz. 10 w budynku administracyjnym spółdzielni.  
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni.  
Ciągnik oglądać można codziennie od godz. 8 do 14 na terenie bazy spółdzielni w Ropcy Górnej.  
Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5964

**Spółdzielnia Pracy Rekodzieł Artyst**

# Nasze MIASTO

### Gdy coraz głośniej mówi się o urynkowaniu gospodarki mieszkaniami

## Rośnie zainteresowanie wykupem mieszkań na własność

Coraz częściej ostatnio z różnych wysokich trybun mówi się o pilnej konieczności urynkowania obrotu mieszkaniami. A że będzie to równocześnie z ich znacznym podrożeniem, nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Czy te zapowiedzi zachęcają do wykupu mieszkań, w myśl zasady, co dąs kupione to tanie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się tym razem, dając spokój spółdzielczości mieszkaniowej, do przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej. Oto co usłyszyliśmy.

Obserwujemy spore zainteresowanie wykupem mieszkań na własność — powiedziano nam w dziale eksploatacji PGM w Nowej Hucie. W ubiegłym roku nabyłyśmy do nas 600 mieszkań w tej sprawie. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej, bowiem od stycznia do połowy maja już 320 osób wystąpiło z wnioskami o wykup mieszkań. W sumie do dzisiaj w Nowej Hucie wykupionych zostało 1600 mieszkań w budynkach będących własnością skarbu państwa, bo tylko takie wchodzi w rachubę.

Barczo duże zainteresowanie jest wykupem mieszkań na własność w PGM Krowodrza. W pierwszym kwartale tego roku złożono już 250 wniosków o wykup, co w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku ma się tak, jak jeden do czterech. Świadczy to najlepiej o skali zjawiska. Jeśli w takiej ilości jak obecnie (6-8 dziennie) będą napły-

wać wnioski, to pobity zapewne zostanie swoisty rekord. W sumie do końca ubiegłego roku w PGM Krowodrza była 1600 mieszkań własnościowych.

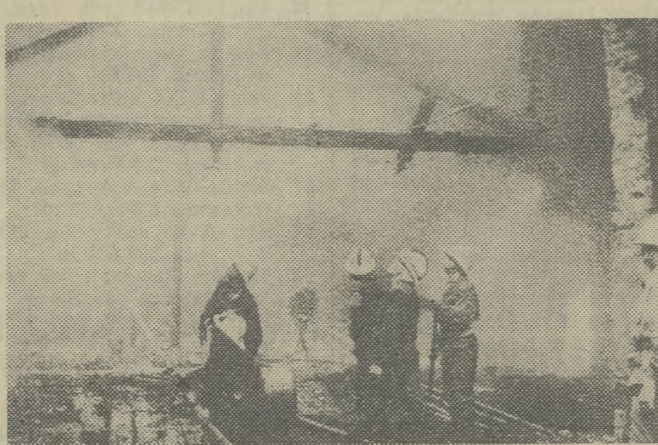
Ruch w interesie panuje także w podgórnym PGM, chociaż nie tak duży jak w poprzednich dzielnicach. Tygodniowo składa się tutaj 1-2 wnioski o wykup. Zwiększone zainteresowanie możliwością wykupu mieszkań na własność zauważalne jest od półroczia ubiegłego roku.

Jeszcze informacja z PGM Śródmieście. Tutaj także wykupuje się mieszkania na własność, chociaż jak podkreślają w przedsiębiorstwie, kto miał mieszkanie kupić, dawno już to uczynił. Teraz zgłaszają się więc głównie ci, którym udało się zgromadzić (pożyczyć) niezbędną ilość pieniędzy. Na pewno pomocne w tym są wspomniane zapowiedzi urynkowania gospodarki mieszkaniami.

Tyle wyników naszej krótkiej sondy. Jak łatwo zauważyć spodziewany wzrost zainteresowania wykupem mieszkań na własność rzeczywiście nastąpił. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że jest to obecnie jedna z najlepszych lokat pieniędzy. Tak więc wielu zamiast zanosić gotówkę do PKO czy też zamieniać ją na jakiś dobry, odczekaj przeczeka ją na wykup mieszkania. Nieustająca galopada cen, inflacja i inne tego rodzaju czynniki wręcz do tego zachęcają. (koż)

### Kiedy nareszcie obiekt przestanie zagrażać bezpieczeństwu okolicznych mieszkańców?

## Pożar w opuszczonej bazie „Herbapolu”



Wczoraj około godziny 10.30 kłęby gęstego, gryzącego dymu spowły ulicę Warszawską. Wydobywały się one z palącego się niczym pochodnia starego, opuszczonego magazynu „Herbapolu” zlokalizowanego w pobliżu Politechniki Krakowskiej. Zaraz po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce zdarzenia przybyło 7 strażackich wozów bojowych. Rozpoczęła się walka z żywiołem. Nie była ona łatwa, jako że palący się obiekt w dużej części zbudowany jest z drewna. Jednak strażacy po raz kolejny zostali zlikwidowani. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było podpalenie — niemalże jeszcze na gorąco powiedział nam dowódca akcji p.o. Józef Solarski z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Kto to zrobił? Albo dzieci, albo kradziec — tutaj piąteczki. Zresztą nie po raz pierwszy gąsiliśmy tu taki pożar. Wcześniej interweniowaliśmy kilkakrotnie w obiekcie obok, gdzie m. in. paliła się podłoga. Już wtedy

władcom miasta zgłaszaliśmy potrzebę odpowiedniego zabezpieczenia tych opuszczonych i dostępnych dla każdego obiektów. Niestety było to bezskuteczne. Może ten kolejny pożar coś zmieni w tym względzie.

Nie sposób nie skomentować tego faktu. Tym bardziej, że do wczorajszego pożaru, który pociągnął za sobą straty rzędu 2,5 mln zł nie musiano dojechać. Udało się go uciąknąć (a także tych poprzednich), gdyby ostatni gospodarz tych obiektów, po przeprowadze postaral się zabezpieczyć je przed osobami postronnymi. Jeśli sam nie miał na to ochoty, mogły to na nim wykonać, jak widać powiadomienie o istniejącym zagrożeniu władze. Tak też się nie stało. Czy rzeczywiście musi dojść do poważnej tragedii, by ktoś zainteresował się tą sprawą? Jak długo jeszcze stara baza magazynowa „Herbapolu” będzie stanowić poważne zagrożenie dla tej części miasta? Mamy nadzieję, że kompetentne władze poinformują nas o podjętych krokach. (koż)

rot. W. Klag

### Z raportów „drogówki”

## O włos od tragedii

Barczo często dobry refleks kierowcy pomaga wybrnąć z poważnych opresji. Tak też było i tym razem. W miniony piątek po południu, w Myślicach, autobus tamtejszego oddziału PKS zjechał na lewą stronę jezdni, kierując się wprost na „ikarusza” z grupą Węgrów. Cane szczęście nie doszło do zderzenia. Zapobiegł temu błyskawiczny refleks węgierskiego kierowcy, który „odbił” kierownicą, zjechał na prawą stronę jezdni i wydławił na przydrożnym polu uprawnym. W całym tym zdarzeniu lekkie obrażenia odniósł jedynie jeden z węgierskich pasażerów. Straty materialne szacowane są na około 3 mln zł. Aż strach pomyśleć, jaki finał miałyby to zdarzenie, gdyby doszło do zderzenia.

Do innego wypadku, także z udziałem autobusu PKS doszło w miniony poniedziałek w południe przy ul. Rakowickiej. Oto nagle na przejściu dla pieszych wbiegł 70-letni mężczyzna, który przewrócił się tuż przed kołami nadjeżdżającego autobusu. W wyniku odniesionych ran ponosił on śmierć na miejscu. Do innego tragicznego wypadku doszło także dzień wcześniej w południe w miejscowości Milonki, gm. Trzciniec. Z nieustalonych dotąd przyczyn, kierujący „simsonem” wjechał w idącą poboczem grupę ludzi, którzy akurat wracali z kościoła. Skutkiem tego były tragiczne. Kierujący motocyklem zginął, natomiast jeden pasażer odniósł ciężkie, poważne obrażenia. Ucierpiał także 3 pieszych. W sumie w okresie od 23 do 29 maja na drogach Krakowa i województwa doszło do 40 wypadków, w których 2 osoby zginęły a rannych zostało 47. Zatrzymano także 31 pijanych kierowców. (koż)

### Dzień Dziecka

## Igrze szkolne ważne wiele

Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Kijowskiej oficjalnie jest tzw. szkołą sportową, ale to wcale nie znaczy, że zapomnia się tu o jednej z najważniejszych metod kształtowania wyobraźni i charakteru dziecka — wychowania przez sztukę. Do wieloletniej tradycji szkoły należą tu m. in. inscenizacje teatralne utworów literackich. W „piątce” w tym roku uczniowie na swoje własne święto, na „Dzień Dziecka”, pod kierunkiem swoich opiekunów dziś o godz. 16.30 staną w konkursowe szranki i wystawią „Pod zielonym jaworem”, „Słowika” wg Andersen, „Kota w butach”, „Kroślewę Śnieżkę”, „Księżniczkę z ziarnku grochu” oraz „Jasia i Małgosie”. Na igrze teatralne zaprasza się wszystkich — dzieci, młodzież, rodziców i osoby postronne, mile też widziane. (ks)

### Tydzien Kultury Fizycznej

Oto wykaz imprez przygotowanych przez KTKKF w dniu dzisiejszym w Krakowie: ● Gry i zabawy dla dzieci, ul. Spółdzielczy 3, g. 9 ● zrecenzowane zawody rowerowe, os. Wola Duchacka, g. 10 ● turniej tenisowy dla dzieci, Kozłówek (korty osiedlowe), g. 15 ● festyn rekreacyjny dla dzieci, park Jordana, g. 15 ● turniej badmintonu dla dzieci, park Jordana, g. 16 ● gry i zabawy dla dzieci, os. Dywizyjny 303 (klub „Janniki”), g. 16 ● sport i zabawa, os. Komandorosy (DK), g. 16 ● wielobój lekkoatletyczny, os. Złota Jesień, g. 16.30 ● festyn rekreacyjny dla dzieci (6-15 lat), ul. Śkarbińskiego 14, g. 17. (s)

## Telewizor kolorowy dla szkoły w Brzeziu

Wczoraj w Szkole Podstawowej w Brzeziu odbyła się sympatyczna uroczystość z okazji Dnia Dziecka. Uczniowie odwiedzili przedstawicieli Zakładu Obrót Artykulami Przemysłowymi i Spożywczymi Spółdzielni Krakowskiej „Samopomoc Chłopska” z wiceprezesa TADEUSZEM WOJTAŚKIEM. Przekazał on uczniom telewizor kolorowy oraz słodki. W Brzeziu znajduje się baza magazynowa zakładu, dlatego też wziął on pod opiekę tężeż szkołę. W imieniu grona pedagogicznego i uczniów, serdeczne podziękowania za wspaniały dar oraz deklarację dalszej pomocy szkole, złożyła dyrektorka SP — EUGENIA POTOCZNA. Uczniowie przygotowali dla gości miły program artystyczny. (ml) foto W. KLAG

### MAŁA KRONIKA

● (bk) SARP (Floriańska 39): Wykład prof. arch. Witolda Ceckiewicza pt. „Londyn — nowości w architekturze” — 18.  
● OSRODEK KULTURY NRD (Stolarska 13): Otwarcie wystawy zabawek z NRD — 13.

Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” zaprasza na spotkanie 2 czerwca, o godz. 18 z dziennikarzem „Interpresu”, stałym felietonistą „Gazety Krakowskiej” i „Tempa” — Januszem Atlasem.

### PROGRAM I

8.55 Domator — Nasza poczta — Spróbuj... potrafiś  
8.50 Dzień Dziecka (1) — Dommowe przedszkole  
9.15 DT — wiadomości  
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” — „Drapięzny ptak” — serial kryminalny prod. angielski  
10.10 Domator — To się może przydać  
10.40 Powtórzenie na życzenie — Malujemy mieszkanie  
10.50 Dzień Dziecka (2) — „Dommowe przedszkole”

### PROGRAM II

11.10 Dla dzieci: Przyszłość piosenka  
13.30 TTR — Mech. rol.  
14.00 TTR — Prod. zwierz.  
16.00 Program dnia — DT — wiadomości  
16.05 Polskie zdroje — Rabka  
16.25 Dzień Dziecka (1)  
17.15 Teleexpress  
17.30 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP  
18.00 Dzień Dziecka (2)  
19.00 10 minut  
19.10 Teraz — tyg. gosp.  
19.30 Dziennik telewizyjny

### TV-PROGRAM

20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” — „Drapięzny ptak” — 20.50 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP  
21.05 Będzie rozmawiał z katedrą — relacja ze spotkań Cz. Kiszczaka  
16.55 Język francuski (30)  
17.25 Program dnia  
17.30 „Świat festynów”  
18.00 KRONIKA (Kr.)

### PROGRAM II

10.00 Tele-9 tylko dla dzieci. W progr. m. in. reportaż z Wytworni Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, konkursy z nagrodami, filmy i teledyski z piosenkami dla najmłodszych.  
16.55 Język francuski (30)  
17.25 Program dnia  
17.30 „Świat festynów”  
18.00 KRONIKA (Kr.)

### PROGRAM III

18.30 Lokalne Studio Wyborcze  
19.00 Magazyn „102”: K. Gradowski  
19.30 Puls — pr. medyczny  
20.00 Rodzice i dzieci  
20.30 „Bolshoi” — pr. rozr.  
21.00 Ekspres reporterów  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Kino studyjne „Dwójki”: „Gorączka” — pol. film fab. reż. A. Holland  
23.55 Studio Łódzkich Spotkań Baletowych  
0.10 Komentarz dnia

### teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 13): J. Słowacki: Balladyna — II; A. Fredro: Małż i żona — 18; STARY (Bagatelna 11): A. Czechow: Platonow (spektakl dla dorosłych) — 19.15; SCENA MAŁA (Sławowska 14): W. Wharton: Piasek — 19.30; STU (Krańskiego 16): P. Barz: Kolacja na cztery ręce — 22; BAGATELA (Karmelicka 6): T. Kwina: Krawcy szczęścia — 19; LUDOWY (os. Teatrane 34): P. Maar: Kikerikicie — czyli fantastyczna historia o dwóch w jednej skrzyni — 11; OPERETKA (Lubicz 48): F. Leszczyńska: Panł przesowa — 19.15; GROTESKA (Skarbova 2): K. Makuszyński, M. Walentynowicz: Awantury i wybrki malej malpiki — 9.30; 10.15; MASZKARON — SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 21): R. Thomas: Osiem kobiet — 19.

### Pozostałe nieczynne.

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71): Mała syrena (jap. b.o.) — 16; Goście (USA 13 lat) — 18; 20; KJÓW (Krańskiego 34): IV pokaz konkursowy — 14; V pokaz konkursowy — 17; VI pokaz konkursowy — 20; filmy Normana McLarena — II — 23.30; KULTURA (Rynek Gł. 27): Malone (USA 18 lat) — 15; 20; MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Festiwal Filmów Krótkometrażowych — pokazy specjalne. PASAŻ: Bajki (12 lat) — 13.30; Głina z Beverly Hills (USA 18 lat) — 15.45; Cobra (USA 15 lat) — 18; Gliniarz z Beverly Hills — cz. I (USA 18 lat) — 20; UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Imperium słońca (USA 12 lat — przedpremier) — 15.30; Piłkarski poker (pol. 15 lat) — 18; Czarnowice z Beverly Hills (USA 18 lat — przedpremier) — 20; WANDA (Waryńskiego 5): Interkosmos (USA 12 lat) — 10 (seans zamknięty); Kosmiczne jaja (USA 12 lat) — 12.15 (seans zamknięty); Obywatel Piszczek (pol. 15 lat) — 16; Smierciokna śliczności (USA 18 lat) — 19; 20; WARSZAWA (Stradom 15): Co lubią tygrysy (pol. 18 lat) — 16, 18; Akt zemsty (USA 18 lat — przedpremier) — 20; WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Francie (USA 15 lat) — 10; Gry wojenne (USA 12 lat) — 12.15; Aniol stróż (Jug. 15 lat) — 15.45; Uciekinierzy (fr. 15 lat) — 17.30; Ostatni cesarz (ang. 15 lat) — 19.15; WRZOS (Zamojskiego 32): Nie kończą się opowieści (RFN b.o.) — 15.45; Gwiazda Piłot (pol. 18 lat) — 17.30; Star-80 (USA 18 lat) — 19.30; WIOLE KDK (Rynek Gł. 27): Trzeci trop (USA 15 lat) — 15.15; DOPROZOCZALNIA WIDEOKASIE (Dzielnicyńskiego 3): (20-20); Na Skarpie 7 (pry kinie Swiatowid) — (11-18).

ALWERNIA — Chemk: Bez grzechu (pol. 15 lat); Imię róży (fr. 15 lat); Dobry wieczór, Babo! Kosmiczne jaja (USA 12 lat); KRZESZOWICE — Nowości: Stowaryszenie złoćczyńców (fr. 18 lat); MYŚLENICE — Wisła: Co lubią tygrysy (pol. 18 lat); NIEPOLOMICE — Bajki: Przemienio z wiatrem (USA 12 lat); SKAWINA — Plastyk: Tajemnice spalzonego domu (kana in. b.o.); Malone (USA 15 lat); WIELICZKA — Górnik: Gry wojenne (USA 12 lat).

### Pozostałe nieczynne.

ZBIORY SZUKI NA WAWELIU: KOMATY (10-15); SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZOWN ZYGMENTA (9-15); MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Oleś): (10-15.30); MUZEUM W LENIA (Topolowa 9): Wystawy „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); DOM LENINA (Kr. Jądwi 41); „Mieszkanie Lenina”; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin a niepodległość Polski” (nieczynne); MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY” (Rynek Gł. 33): Wystawa „Z dialogów i kultury Krakowa” (11-18); FRANCUSZKA 4: (11-18); WIEŻA RATUŚZOWA: (11-18); JANA 12: (9-15); STARA SYNAGOGA (Szaroka 24): Wystawa „Z dziełowej i kultury Żydów” (9-15); GOLEBIA 4: Wyst. „Oficyna inżynierska B. Jablonski” (10-14 po uprzedn. zgłoszeniu tel. 22-33-88); MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17); „Współczesna fauna polska” (10-13, wst. wol.); MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Krakowska 46); (10-15); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pocysterska 3): Wystawy „Staryzność i średniowiecze Malopolski”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mnie episkopi w święte promieni X” (14-18, wst. wol.); MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORLEM” (plac Bohaterów — Getta 18); „Krakowski ghetto” — obóz pin. tel. 55-56-84 (9-20).

### wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELIU: KOMATY (10-15); SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); GROBY KRÓLEWSKIE I DZOWN ZYGMENTA (9-15); MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Oleś): (10-15.30); MUZEUM W LENIA (Topolowa 9): Wystawy „Lenin w Polsce” (9-16, wst. wol.); DOM LENINA (Kr. Jądwi 41); „Mieszkanie Lenina”; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin a niepodległość Polski” (nieczynne); MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY” (Rynek Gł. 33): Wystawa „Z dialogów i kultury Krakowa” (11-18); FRANCUSZKA 4: (11-18); WIEŻA RATUŚZOWA: (11-18); JANA 12: (9-15); STARA SYNAGOGA (Szaroka 24): Wystawa „Z dziełowej i kultury Żydów” (9-15); GOLEBIA 4: Wyst. „Oficyna inżynierska B. Jablonski” (10-14 po uprzedn. zgłoszeniu tel. 22-33-88); MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17); „Współczesna fauna polska” (10-13, wst. wol.); MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Krakowska 46); (10-15); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pocysterska 3): Wystawy „Staryzność i średniowiecze Malopolski”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mnie episkopi w święte promieni X” (14-18, wst. wol.); MUZ. PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORLEM” (plac Bohaterów — Getta 18); „Krakowski ghetto” — obóz pin. tel. 55-56-84 (9-20).

### inne....

POGOTOWIE „MEDICAT” (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów) — tel. 37-73-81 (14-20), sob. niedz. święta (9-19); SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-60 (6-23); NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-86 (9-23.30); POMOC DROGOWA PZMoP, tel. Kawatory 31: 37-53-73 (7-13 i 15-20); POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Tartakowa 4/2, tel. 21-58-61, cała doba); TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19); DOMOWA POMOC LEKARSKA: 55-56-84 (9-20).

co-gdzie kiedy? CZWARTEK 1 CZERWCA Jakuba Jutrno Marianny

szowski” (10-16); KRZYSZTOFORY (Szczepanska 2): Wystawa gwasty A. Lenicy (11-17); BWA (plac Szczepanski 36): (11-18); GALERIA ARKADY (pl. Szczepanski 3a): (11-18); GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3): Wyst. mal. Macieja Skorka (13-18); GALERIA PLASTYKA (plac Szczepanski 6): (10-18); MUZEUM NARODOWE — SUKINNICIE: Galeria polskiej sztuki XIX wieku (12-17.30, wst. wol.); MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): (12-17.30, wst. wol.); KAMIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepanski 2): ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 21): (niecz.); DOM J. MATEJKI (ul. Floriańska 41): (niecz.); NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): (niecz.); MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (9-15); TPSP (plac Szczepanski 2): Wyst. „POSZUKIWANIE AMERYKI” (10-13); SKALON WYSTAW (al. Róż 3): (10-17); KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNI: (10-20); GALERIA (13-18); KLUB MPK (pl. Centralny): (10-20); CZYTELNI: (10-20); GALERIA (10-20); GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 27): (14-19); GALERIA ZAR (Bracka 12): (11-19); GALERIA TEATRU STU (Bracka 11): (12 — 19); KOPALNIA SOLI MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (niecz.);

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): (8-21); MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): Wystawa „Cztery lata wojny” w Krakowie; Muż. Narodowe w Wroclawiu (10-15); MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (10-15); Malarsztwo Janiny Bergander” (10-14).

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-65-11 (czynna cała doba); CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Pradnicka 35; CHIRURGII DZIECIĘCZEJ: Prokocim; LARYNGOLOGICZNY: Krowczyńska 33; UROLOGICZNY: Pradnicka 33; OKULISTYCZNY: Witkiewicza;

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 — tel. 999; zachorowania i przewozy: tel. 22-21-01; Centrala telefoniczna 22-36-00; Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel. 66-99-99; Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-99-99; Lotnisko (Bałice) — tel. 11-19-99 N. Huta (Sierozewskiego 16) — wypradki — tel. 44-92-91 i 44-93-93; Krowczyńska 17, tel. 22-39-99; Krowczyńska 11, Białoprodukta 8, tel. 24-39-99; Krzeszowice — tel. 99, 206-20; Jerzmanowice — tel. 48; Proszowice — tel. 99, 201-80; Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999; tel. miejski 76-14-44 (Kr.); Wieliczka: Powiatowy Szpital Wileczyński 108 — tel. 99-29-99; Niepołomice — tel. alarmowy 198; tel. miejski 21-02-09; Iwanowice, tel. 89 oraz izby przyjęć wszystkich szpitali wg rejontacji;

apteki

INFORMACJA APTECZNA (tel. 11-07-65 (8-15); po godz. 15 informacja udzielają apteki dyżurne); Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71; Długa 88 — tel. 33-42-90; Krakowska 1 — tel. 22-19-98; Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87; Nowa Huta — os. Kazimierza Wielkiego 108 — tel. 49-59-97; Centrum C. b. 6 — tel. 44-17-19;

WIELICZKA (os. Sienkiewicza 24) SKAWINA (Ogrody 101) MYŚLENICE (Rynek 10) PROSZOWICE (1 Maja 1) Nocne dyżury pełnią apteki w Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach;

inne....

POGOTOWIE „MEDICAT” (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów) — tel. 37-73-81 (14-20), sob. niedz. święta (9-19); SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-60 (6-23); NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-86 (9-23.30); POMOC DROGOWA PZMoP, tel. Kawatory 31: 37-53-73 (7-13 i 15-20); POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Tartakowa 4/2, tel. 21-58-61, cała doba); TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19); DOMOWA POMOC LEKARSKA: 55-56-84 (9-20).

### TV BRATYSŁAWA

Niestety, nie otrzymaliśmy programu Telewizji Słowackiej — za przyniesioną przetrze w jego publikowaniu serdecznie Czekielnikom przepraszamy. Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrow, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POMOCBYT” (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6-22); DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultraszonoografia + plelegniarki) — tel. 66-30-00 (poniedział. piat. 11-17), sob. niedz. (niecz.); TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16-20); WŁOZKOWY TELEFON ZAUFANIA: 899 (14-18); TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18); TELEFON ZAUFANIA: 33-11-37 (16-22);

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-71 (cała doba); INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-50 (10-11); MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE „SOPHIA” (bad. USG, gastroscopia, konsultacja onkologiczna, kardiologiczna, gastrologia) — ul. Gazowa 17, tel. 66-05-22, wewn. 21 (8-15); tel. 66-14-80 (15-20);

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1), rejestracja telefoniczna, tel. 55-90-66, godz. 8-14, tel. 43-59-83 (18-20); SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8, pon. piat. (13-22), sob. niedz. (9-14); „SONOMED” — diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 11-20-51 (pon.-piątek: 9-21.30, sob.-niedz. 11-18); SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGOW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10-18); DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE” (wizyty lekarskie specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — ul. 11-29-51, pon.-piat. (9-21.30), sob. niedz. (11-18); TELEFON ZAUFANIA w sprawie AIDS — 21-38-91 (10-12);

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.30-6.00 Poranne Sygn. 7.15-7.30 STUDIO WYBORCZE PR 8.00 Progn. pogody, muz., komun. 8.05 Nie konfrontacja, a porozumienie i współpraca. 8.45 Zaintereski zwiad. 9.00 Cierzy Pory Roku. 11.00-11.57 Kone przed hejmanem 12.55 STUDIO WYBORCZE PR 12.45 Rola kwadrans 13.00 Komun 13.05 Radio Kierowców, 13.30 Belcanto dla wszystkich, 14.05 Mag. Muz. „Rytm” 16.05 Muz. i aktualn. 16.46 Radiowy klub zwolenników reformy, 17.00 Pogawrdki nie tylko o piros. 17.30 Z białki z delecta, 18.05 STUDIO WYBORCZE PR 18.00 Koncert dnia, 18.30 Radio dzieciom: „Opowiedz zaczarowanego lasu” 20.15 Koncert żywych. 20.15 „Obstugiwalne angielskie krakowaki” 21.00 Komun 21.05 Kronika sport 21.30 STUDIO WYBORCZE PR, 22.15 Karnawał zwierząt, 23.30 Jazowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień 8.45 „Człowiek Everest” — ode pow. 8.10 Por. 8.50 Archiwum polskiej piosenki. 9.00 Muz. w piosence. 9.30 Krowczyńska 17, tel. 24-39-99; I. Białoprodukta 8, tel. 24-39-99; Krzeszowice — tel. 99, 206-20; Jerzmanowice — tel. 48; Proszowice — tel. 99, 201-80; Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999; tel. miejski 76-14-44 (Kr.); Wieliczka: Powiatowy Szpital Wileczyński 108 — tel. 99-29-99; Niepołomice — tel. alarmowy 198; tel. miejski 2